

STALOWA WOLA, NISKO. Mniej urodzeń, małżeństw i zgonów – str. 3
POWIAT STALOWOWOLSKI. Jakie mają plany inwestycyjne? – str. 8
SPORT. Złożyła się hala pneumatyczna w Stalowej Woli – str. 20



TYLKO U NAS
Za co w tym roku zapłacimy
więcej? Czytaj na str. 7

Nr 2 (2970) 11 stycznia 2024 r.

cena 5 zł (z VAT 5%)

www.sztafeta.pl

ISSN 1232-3020 INDEX 376140



TYGODNIK SZTAFETA

Stalowa Wola • Nisko • Sandomierz • Tarnobrzeg • Leżajsk

Trwa Plebiscyt na
Najpopularniejszego
Sportowca Stalowej
Woli w roku 2023
➤ Czytaj na str. 22–23

RUDNIK • ULANÓW • JAROCIN • HARASIUKI • KRZESZÓW • JEŻOWE • PYSZNICA • RADOMYŚL NAD SANEM • ZALESZANY • ZAKLIKÓW • BOJANÓW

Afera BS-u w Grębowie. Była prezes odpiara zarzuty

Zaciągałam kredyty, BO CHCIAŁAM URATOWAĆ BANK

Przed Sądem Okręgowym w Tarnobrzegu trwa proces dotyczący zorganizowanej grupy przestępczej, która przez 15 lat miała działać w Banku Spółdzielczym w Grębowie. Na ławie oskarżonych zasiada osiem osób, w tym była prezes banku, jej zastępczyni i główna księgowa, a także zatrudniony w banku syn szefowej, byli pracownicy i dwoje przedstawicieli rady nadzorczej.

Ich proces trwa już wiele tygodni, a na 3 stycznia br. sąd zaplanował jedno z najważniejszych przesłuchań w tej sprawie, bo wyjaśnienia miała składać 70-letnia była prezes Banku Spółdzielczego w Grębowie – Janina K. Rozprawa nie odbyła się jednak z powodu kuriozalnej sytuacji.

➤ Czytaj dalej na str. 5



Zdjęcie z zasobów portalu Freepik.com

Wyciek danych pacjentów w stalowowolskim szpitalu

W Powiatowym Szpitalu Specjalistycznym w Stalowej Woli doszło do wycieku danych pacjentów tej lecznicy. Do naruszenia poufności przetwarzanych danych osobowych doszło końcem 2023 roku. Szpital zgłosił sprawę do organów ścigania. Trwa postępowanie w tej sprawie.

– Prokuratura Okręgowa w Tarnobrzegu nadzoruje to postępowanie. Ono jest prowadzone w sprawie nieuprawnionego uzyskania dostępu za pośrednictwem sieci internet do skrzynek poczty elektronicznej Powiatowego Szpitala Specjalistycznego w Stalowej Woli oraz dokonania zmiany w systemie informatycznym tego szpitala poprzez wstawienie takiej opcji przekazywania kopii wiadomości na inny adres e-mailowy. Postępowanie jest w bardzo wstępnym etapie, zawiadomienie zostało złożone bowiem pod koniec grudnia ubiegłego roku. Prowadzimy czynności zmierzające do wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy. Zabezpieczony mamy

sprzęt, przesłuchujemy świadków, także prowadzimy intensywne czynności – mówi rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu, prokurator Andrzej Dubiel.

Zwróciliśmy się w tej sprawie do stalowowolskiego szpitala. Poniżej publikujemy komunikat, który otrzymaliśmy na redakcyjną skrzynkę e-mailową.

„Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej Powiatowy Szpital Specjalistyczny w Stalowej Woli (dalej: „Administrator”) – jako administrator danych osobowych – informuje, że stwierdził naruszenie ochrony danych osobowych polegające na naruszeniu poufności przetwarzanych danych osobowych, które nastąpiło poprzez

ujawnienie ich w okresie od 19 listopada 2023 r. do 21 grudnia 2023 r. nieustalonej osobie trzeciej w formie przekazania danych na adres poczty elektronicznej. Dane były przekazywane na adres e-mail, na który nie powinny być przesyłane.

W związku z powyższym Administrator podjął decyzję o zawiadomieniu osób, których dane zostały przekazane, w celu możliwości podjęcia przez nie czynności zapobiegawczych. Administrator, zgodnie z przepisami RODO, podjął wszelkie możliwe działania mające na celu minimalizację skutków naruszenia, jak również zapewnienia ochrony przetwarzanych danych osobowych odpowiedniej do zagrożeń oraz kategorii danych objętych ochroną. W szczególności Administrator w dniu 22.12.2023 r. zawiadomił o zdarzeniu organy ścigania (Policję), zaś w dniu 23.12.2023 r. zgłosił fakt naruszenia ochrony danych Prezesowi Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Na razie nie wiadomo, czy dane zostały w ogóle w jakikolwiek sposób wykorzystane, ani czy osoby trzecie uzyskały do nich dostęp (czy zapoznały się z danymi). Szpital zapewnia, że sprawa minimalizowania skutków zdarzenia jest traktowana priorytetowo oraz że pozostaje w kontakcie z właściwymi służbami (w szczególności z Policją), w celu szybkiego wyjaśnienia sprawy. Podkreślamy, że celem szpitala jest wyjaśnienie incydentu we współpracy z uprawnionymi instytucjami publicznymi. Szpital będzie korzystał w postępowaniu ze swoich praw – jako pokrzywdzony.

Wszelkie nowe istotne informacje w sprawie (w tym rekomendacje podejmowania ewentualnych dodatkowych działań przez osoby, których dane zostały przekazane) szpital będzie komunikował za pośrednictwem strony internetowej, a w przypadku takiej konieczności – także w drodze bezpośredniej korespondencji”. (as)

RUDNIK n. SANEM.

Na stulecie Lasów Państwowych

W sali narad Nadleśnictwa Rudnik uroczysto otwarto Izbę Pamięci, przygotowaną z okazji 100-lecia Lasów Państwowych. Spotkanie było też okazją do podsumowania minionego roku oraz pożegnania leśników odchodzących na emeryturę.

Program wtorkowego spotkania (9 stycznia), był bogaty. Zanim około godz. 13 oficjalnie otwarto jubileuszową wystawę, leśnicy uczestniczyli w dorocznej naradzie gospodarczej, która trwała od rana.

– Na dzisiejszym spotkaniu podsumowaliśmy miniony rok. Nasze nadleśnictwo jest w czołówce Regionalnej Dyrekcji pod względem wszystkich zrealizowanych zadań gospodarczych, wykonaliśmy wszystko na sto procent – powiedział „Sztafecie” nadleśniczy Andrzej Tofilski kierujący Nadleśnictwem Rudnik. – Na bieżący rok też mamy ambitny plan, dużo zadań. W ubiegłym roku przekazaliśmy na zadania wspólne z samorządami z Funduszu Leśnego kwotę ponad 5 milionów złotych. Pozyskaliśmy także jako nadleśnictwo, też z Funduszu Leśnego 2,7 mln złotych na budowę deszczowni przy naszej szkółce Pięć Stawideł przy Nadleśnictwie Rudnik. Szczególnie jestem zadowolony ze środków przekazanych samorządom na zadania wspólne, ponieważ sam jestem od lat samorządowcem. Jako pracownikom Lasów Państwowych zależy nam, żebyśmy byli

dobrze postrzegani przez lokalne społeczności.

Wystawa przygotowana z okazji 100-lecia Lasów Państwowych zajmuje dwie ściany w sali narad. Nowocześnie i bardzo estetycznie eksponowane są na niej pamiątki związane z historią lasów rudnickich. Zbiory pochodzą od prywatnych darczyńców, w tym także od pracowników nadleśnictwa.

– Prezentujemy ekspozycję, którą otrzymaliśmy od zaprzyjaźnionych osób: pani Anny Korasiewicz, prezes Stowarzyszenia Harcerskiego „Skautfort” i pana Ryszarda Żureckiego z Towarzystwa Miłośników Ziemi Rudnickiej. Wsparła nas też pani Zofia Łysiak, córka pierwszego nadleśniczego Nadleśnictwa Rudnik, które powstało z połączenia trzech nadleśnictw: Rudnik, Ulanów i Nisko. Do wystawy przyczynili się również pracownicy nadleśnictwa. To kawał naszej historii. Będziemy zbierać dalej, uzupełniać, obiektów będzie przybywać – wyjaśnia nadleśniczy Tofilski.

Realizację wystawy sfinansowała Generalna Dyrekcja Lasów Państwowych, jej autorami są Radosław Maziarz, dyrektor NCK Sokół i Tomasz

Maślach, zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Rudnik, który podczas spotkania ciekawie opowiedział o historii Lasów Polskich. Jest on członkiem Polskiego Towarzystwa Leśnego i pasjonatem historii, szczególnie dziejów lasów w okresie międzywojennym. Wystawa dostępna jest dla każdego zainteresowanego w godzinach pracy Nadleśnictwa Rudnik.

Jak się dowiedzieliśmy, jeszcze w tym roku udostępniona zostanie kolejna atrakcja – ścieżka edukacyjna przy siedzibie nadleśnictwa.

– Mamy piękny nowy obiekt, a tuż obok powstanie kompleks edukacyjny. To będzie czwarta ścieżka, na której będzie 20 tablic edukacyjnych, wiata. Oferta skierowana jest głównie do uczniów. Mogą oni skorzystać też z naszej sali, zrobić prelekcję, później wyjść na ścieżkę.

W trakcie spotkania uroczysto pożegnano także trzech leśników odchodzących na emeryturę. Marian Rubacha przepracował 39 lat, 9 miesięcy i 27 dni, Zbigniew Zaradkiewicz – 45 lat, 4 miesiące i 52 dni Stanisław Zawada – 45 lat, 1 miesiąc i 11 dni.

(it)



FOT. IRENEUSZ MYTYCH

9 stycznia pożegnano leśników odchodzących na emeryturę: Zbigniewa Zaradkiewicza (z lewej) i Mariana Rubacha



Leśnicy podziękowali darczyńcom wystawy Annie Korasiewicz i Ryszardowi Żureckiemu



Fragment ekspozycji



Jak tradycja każe

W Święto Trzech Króli w kościele podczas mszy św. zostaje poświęcona kreda i kadzidło, które wierni zabierają ze sobą do domów. Na drzwiach zewnętrznych domów tą kredą piszą symbole: K+M+B i dany rok. Symbole oznaczają odpowiednio: Kacpra, Melchiora i Baltazara, czyli imiona trzech królów, którzy to przyszli z podarunkami do Dzieciątka Jezus i ofiarowali mu: mirrę, kadzidło i złoto. Można też na drzwiach napisać C+M+B i obecny rok, co odczytujemy: Christus mansionem benedicat (Chrystus mieszkanie błogosławi). Jak od lat podkreślają księża, obie wersje są poprawne.

A co robimy z kadzidłem? – Nabieramy żar z pieca na coś twardego, odpornego np.: szufelkę, żeby się nie poparzyć, i posypujemy żar kadzidłem. Wchodzimy do każdego pomieszczenia w domu i w całym obejściu, czyli tam gdzie trzymamy zwierzęta gospodarskie i okadzamy, robiąc znak krzyża, jednocześnie prosząc Boga o błogosławieństwo dla nas i całego, naszego dobytku – napisała do redakcji nasza stała Czytelniczka i przysłała zdjęcia, jak ta tradycja wygląda w jej domu.

(ad)

Zamów prenumeratę tygodnika „Sztafeta”

Redakcja tygodnika „Sztafeta”

e-mail: sztafeta.ogloszenia@gmail.com

Telefon: 15 810 94 00 lub 513 013 198

Ruch

www.prenumerata.ruch.com.pl/prenumerata-sztafeta

e-mail: prenumerata@ruch.com.pl

Telefon: 22 693 70 00 lub 801 800 803

Kolporter

www.kolporter.com.pl

Telefon 41 367 88 88

Garmond – prenumerata instytucjonalna

www.garmondpress.pl

prenumerata.rzeszow@garmondpress.pl

Telefon: (17) 852-91-01



Mniej urodzeń, małżeństw ale i zgonów

W 2023 roku Urząd Stanu Cywilnego w Stalowej Woli zarejestrował 578 urodzeń i 681 zgonów. Na ślub zdecydowało się 198 par. Urząd Stanu Cywilnego w Nisku odnotował zaś 397 urodzeń i 312 zgonów. W związek małżeński wstąpiły tu 84 pary.

Początek Nowego Roku to tradycyjny czas „kroniki wypadków cywilnych”, czyli podsumowania zdarzeń rejestrowanych przez urzędy stanu cywilnego.

Przyglądamy się danym z terenu powiatu stalowowolskiego i niżańskiego.

Jak to było w Stalowej Woli

W minionym roku w stalowowolskim Urzędzie Stanu Cywilnego odnotowano 578 urodzeń. Na świat przyszło 300 chłopców i 278 dziewczynek. Rodzice swoim córkom najchętniej nadawali imiona Zuzanna – 13, Laura – 11, Pola, Julia – 10, chłopcom zaś Franciszek – 18, Ignacy – 15, Stanisław – 13.

Wśród najrzadziej wybieranych imion dla potomków w 2023 roku znaleźli się m.in. Florian, Daniel, Edwin, Konstancja, Kinga, Ewa.

Przypomnijmy: w 2015 roku na świat przyszło tu 671 dzieci, w 2016 roku 694 dzieci, w 2017 roku powitaliśmy wśród nas 775 maluchów. W 2018 roku na świat przyszło 644 szkrabów, w 2019 – 598 dzieci, w 2020 – 619 dzieci, w 2021 – 623, w 2022 – 633 dzieci, zaś w 2023 – 578.

W ciągu minionych dwunastu miesięcy ślub wzięło 198 par, w tym 111 małżeństw zawartych przed kierownikiem USC oraz 87 małżeństw zawartych przed duchownym (małżeństwa konkordatowe), w tym 6 małżeństw zawartych

z obcokrajowcami (1 – obywatel Australii, 2 – obywatel Ukrainy, 1 obywatel Rosji, 1 – obywatel Łotwy, 1 – obywatel Turcji) oraz 8 małżeństw zawartych przed kierownikiem USC poza lokalem USC.

Dla porównania: w 2022 roku związek małżeński zawarło 217 par, w 2021 – 260 par, w 2020 – 239 par, w 2019 roku – 309 par, w 2018 – 338 par, w 2017 roku ślub wzięło – 322 pary, w 2016 – 313 par, zaś w 2015 na złożenie przysięgi małżeńskiej zdecydowało się 343 pary.

Urząd Stanu Cywilnego w Stalowej Woli w roku 2023 zarejestrował 681 zgonów (w tym 372 mężczyzn oraz 309 kobiet).

W 2022 r. zarejestrował 810 zgonów, w 2021 – 942 zgony, w 2020

roku były to 853 osoby. W latach poprzednich statystyki przedstawiały się następująco: 2019 – 708 osób, 2018 – 681 osób, 2017 – 720 osób, 2016 – 685 osób, zaś w 2015 – 695 osób.

Niżańskie statystyki

W minionym roku w niżańskim Urzędzie Stanu Cywilnego odnotowano 397 urodzeń. Na świat przyszło 210 chłopców i 187 dziewczynek. Najczęściej nadawane imiona dla dziewczynek – Anna, Małgorzata, Agnieszka, a dla chłopców – Krzysztof, Piotr, Andrzej. Imiona rzadko nadawane dziewczynom – Eugenia, Kazimiera, Jasmina, Benedykta, rzadkie imiona dla chłopców – Joachim, Zdzisław, Eugeniusz.

Dla porównania: w 2015 na świat przyszło 638 dzieci, w 2016 – 644, w 2017 roku powitaliśmy wśród nas – 698 maluchów. W 2018 roku

na świat przyszło 733 szkrabów, w 2019 – 733, w 2020 – 527, w 2021 – 484, w 2022 – 401, w 2023 – 397.

W ciągu minionych dwunastu miesięcy ślub wzięło 84 pary, z czego 35 par ślubowało przed duchownym. Dla porównania w 2022 roku związek małżeński zawarło 90 par, w 2021 – 93 pary, w 2020 – 81 par, w 2019 roku – 129 par, w 2018 – 142 pary, w 2017 roku ślub wzięło 128 par, w 2016 – 119 par, zaś w 2015 na złożenie przysięgi małżeńskiej zdecydowało się 126 par.

Urząd Stanu Cywilnego w Nisku w roku 2023 zarejestrował 312 zgonów, w 2022 – 344, 2021 roku było to 428 zgonów, w 2020 roku – 390. W latach poprzednich statystyki przedstawiały się następująco: 2019 – 358, 2018 – 329, 2017 – 292, 2016 – 288, zaś w 2015 – 258.

(as)

krótko

STALOWA WOLA. Pokolędujemy z góralami

W niedzielę, 14 stycznia, na wszystkich mszach św. w kościele pw. Trójcy Przenajświętszej będzie gościł kapela góralska z Beskidu Żywieckiego. Księża Michałi serdecznie zapraszają na to wyjątkowe wspólne kolędowanie. (it)

NISKO. Ukazał się drugi numer „Zeszytu Historycznego”

Jest już dostępny w sprzedaży numer drugi Niżańskiego Zeszytu Historycznego. A w nim, artykuły przybliżające obraz Niska w czasach międzywojennych, których autorami są: Wojciech Chudzik, Konrad Krzyżak, Ewa Krzyżek, Jacek Siembida.

Autorzy podjęli się opracowania tematów związanych z trudnym proce-

sem odbudowy Niska po zniszczeniach wielkiej wojny, zmianami administracyjnymi, które nastąpiły wraz z odzyskaniem niepodległości, życiem codziennym niżan w czasach międzywojennych, a także wielkimi szansami i nadziejami, które pojawiły się dla miasteczka wraz z budową Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Zeszyt można kupić w Niżańskim Centurum Historii i Tradycji, cena 20 zł. W NCHiT można także nabyć inne pozycje związane z historią Niska. (it)

NISKO. Rekord podczas licytacji bombek w RCEZ

Licytacja bożonarodzeniowych bombek w Regionalnym Centrum Edukacji Zawodowej zawsze cieszyła się dużym zainteresowaniem, ale w tym roku wy-

licytowane ozdoby osiągnęły rekordowe ceny, a najdroższa z nich została sprzedana za 700 zł. Łącznie uzyskano ponad 7,5 tys. zł. Cała kwota zasili akcje charytatywne i „Paczkę na Gwiazdkę 2023”.

Dzięki aktywnej współpracy nauczycieli i zaangażowaniu Samorządu Uczniowskiego w auli RCEZ odbyła się doroczna licytacja bombek choinkowych. Ozdoby pomalowane zostały poprzez uzdolnionych plastycznie uczniów szkoły, nauczycieli, wychowawców w internacie oraz przedstawicieli zaprzyjaźnionych instytucji. Udział w licytacji wzięli m.in. wicestarosta niżański Adam Mach, który również przekazał na licytację bombkę oraz przewodniczący Rady Powiatu Niżańskiego, Sylwester Daško.

(lg)

Akcja społeczna – odbierz budkę lęgową dla ptaków

Budki lęgowe dla ptaków ufundowane przez radnego miejskiego Dariusza Przytułę i społeczniczkę Urszulę Tatys od 11 stycznia są do odebrania w redakcji „Sztafety”. Obowiązuje zasada „kto pierwszy ten lepszy”. Aby otrzymać budkę, wystarczy przynieść ze sobą dzisiejszy (11 stycznia) egzemplarz „Sztafety”. Do rozdania mamy ich 10.

Budki lęgowe są przeznaczone dla różnych gatunków ptaków takich jak sikorki, wróble domowe, pleszki, sosnówki, czubatki, modraszki czy mucholówki. Zmiany urbanistyczne, takie jak brak żywopłotów lub zaniechanie sadzenia krzewów, które stanowią naturalne środowisko życia dla tych drobnych ptaków, wpływają negatywnie na ich populację. Już teraz coraz rzadziej widzimy w naszym mieście wróble lub sikorki. Budki lęgowe dla ptaków, to miejsce rozrodcze w mieście zastępujące im naturalne miejsca gniazdowe. To właśnie budki lęgowe to najszybszy sposób ochrony. To też ochrona przed drapieżnikami i warunkami pogody. Budki te są idealne do spokojnego osiedlenia się w mieście, to oaza dla ptaków w zmieniającym się środowisku miejskim – mówi Dariusz Przytuła.

Jak podkreślają organizatorzy akcji, inicjatywa skierowana jest do mieszkańców Stalowej Woli i powiatu, zarówno dla osób posiadających ogród, jak i dla tych, którzy pragną, aby drzewa w ich sąsiedztwie stały się miejscem zamieszkania dla ptaków. Inicjatywa jest otwarta dla wszystkich, którzy chcą przyjąć piękno natury na swoim podwórku, zapewniając ptakom dogodne warunki.

Organizatorzy akcji i fundatorzy budek lęgowych dla ptaków radny miejski Dariusz Przytuła i społeczniczka Urszula Tatys zakupili 10 budek lęgowych, które zostaną przekazane czytelnikom Sztafety.

Budki będą rozdawane na zasadzie „kto pierwszy ten lepszy” czytelnikom, którzy zgłoszą się do redakcji mieszczącej się pod adresem ul. Ofiar Katynia 30, 37-450 Stalowa Wola, z egzemplarzem „Sztafety” z 11 stycznia 2024 roku. Jednemu czytelnikowi, z jednym egzemplarzem gazety, przysługiwać będzie jedna budka lęgowa. Budki będą do odebrania od 11 stycznia.

(as)



Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o odejściu w wieku 71 lat

ŚT P MARII GENOWEFY ROJEK



Mamy
Bogusławy Latawiec
Dyrektor Centrum Aktywności Seniora
w Stalowej Woli

W imieniu Samorządu Miasta Stalowej Woli składamy
Rodzinie, a także wszystkim Bliskim wyrazy głębokiego żalu, współczucia
i wsparcia w tym smutnym dla nas czasie ziemskiego pożegnania.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Stalowej Woli Stanisław Sobieraj	Przewodniczący Miejskiej Rady Seniorów w Stalowej Woli Józef Górniak	Przewodnicząca Stalowowolskiej Rady Kobiet Dorota Konieczna-Herdzik	Prezydent Miasta Stalowej Woli Lucjusz Nadberezny
--	--	---	---

Kancelaria Podatkowo-Prawna Studio Podatki Sp. z o.o.

STUDIO PODATKI

Pracujemy na Twój sukces

- usługi księgowo-kadrowe
- doradztwo podatkowo-prawne
- usługi finansowe

ul. Hutnicza 10, 37-450 Stalowa Wola, tel. 519 055 835, www.studiopodatki.pl

Poszli, by pokłonić się Nowonarodzonemu

W sobotę, 6 stycznia, ulicami Stalowej Woli przeszedł Orszak Trzech Króli. Na czele, zgodnie z tradycją, pojawili się trzej królowie – Kacper, Melchior i Baltazar, a za nimi podążali mieszkańcy Stalowej Woli. Wierni wyruszyli z rozwadowskiej fary do parafii Matki Bożej Królowej Polski.

Przypadająca w Kościele katolickim 6 stycznia uroczystość Objawienia Pańskiego nazywana jest też świętem Trzech Króli. W wielu miejscowościach uroczystość świętowana jest w formie Orszaku Trzech Króli.

Scenariusz ulicznych jasełek jest wszędzie bardzo podobny. Głównymi postaciami w pochodzie są trzej królowie – Kacper, Melchior i Baltazar, którzy prowadzą wszystkich przybyłych uczestników do stajenki w poszukiwaniu Jezusa.

Orszak rozpoczął się o godz. 11.00 mszą świętą w Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej, a następnie mieszkańcy Stalowej Woli wyruszyli ulicami: Rozwadowską, Al. Jana Pawła II.

Na placu przy konkatedrze wraz z trzema królami pokłonili się Nowonarodzonemu Jezusowi.

O godz. 13.20 rozpoczął się koncert Małej Armii Janosika, na który przybyło tak wiele osób, że nie wszyscy zmieścili się w konkatedrze. Koncert na żywo transmitowała TV Trwam. Po koncercie do zgromadzonych zwrócił się biskup ks. Edward Frankowski.

– Rozgrzani dzisiaj jesteśmy tą potęgą śpiewu kołęd i pastorałek, i słowami, które mówią nam, że Bóg stał się człowiekiem. (...) Albert Einstein, fizyk atomowy powiedział, że dzisiejszemu światu bardziej niż energia atomowa potrzebna jest energia ludzkich serc, którą trzeba wyzwolić. To właśnie

dzisiaj było – wyzwalanie energii ludzkich serc, przez ten wspaniały zespół – mówił biskup.

Tegoroczny Orszak Trzech Króli skupił się na żłóbku Nowonarodzonego. Jak zaznaczają organizatorzy, tegoroczne hasło „W jasełkach leży” jest fragmentem XVII-wiecznej kołedy „Nowy rok bieży” i nawiązuje do rocznicy pierwszych jasełek zaaranżowanych przez św. Franciszka z Asyżu, które odbyły się w miejscowości Greccio we Włoszech. W związku z tym, szczególna uwaga w tym roku została zwrócona na żłóbek, nazywany dawniej jasełkiem, który ubogi i prosty zachęca do pochylenia się nad potrzebami drugiego człowieka.

(as)



Trzej królowie przybyli do Stajenki



W orszaku udział wzięli też przedstawiciele władz Stalowej Woli: przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Sobieraj i prezydent Lucjusz Nadberezny



Maryja, Józef i Dzieciątko czekali na krocących w orszaku



Orszak prowadziła gwiazda



Uczestnicy orszaku na rozwadowskim Rynku



I młodzi, i starsi podążali za gwiazdą, by wraz z trzema królami pokłonić się Nowonarodzonemu



Afera BS-u w Grębowie. Była prezes odpiera zarzuty

Zaciągałam kredyty, bo chciałam uratować bank

➤ **ciąg dalszy ze str. 1**

Zaskakujące „przeoczenie”

Tego dnia stawiała się w sądzie prokurator reprezentująca rzeszowski oddział Prokuratury Krajowej, na wyznaczoną godzinę dotarł także konwój z trójką oskarżonych, ich obrońcy, oskarżyciele posiłkowi oraz przedstawiciele mediów. Przez kilkadziesiąt minut oczekiwania na wejście na salę nie było jednak wiadomo, co się dzieje z konwojem, który miał doprowadzić do sądu Janinę K. z Zakładu Karnego w Lublinie.

Gdy w końcu sądowi udało ustalić się, skąd to opóźnienie, okazało się, że konwój z Janiną K. w ogóle nie wyruszył do sądu. Jak wyjaśniono sądowi, zarówno w zakładzie karnym, w którym przebywa oskarżona, jak i w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Lublinie przeoczono, że 3 stycznia br., ma z tego miasta wyjechać konwój z tymczasowo aresztowaną do Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu. Rozprawa tego dnia nie odbyła się, a kolejny termin został wyznaczony na 17 stycznia br.

Lata pracy i miliony kredytów

Na Janinie K. ciąży szereg zarzutów, a akt oskarżenia dotyczy czasu, gdy kierowała Bankiem Spółdzielczym w Grębowie, w okresie 2004–2019.

Najpoważniejsze zarzuty to zorganizowanie i kierowanie grupą przestępczą mającą na celu popełnianie przestępstw polegających na udzielaniu kredytów z naruszeniem procedur, przywłaszczeniu środków pieniężnych zdeponowanych w BS w Grębowie i inwestowaniu tych środków na rachunkach maklerskich, podrabianiu dokumentów bankowych i poświadczaniu nieprawdy w dokumentach.

70-letnia Janina K. odpowiada także za udzielanie dla siebie oraz osób jej najbliższych, kredytów z naruszeniem procedur, bez sprawdzenia zdolności kredytowych, bez akceptacji członków rady nadzorczej oraz bez właściwego ich zabezpieczenia, jak też z zaniżonym oprocentowaniem odsetek. Jak wynika z aktu oskarżenia, kobieta działała na szkodę Banku Spółdzielczego w Grębowie, Banku Spółdzielczego w Rudce-Tartak, Banku Spółdzielczego Rzemiosła

w Radomiu oraz Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. Kwota kredytów, które zaciągnęła dla siebie i swoich bliskich sięga ok. 17 mln zł. Do kwoty tej doliczyć trzeba jeszcze zaciągnięte tuż przed zamknięciem banku 10 mln zł z dwóch innych banków.

Nie było zorganizowanej grupy

12 grudnia ub. roku Janinie K. sąd odczytał zeznania złożone przez nią w okresie przygotowawczym do procesu. Oskarżona większość z nich potwierdziła i złożyła częściowe wyjaśnienia.

Wynika z nich, że kobieta pracowała w Banku Spółdzielczym w Grębowie 47 lat. Zatrudniona została tu w 1972. Prezesem została w 1997 r. i na tym stanowisku była pozostawała do 2019 r., czyli do końca istnienia tej instytucji.

Oskarżona nie przyznaje się do większości zarzucanych jej czynów, a w szczególności do zorganizowania i kierowania grupą przestępczą. 70-latką potwierdziła natomiast, że udzielała sobie, dwóm synom i mężowi kredytów odnawialnych na wysokie, bo sięgające milionów złotych kwoty. Pieniądze z tych kredytów miały być m.in. lokowane na rachunkach maklerskich, które wszyscy w jej rodzinie posiadali. Pomnożenie ich na giełdach miało być szansą na uratowanie finansów banku w Grębowie.

Odnosząc się do zarzutu, że kredyty te były udzielane na zaniżone oprocentowanie, Janina K. wyjaśniła, że nie było ono naliczone ze szkodą dla banku, gdyż jego wysokość nigdy nie była niższa niż wysokość WIBOR, czyli referencyjnej wysokości oprocentowania pożyczek na polskim rynku międzybankowym.

Była prezes przyznała, że kredyty zaciągała po to, by spłacać zadłużenie, które powstało na skutek działań oskarżonej Bożeny Sz. To ona miała, przed swoim odejściem z pracy, likwidować lokaty klientów bez ich wiedzy, a Janina K. swoimi działaniami miała nie brakuje środków uzupełniać, tak, by klienci nie byli stratni oraz by nie wydało się, że w banku fizycznie brakuje pieniędzy.

Janina K. stwierdziła, że w działaniach Bożeny Sz. zorientowała się w 2012 r. Gdy kobieta odeszła z pracy, wówczas z szaf zaczęły się „wysypywać trupy” i okazywało



Na ławie oskarżonych w procesie zasiada osiem osób w wieku od 44 do 85 lat. Łączna kwota wyłudzeń ujętych w akcie oskarżenia sięga 55 mln zł. Kolejny termin został wyznaczony na 17 stycznia br.

się, że klienci, którzy przychodzą zlikwidować lokaty, faktycznie mają pustki na koncie. Aby to zatuszować, na ich konta były przelewane sumy z innych kont i z kredytów. Wówczas także Janina K. miała się zorientować, że Bożena Sz. zakładała lokaty na fikcyjne konta, a także konta osób nieżyjących, a środki z nich, przelewać na konta jej bliskich lub konta, które kontrolowała.

Chciałam ratować bank, bo był wizytówką gminy

Oskarżona przyznała, że o ujawnionych nieprawidłowościach i brakach nie poinformowała Komisji Nadzoru Finansowego, ani Rady Nadzorczej, ale postanowiła rozpiścić je na siebie i członków swojej rodziny. Stwierdziła, że zrobiła to po to, by ratować bank.

– Gdybym wówczas zgłosiła te nieprawidłowości, to bank nie upadłby w 2019 ale już w 2012 roku – twierdzi Janina K. – Robiłam wszystko, by bank nie upadł, bo on był wizytówką naszej gminy. Sądziłam też, że Bożena Sz. odda te pieniądze. Prosiłam ją o to, aby oddała te pieniądze. Według moich wyliczeń Bożena Sz. wyprowadziła z banku około 15 mln zł. Ja jej

mówiłam, że mam przygotowane dokumenty i pójdę z nimi do organów ścigania. Likwidowanie lokat skończyło się w banku wraz z odejściem Bożeny Sz. Ja nigdy nie likwidowałam lokat. Ja nie wzięłam ani złotówki ludzkich pieniędzy.

Oskarżona przywołała także program „Sprawa dla reportera” Elżbiety Jaworowicz, który po upadku banku był nagrywany w Grębowie.

– Na spotkanie z panią redaktor przyszło wówczas bardzo dużo osób i ja też przyszłam. Bo ja mogę ludziom w oczy spojrzeć. Ja nikogo nie oszukałam i nikogo nie okradłam. Na to spotkanie nikt inny z banku nie przyszedł.

Chodziło o przetarg, bo był dobrym kąskiem

70-latką chciała także wyjaśnić, w jakim celu Bank Spółdzielczy w Grębowie zaciągnął na ostatnią chwilę przed upadkiem kredyty na kwotę 10 mln zł z banków w Radomiu i Rudce-Tartak. Według oskarżonej chodziło o to, aby wygrać przetarg na obsługę kredytu Urzędu Gminy Grębów. Urząd potrzebował około 8–9 mln zł kredytu, a taki klient jest dla każdego

banku bardzo dobrym kąskiem. Warto więc było o niego walczyć, ale że BS w Grębowie nie posiadał takich środków, to potrzebował je zdobyć.

– Potrzebowaliśmy środków, których moglibyśmy udzielić. Po drugie, zależało nam, aby został odebrany bilans za 2018 rok przez Związek Rewizyjny w Rzeszowie – wyjaśniała oskarżona. – Aby było to możliwe, zaliczek pracowników zostały spłacone kredyty moich synów. Teraz wiem, że to była matakombinacja, ale zostało to zrobione tylko po to, aby bank dalej istniał, aby bank uratować. Z lokat w banku w Radomiu, w Rudce-Tartak nie wzięłam ani złotówki. Te banki upominają się o szkodę, bo nie odzyskały swoich pieniędzy, gdy BS w Grębowie upadł. Jak już był atak na wypłaty i codziennie zasilaliśmy się lokatami z PBS, to można było oba te banki spłacić. Ja o tym mówiłam, ale nie zostało to zrobione. Ja nie wzięłam z tych kredytów ani złotówki, tak jak nie wzięłam z kasy banku ponad 140 tys., które znajdują się w innym zarzucie.

Ciąg dalszy procesu 17 i 31 stycznia br.

(bm)

Zawody Strzeleckie o Puchar Starosty Nizańskiego

Na wirtualnej strzelnicy przy Publicznej Szkole Podstawowej w Ulanowie odbyły się zawody strzeleckie o Puchar Starosty Nizańskiego. W zawodach wzięło udział 6 drużyn: 2 drużyny reprezentowały Zespół Szkół nr 1 w Stalowej Woli – klasa mundurowa o profilu wojskowym oraz klasa mundurowa o profilu policyjnym, drużyna z Zespołu Szkół Technicznych w Leżajsku oraz 3 drużyny reprezentujące Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej w Nisku.

Zawody polegały na strzelaniu z broni długiej do tarczy oddalonych kolejno o 25, 50 oraz 100 metrów. Zwyciężała drużyna, która uzyskała największą liczbę punktów.

W zawodach rozegranych 18 grudnia najlepszą okazała się klasa mundurowa o profilu wojskowym z Zespołu Szkół nr 1 w Stalowej Woli, drugie miejsce zajęła drużyna z zespołu Szkół Technicznych w Leżajsku, natomiast na najniższym stopniu podium uplasowali się uczniowie RCEZ w Nisku z klasy 4E: Kinga Bielak, Norbert Kata,

Marcel Klusek. Nizańską placówkę reprezentowali również: Kacper Sala, Daniel Kida, Konrad Dziechciarz (4E) oraz Danuta Siembida, Jakub Bienko, Konrad Świątek (2A).

Wszyscy uczestnicy otrzymali statuetki, a dla najlepszych przygotowane zostały puchary. Nagrody ufundowało Starostwo Powiatowe w Nisku. Zawody zorganizowano w ramach projektu „Razem bezpieczniej na terenie powiatu nizańskiego – etap V”.



(it)

Młodzież strzelająca z broni długiej do tarcz oddalonych o 25, 50 i 100 metrów

Zapraszają najmłodszych do kolędowania

Za nami święta Bożego Narodzenia, jednak okres kolędowania trwa. Gminne Ośrodki Kultury na terenie powiatu nizańskiego zapraszają więc z tej okazji najmłodszych mieszkańców do wspólnego kolędowania. Konkurs i przegląd kolęd i pastorałek ogłoszono między innymi w gminie Harasiuki i Jeżowe.

Organizatorem „Gminnego Konkursu Kolęd i Pastorałek 2024” jest Gminne Centrum Kultury w Harasiukach. Jego celem jest zachowanie i kultywowanie tradycji związanych z okresem Świąt Bożego Narodzenia, prezentacja dawnych i współczesnych kolęd i pastorałek oraz stworzenie uczestnikom możliwości do zaprezentowania różnorodnego repertuaru kolędowego (w tym własnej twórczości), możliwość wymiany artystycznych doświadczeń i pielęgnowanie tradycji związanych ze staropolskim zwyczajem kolędowania.

Konkurs skierowany jest do uczniów szkół podstawowych z terenu gminy Harasiuki. Udział w nim mogą wziąć jedynie soliści, którzy mają za zadanie przygotować jedną kolędę lub pastorałkę w opracowaniu

wokalnym i dowolnej interpretacji. Zgłoszenie (wypełnioną kartę zgłoszenia) wraz z oświadczeniem RODO, należy dostarczyć w terminie do 17 stycznia 2024 r. do GCK w Harasiukach.

Planowany termin konkursu to 19 stycznia (piątek) godz. 15.30 (sala widowiskowa GCK Harasiuki).

Również Jeżowe zaprasza do kolędowania i tym samym wzięcia udziału w XXVIII Dziecięcym Gminnym Przeglądzie „Śpiewajmy Kolędy i Pastorałki”. Podobnie, jak w innych tego typu konkursach, jego celem jest kultywowanie polskiej chrześcijańskiej tradycji śpiewu kolęd i pastorałek, promocja młodych twórców i wykonawców oraz zainteresowanie muzyką wokalną i instrumentalną jako formą artystycznej wypowiedzi.

W konkursie udział mogą wziąć zarówno młodzi soliści, jak i dziecięce i młodzieżowe zespoły wokalne i instrumentalno-wokalne z terenu gminy Jeżowe, w wieku do 18 lat. Warunkiem uczestnictwa jest wykonanie jednej kolędy lub pastorałki, z dowolnym akompaniamentem lub bez akompaniamentu. Przy czym, każdy wykonawca powinien posiadać własny podkład muzyczny.

Zgłoszenia można dokonywać mailem lub telefonicznie pod numerem 15 87 97 188 do 17 stycznia. XXIV Gminny Przegląd Kolęd i Pastorałek odbędzie się w niedzielę, 21 stycznia, w sali gimnastycznej SSM w Jeżowie (w budynku dawnego gimnazjum).

(lg)

W Harasiukach nagrodzili najpiękniejsze ozdoby choinkowe

GCK w Harasiukach wyłoniło laureatów konkursu plastycznego „Ozdoba Choinkowa 2023”. Wpłynęło na niego przeszło 60 prac wykonanych przez dzieci z terenu gminy.

Konkurs skierowany został do uczniów szkół podstawowych z terenu gminy Harasiuki, a jego celem było upowszechnianie tradycji bożonarodzeniowej oraz poznawanie obyczajowości ludowej naszej ojczyzny, a także zachęcenie dzieci do twórczości plastycznej, rozwijającej wyobraźnię i umiejętności manualne. Każdy z uczestników miał do wykonania jedną ozdobę świąteczną w dowolnej technice plastycznej.

Po wnikliwej ocenie prac, komisja konkursowa przyznała poszczególne miejsca oraz wyróżnienia w kategoriach wiekowych. Wśród najmłodszych uczestników – uczniów klas I, II, III kolejno pierwsze, drugie oraz trzecie miejsce zdobyli: Aleksandra Skakuj, Nikodem Cis i Zofia Waliłko.

W kategorii drugiej, przeznaczonej dla nieco starszych dzieci pierwszym miejscem nagrodzono Miłocha Olszówkę. Drugie zdobyła natomiast Jagoda Bochenek, a trzecie Julia Welc.

Zwycięzcą w kategorii trzeciej klas VII, VIII został Andrzej Dechnik, drugie miejsce przyznano Barbarze Fusiarsz, natomiast trzecim nagrodzono Jakuba Olaka.

Dyplomy dla laureatów konkursu wraz z upominkami i dyplomami za udział dla wszystkich uczestników zostaną wręczone podczas „Gminnego Konkursu Kolęd i Pastorałek 2024” w piątek, 19 stycznia, w sali widowiskowej GCK w Harasiukach.

(lg)

Pszczelarze dzieciom

Wzorem lat ubiegłych pszczelarze z Regionalnego Koła Pszczelarskiego „BARC” w Bielińcu zorganizowali zbiórkę miodu. Jest to już piąta taka akcja. Mimo, że ten rok nie był dobry ani dla pszczoł, ani dla pszczelarzy, to udało się zebrać 85 kg miodu. Miód został przekazany dla Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Rudniku nad Sanem – 45 kg, Publicznej Szkoły Podstawowej w Harasiukach – 23 kg i dla Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Ulanowie.

– Bardzo się cieszymy, że możemy dzielić się zebrany miodem z innymi, a tym którzy go otrzymali życzymy dużo zdrowia. Jak wynika ze statystyki, co roku udaje się nam podarować coraz więcej tego produktu pszczelego – powiedział Wacław Piędel, prezes „Barci”.

(it)



krótko

NISKO. I ty możesz wesprzeć WOŚP

32. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zbliża się wielkimi krokami. Sztab WOŚP w Nisku już od pierwszych dni stycznia rozpoczął przygotowania do tego dnia i między innymi uruchomił zbiórkę przedmiotów, które przekazane zostaną na licytację.

– Zachęcamy do wspólnego grania! Wspomóż naszą licytację o dowolną rzecz, usługę, bon, voucher, a może jakieś

rekwizytorium – opcji jest mnóstwo. Czekamy na Twoje dobre serduszko – przeczytać można na FB Sztab WOŚP NISKO.

Fanty przekazywać można do Nizańskiego Centrum Kultury „Sokół”, bądź restauracji Mr. BLUES w Nisku przy placu Wolności.

Przypominamy, wspomniane licytacje odbędą się 28 stycznia w hali sportowej PSP nr 1 w Nisku podczas tegorocznego finału WOŚP.

(lg)

ODESZLI DO WIECZNOŚCI



Dariusz Sagan, żył 58 lat, zm. 29.12, p. 8.01 w Stalowej Woli
Renata Sączawa, żyła 29 lat, zm. 1.01, p. 5.01 w Stalowej Woli
Zygmunt Bazan, żył 75 lat, zm. 2.01, p. 9.01 w Stalowej Woli
Helena Wiater, żyła 92 lata, zm. 2.01, p. 5.01 w Stalowej Woli
Stanisław Karbarz, żył 79 lat, zm. 2.01, p. 5.01 w Rozwadowie
Alina Stelmach, żyła 84 lata, zm. 2.01, p. 5.01 w Rozwadowie
Łukasz Turek, żył 39 lat, zm. 3.01, p. 8.01 w Zaklikowie
Wiesława Przywara, żyła 89 lat, zm. 4.01, p. 9.01 w Zaklikowie
Franciszek Kania, żył 74 lata, zm. 4.01, p. 5.01 w Stalowej Woli
Jakub Rybak, żył 76 lat, zm. 4.01, p. 8.01 w Stalowej Woli
Maria Knapik, żyła 86 lat, zm. 4.01, p. 8.01 w Stalowej Woli
Maria Lepianka, żyła 92 lata, zm. 5.01, p. 10.01 w Stalowej Woli
Justyna Oleksowicz-Rygiel, żyła 40 lat, zm. 5.01, p. 10.01 w Stalowej Woli
Władysław Andreasiak, żył 78 lat, zm. 6.01, p. 9.01 w Stalowej Woli
Elżbieta Kamińska, żyła 75 lat, zm. 7.01, p. 11.01 w Stalowej Woli
Zofia Bielecka, żyła 90 lat, zm. 7.01, p. 16.01 w Stalowej Woli
Zofia Bednarz, żyła 88 lat, zm. 8.01, p. 12.01 w Stalowej Woli
Józefa Pырczak, żyła 93 lata, zm. 8.01, p. 13.01 w Stalowej Woli
Elżbieta Czeakańska, żyła 68 lat, zm. 8.01, p. 10.01 w Rozwadowie
Jan Waściński, żył 74 lata, zm. 8.01, p. 10.01 w Stalowej Woli
Paweł Dziadosz, żył 37 lat, zm. 8.01, p. 11.01 w Stalowej Woli
Stanisława Kruczek, żyła 89 lat, zm. 9.01, p. 12.01 w Stalowej Woli

Emerytury, płace, podatki

Jakie zmiany w roku 2024

Jakie zmiany w prawie, przekładające się na kieszeń obywateli, przyniesie rok 2024? Przygotujmy się na wyższe podatki, możliwy finisz programów osłonowych przed drożyzną, nowe oznaczenia na stacjach paliw czy nowe urządzenia w sklepach.

Z względu na wzrost przeciętnego wynagrodzenia przedsiębiorcy muszą się przygotować na wzrost składki ZUS o 12,8 proc. Od 2024 r. będzie to miesięcznie o ok. 180 zł więcej, bez składki zdrowotnej.

Z powodu wzrostu płacy minimalnej więcej zapłacą też osoby, które dopiero zaczynają swoją działalność i korzystają ze stawki preferencyjnej. W ciągu roku zmieni się ona dwukrotnie.

Papierosy i alkohol zdrożeją

Kolejny raz przygotujmy się na wzrost akcyzy na papierosy i alkohol, odpowiednio o 10 i 5 proc. W praktyce oznacza to wzrost cen tych towarów o co najmniej kilkadziesiąt groszy. Dalsze podwyżki akcyzy zaplanowane są aż do 2027 r.

Więcej zapłacimy także za podatki i opłaty lokalne. Ministerstwo Finansów podniosło ich maksymalne stawki o 15 proc. Ostateczna decyzja w tej sprawie należy do radnych naszych gmin i miast.

Ważną zmianą od początku 2024 r. jest obowiązywanie tzw. podatku od plastiku. Chodzi o opłatę od produktów jednorazowego użytku, ale także od opakowań, w których wydawane jest jedzenie i napoje. Nowy podatek wpłynie nie tylko na ich koszt, ale na ogólne ceny towarów wykonywanych z tworzyw sztucznych. Wiadomo, że za kubek na napój trzeba będzie dopłacić 20 gr, a za opakowanie na żywność – 25 gr.

Programy osłonowe

W pierwszym kwartale 2024 r. zostanie utrzymana zerowa stawka VAT na żywność: owoce, warzywa, mięso, nabiał i produkty ze zbóż. Nie wiadomo, co stanie się po 31 marca. Jeśli rząd nie zdecyduje się przedłużyć programu osłonowego, musimy przygotować się na powrót stawki 5 proc.

Dobłą informacją jest dalsze mrożenie cen prądu, gazu i ciepła dla określonych odbiorców. Rządzący zdecydowali się kontynuować ten mechanizm, ale tylko do 30

czerwca 2024 r. Zapewnia on poziom cen z 2022 r. W przeciwnym razie groziłby nam wzrost taryf energii elektrycznej nawet o 76 proc., a gazu o 48 proc.

Oprócz tego w 2024 r. nadal będzie można skorzystać z dodatku osłonowego. Będzie wypłacany tylko za pół roku, ale zostanie powiększony o wskaźnik inflacji za 2022 r. Kryteria dochodowe znane z poprzednich lat nie uległy zmianie.

Płaca minimalna wzrośnie dwa razy

Płaca minimalna to kluczowa kwestia dla blisko 4 mln Polaków. W 2024 r. wzrośnie ona dwukrotnie z powodu inflacji. Od 1 stycznia wyniesie 4 tys. 242 zł, natomiast od 1 lipca będzie to 4,3 tys. zł. Oprócz tego, zmianie ulegnie kwota minimalnej stawki godzinowej. W styczniu wzrośnie do 27,70 zł, a w lipcu do 28,10 zł.

Na znaczące podwyżki pensji czekają kolejne miliony Polaków. Zgodnie z zapowiedziami rządzących nauczyciele otrzymają 30 proc. więcej (nie mniej niż 1,5 tys. zł brutto miesięcznie), a pracownicy sfery budżetowej 20 proc. Wszyscy mogą liczyć na wyrównanie od 1 stycznia 2024 r.

Od Nowego Roku weszły życie nowe przepisy o emeryturach pomostowych. Osoby zatrudnione po 1 stycznia 1999 r. otrzymają prawo wcześniejszego odejścia z pracy z powodu zatrudnienia w trudnych warunkach. To m.in.: górnicy, hutnicy, piloci, kierowcy, ratownicy medyczni, ale zatrudnieni na umowie o pracę.

Nowe świadczenia

Od 1 stycznia 2024 r. program 500 plus zamienił się w 800 plus. Zmiana kwoty świadczenia wychowawczego na 800 zł następuje z urzędu i nie trzeba w tej sprawie składać żadnego wniosku. Co ciekawe, ZUS poinformował pod koniec grudnia, że pierwsze przelewy z nową kwotą zostały już zrealizowane.

Od 1 stycznia 2024 r. przestał obowiązywać spe-

cialny zasiłek opiekuńczy. Zamiast niego ruszy nowe świadczenie wspierające dla osób z niepełnosprawnością. To od 40 do 220 proc. renty socjalnej, czyli od ok. 700 do nawet 3,5 tys. zł. Decyzję o ich przyznaniu będą wydawać wojewódzkie zespoły ds. orzekania o niepełnosprawności.

W związku z tym świadczenie pielęgnacyjne będzie przyznawane na nowych zasadach. Otrzymują je osoby, które sprawują opiekę nad osobami z niepełnosprawnością do 18. roku życia. Jedną z najważniejszych zmian jest możliwośćłączenia aktywności zawodowej z jego pobieraniem.

Jakie waloryzacje, babciowe i renta wdowia

W marcu 2024 r. emerytów i rencistów czeka waloryzacja świadczeń o prognozowane 11,4 proc., jednak nie mniej niż 164 zł netto. Oznacza to, że niższe emerytury, renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, renty rodzinne i renty socjalne zostaną podniesione do 1609 zł netto. Takie środki są przewidywane w ramach wypłaty 13. i 14. emerytury. Oprócz tego należy mieć na uwadze, że nowa koalicja obiecywała przed wyborami podwójną waloryzację, gdy inflacja przekroczy 5 proc.

Niepewne są jeszcze losy tzw. babciowego, czyli 1,5 tys. zł wsparcia dla matek, które zdecydowały się na powrót do pracy po urodzeniu dziecka. Podobnie jest z rentą wdowią, czyli wyższą wypłatą dla emerytów po śmierci małżonków. Oba świadczenia są zapowiadane, ale nie muszą wejść w życie w 2024 r.

Zmiany w sklepach. Pojawia się nowe urządzenia

Od 1 stycznia 2024 r. w sklepach napoje energetyczne będą mogły być sprzedawane tylko osobom pełnoletnim. W związku z tym znikną one ze sklepików szkolnych oraz automatów. Konieczne będzie okazanie dowodu osobistego, także



podczas zakupów przy kasach samoobsługowych.

Dopiero od 2025 r. w Polsce zacznie obowiązywać system kaucyjny, w ramach którego sklepy wielkopowierzchniowe będą zbierać butelki i puszki, ale przygotowanie infrastruktury do tego celu zajmie sporo czasu, dlatego sieci sklepów w 2024 r. przygotowują się do zmian. Biedronka już testuje pierwsze butelkomaty w swoich supermarketach i należy zakładać, że dołączą do niej kolejne firmy.

Niedziele handlowe

Nie jest przesądzone, czy w 2024 r. dojdzie do zmian w zakresie handlu w niedziele. Polska 2050 w ramach nowej koalicji rządzącej proponowała wprowadzenie dwóch handlowych niedziel w miesiącu, ale żadne ostateczne deklaracje w tej sprawie nie zapadły. W tej chwili przepisy przewidują siedem niedziel handlowych w ciągu 2024 r.:

28 stycznia
24 marca
28 kwietnia
30 czerwca
25 sierpnia
15 grudnia
22 grudnia

Zmiany dla kierowców

Od początku roku przygotowujemy się na nowy rodzaj benzyny na stacjach paliw, który wyprze popularną Pb95 i zostanie oznaczony jako E10. Chodzi o benzynę silnikową 95-oktanową, ale z zawartością do 10 proc. objętościowo biokomponentów. Do jej użycia przystosowana

jest znaczna większość pojazdów wyprodukowanych od 2010 r. W przypadku starszych aut warto sprawdzić kompatybilność w tym miejscu.

Od 1 stycznia 2024 r. zniknie obowiązek zgłoszenia nabycia pojazdu w starostwie. Od tej pory właściciele samochodów będą mieli jedynie obowiązek jego zarejestrowania. Na złożenie wniosku przewidziano 30 dni od dnia nabycia. W innym wypadku posypią się kary, nawet do 1 tys. zł, jeżeli wniosek nie zostanie złożony w ciągu 180 dni. W mocy pozostaje obowiązek zawiadomienia starosty o zbyciu auta przez dotychczasowego właściciela.

Od 14 marca 2024 r. wejdą w życie przepisy o konfiskacie samochodu za jazdę pod wpływem alkoholu. Piłani kierowcy stracą swój własny pojazd w dwóch przypadkach: mając co najmniej 1,5 promila w momencie zatrzymania lub mając co najmniej 1 promil przy spowodowaniu wypadku. Sąd będzie mógł orzec przepadek samochodu, gdy sprawca wypadku będzie miał od 0,5 do 1 promila.

Oprócz tego szykują się zmiany w wyposażeniu pojazdów. Czarna skrzynka, czyli rejestrator EDR, stanie się obowiązkowa od 7 lipca 2024 r. w każdym nowo zarejestrowanym aucie na terenie Unii Europejskiej, bez względu na to, kiedy zostało wprowadzone do sprzedaży. Jej zadaniem będzie zbieranie informacji na temat stanu pojazdu i jego

układów w chwili wypadku oraz na moment przed i po zdarzeniu.

Kredyt 2 proc. Duża niewiadoma

Bardzo ważną informacją dla osób, które myślą o zakupie własnego domu lub mieszkania, jest ogłoszone przez rząd wyczerpanie środków na finansowanie programu Bezpieczny Kredyt 2 proc. w latach 2023-2024. W związku z tym Ministerstwo Rozwoju poinformowało, że prowadzi intensywne prace nad nową formułą wsparcia kredytobiorców. Jego założenia mamy poznać na początku roku, niezwłocznie po zakończeniu prac nad projektem.

W tej chwili wiadomo jedynie, że chodzi o ofertę „bardziej atrakcyjną dla osób o niższych dochodach i większych rodzin”. Nowy program ma nie obejmować zainteresowanych, których zarobki pozwalają na uzyskanie kredytu w zwykłej ofercie rynkowej. Rządzący chcą także, aby nie wpływał na wysokość cen mieszkań na rynku.

A co z obiecany w kampanii wyborczej przez Koalicję Obywatelską, programem „kredyt mieszkaniowy 0 procent”?

Tu rząd zapewnia, że pracuje nad tym projektem, który jest jednym z komponentów związanych z mieszkalnictwem. Kolejne to środki dla samorządów na remont pustostanów oraz dopłaty do najmu. Czyli na razie nic konkretnego w tej sprawie nie wiadomo.

zebrał (jar)

Jakie plany inwestycyjne na przyszły rok?

Gminy z terenu powiatu stalowowolskiego uchwaliły budżety na 2024 rok. Końcem zeszłego roku prezentowaliśmy plan finansowy Stalowej Woli. Teraz przyszedł czas na gminy Zaleszany, Pysznica oraz Radomyśl nad Sanem.

Sprawdzamy jakie inwestycje na 2024 rok zaplanowały gminy Zaleszany, Pysznica, Radomyśl nad Sanem. Wśród zadań przewidzianych do realizacji w bieżącym roku samorządy zapisały w planach finansowych zarówno duże wielomilionowe inwestycje jak i mniejsze zadania w poszczególnych miejscowościach.

Gmina Radomyśl nad Sanem

W budżecie gminy Radomyśl nad Sanem dochody na 2024 rok zapisano w kwocie 62 591 135 zł, w tym: dochody bieżące: 41 131 340,50 zł oraz dochody majątkowe: 21 459 794,50 zł. Wydatki budżetu na rok 2024 zapisano w łącznej kwocie 65 096 335 zł w tym: wydatki bieżące – 36 996 146,50 zł, wydatki majątkowe – 28 100 188,50 zł.

W 2024 roku kontynuowana będzie budowa sieci kanalizacji sanitarnej w Żabnie. – Inwestycja jest obecnie w bardzo dużym zaawansowaniu, I etap będzie dobiegał końca. Nawiązując do drugiego etapu, na który będzie zorganizowany przetarg – tu pozyskane zostały środki z PROW w wysokości 3 mln 264 tys. zł – mówił na sesji budżetowej wójt Jan Pyrkosz.

Kolejnym zadaniem będzie budowa chodnika w Dąbrowie Rzeczyckiej na odcinku od torów kolejowych do skrzyżowania z drogą wojewódzką w kierunku Lipy. Umowa z wykonawcą została już podpisana. Ponadto realizowany będzie też brakujący odcinek ścieżki rowerowej w Woli Rzeczyckiej od cmentarza do torów kolejowych. To zadanie będzie wykonywał w tym roku Urząd Marszałkowski ze środków pochodzących z dotacji rządowych.

W ciągu roku realizowane będą zadania związane z budową odcinków sieci wodociągowej. – Gmina złożyła wniosek o środki z Fun-

duzys dla Podkarpacia, na kwotę prawie 2 mln zł na budowę odcinków sieci wodociągowej, usprawnienie procesu uzdatniania wody na SUW – mówił wójt Jan Pyrkosz.

Na 2024 rok zaplanowana jest również odnowa kolejnego odcinka drogi wojewódzkiej w Antoniowie oraz kontynuacja budowy chodnika przy ulicy Mickiewicza w Radomyślu. Zadania zostaną wykonane w ramach współpracy z województwem.

W planie jest także opracowanie projektu budowy chodnika przy drodze wojewódzkiej na odcinku Rzeczyca Długa – Brandwica oraz inwestycje na drogach lokalnych. Gmina planuje także budowę remizy w Rzeczyckiej, powstać ma też garaż dla OSP z Rzeczyckiej Długiej.

W tym roku nie zabraknie także inwestycji w infrastrukturę oświatową. W planach jest budowa żłobko-przedszkola w Chwałowicach, utworzony zostanie także żłobek w budynku szkoły podstawowej w Woli Rzeczyckiej.

Budżet na 2024 r. zakłada także zakup drugiego wozu asenizacyjnego do wywozu nieczystości z szamba i przydomówek. – Jest wielka potrzeba zgłaszana przez mieszkańców gminy. Przymierzamy się zakupić taki pojazd, przy czym to będzie pojazd używany, bo nowy kosztowałby w granicach miliona złotych, ale są używane na rynku, które mogą jeszcze długo posłużyć – mówił wójt gminy.

Kontynuowana będzie budowa i rozbudowa oświetlenia ulicznego przy drogach na terenie gminy. W celach oszczędnościowych, w planie jest też dalsza wymiana starych lamp oświetleniowych na ledowe.

W ramach zadania „Ochrona zabytków i opieka nad zabytkami” w br. zostaną przekazane rządowe dotacje parafiom, w których prowadzone są prace konser-

watorskie, restauratorskie i roboty budowlane w obiektach zabytkowych. Dotyczy to kościoła w Pniowie, Woli Rzeczyckiej i dzwonnicy przy kościele w Radomyślu. Gmina otrzymała też promesę na odnowę zabytkowych kapliczek w Antoniowie i Woli Rzeczyckiej oraz cmentarza ofiar pacyfikacji w Łążku Chwałowskim.

W planach jest również przebudowa boiska sportowego LZS w Chwałowicach, wsparta w połowie środkami z programu Sportowa Polska.

Gmina Zaleszany

Na 2024 rok dochody gminy określono na 68 227 878,50 zł, z czego: dochody bieżące to 50 817 773 zł oraz dochody majątkowe 17 410 105,50 zł. Wydatki budżetu gminy na 2024 rok zapisano w wysokości 72 233 725,96 zł z tego: wydatki bieżące 50 559 171,86 zł wydatki majątkowe 21 674 554,10 zł.

– Kolejny budżet inwestycyjny. Ponad 20 mln zł to inwestycje. Kończymy budynek Gminnego Centrum Kultury w Zaleszanach, zakończenie jest na koniec sierpnia, ale prawdopodobnie będzie to wcześniej. Chcemy wybudować budynek socjalny, 4 mieszkania dla tych najbardziej potrzebujących w Turbi, chcemy im stworzyć lepsze warunki, a stary budynek wyremontować. Mamy na to pozyskane pieniądze. Mamy już dokumentację, lada moment będziemy ogłaszać przetarg – mówił Paweł Gardy, wójt gminy Zaleszany.

Gmina kontynuować będzie proces budowy kanalizacji sanitarnej. W planach jest także modernizacja trzech obiektów sportowych w Turbi, Kotowej Woli, Skowierzynie.

Realizowany będzie też duży projekt modernizacji 10 placów zabaw, w ramach tego projektu powstanie też nowy parking, odcinek drogi, chodnika w Kotowej Woli. – Nowością, która pojawi się w Turbi będzie mia-



steczko ruchu rowerowego i pumtrack dla młodzieży. Chcemy, żeby dzieci miały możliwość uczenia się poruszania się po drogach publicznych – mówił Paweł Gardy.

Gmina inwestować będzie także w infrastrukturę drogową. – Mamy dofinansowanie do drogi w Turbi, ulica Akacja, ponadto drogi wewnętrzne tam gdzie jest potrzeba. Lada moment będziemy ogłaszać przetarg, tego w budżecie jeszcze nie ma, będziemy wspólnie z GDDKiA realizować rondo w Zaleszanach. Mamy już porozumienia podpisane chcemy w styczniu ogłosić przetarg – mówił wójt gminy Zaleszany.

Gmina złożyła także wnioski, na modernizację systemu wodociągów, rozstrzygnięcie nie jest jeszcze znane.

Gmina Pysznica

W 2024 roku dochody gminy Pysznica ustalono w łącznej kwocie 86 581 823,86 zł, w tym: dochody bieżące 54 064 563,54 zł oraz dochody majątkowe 32 517 260,32 zł. Wydatki zaplanowano na 85 665 965,23 zł, w tym wydatki bieżące – 50 455 882,37 zł oraz wydatki majątkowe 35 210 082,86 zł.

– Budżet rekordowy jeżeli chodzi o gminę Pysznica. W wysokości dochodowej blisko 87 mln. Wydatki również na rekordowym poziomie ponad 85,5 mln zł. Zakładamy, że budżet będzie z nadwyżką blisko milion złotych, która zostanie przeznaczona na spłatę kredytów. Nie zamierzamy zaciągać w roku 2024

żadnego kredytu – mówił Łukasz Bajgierowicz, wójt gminy Pysznica.

W planach na przyszły rok jest kolejny etap budowy sieci kanalizacyjnej w miejscowości Brandwica oraz opracowanie dokumentacji i koncepcji budowy kanalizacji sanitarnej w sołectwach Krzaki, Słomiana oraz Studzieniec. – Dużą kwotę bo ponad 7 mln zł przeznaczamy na przebudowę, modernizację dróg na terenie naszej gminy. Są to drogi zarówno publiczne jak i wewnętrzne – mówił Łukasz Bajgierowicz.

– W ramach projektów zgłaszanych w MOF-ie, projektujemy dwa centra przesiadkowe, jedno w Pysznicy, drugie w Słomianej oraz ciąg pieszo-rowerowy i chodnik łączący miejscowości Pysznica oraz Słomiana. Jeżeli uda nam się pozyskać dofinansowanie będziemy chcieli w tym roku to zadanie realizować w ciągu drogi powiatowej – mówił Łukasz Bajgierowicz.

Kolejnym zadaniem jest kontynuacja budowy żłobko-przedszkola w Pysznicy. Na ten rok zaplanowano także dokończenie termomodernizacji szkół w Krzakach i Kłyżowie.

W 2024 realizowana będzie wymiana oświetlenia na ledowe na terenie całej gminy z inteligentnym systemem zarządzania tym oświetleniem. W planach jest także budowa świetlicy wiejskiej – budynek modułowy w sołectwie Bąków. Realizowanych będzie kilka zadań dotyczących zabytków na terenie gminy Pysznica, na które pozyskano środki z Rządowego

Programu Odbudowy Zabytków. Zadania realizowane będą w Pysznicy (kościół parafialny, zabytkowa plebania), Chłopskiej Woli (kapliczka Matki Bożej Częstochowskiej), Kochanach (Kapliczka pod Dębem), Olszowcu (Kaplica Matki Bożej Snieżnej).

Gmina inwestować będzie także w infrastrukturę sportową, tj. dokończenie budowy stadionu sportowego w Pysznicy, modernizację płyty boiska w Jastkowicach, modernizację stadionu w Kłyżowie w zakresie trybun oraz zejścia z budynku szatniowego.

– Na wszystkich boiskach na terenie gminy czyli w Jastkowicach, Pysznicy, Kłyżowie oraz Krzakach chcemy wykonać również oświetlenie płyt, aby można było trenować w godzinach wieczornych – mówił Łukasz Bajgierowicz.

Gmina zaplanowała również środki na opracowanie dokumentacji technicznej na przebudowę świetlicy wiejskiej w Słomianej i będzie poszukiwać środków na rzeczową realizację zadania.

Warto wspomnieć, że gmina złożyła wniosek na doposażenie dla strażaków ochotników w trzech jednostkach będących w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Jednostka z Kłyżowa stara się o łódź i quada, jednostka z Pysznicy o lekki samochód z wyposażeniem, jednostka z Jastkowic stara się o quada oraz drona do poszukiwań. Gmina złożyła też wniosek na rozbudowę stacji uzdatniania wody w Pysznicy. Wyniki tych naborów nie są jeszcze znane. (as)

7 ofert na rozbudowę remizy OSP w Charzewicach

Stalowowolski magistrat zakończył proces przyjmowania ofert w drugim przetargu na zadanie pn. Rozbudowa Ochotniczej Straży Pożarnej w Charzewicach w celu integracji społeczności lokalnej. W postępowaniu oferty złożyło 7 firm. Oferty cenowe wahają się od 3,2 mln zł do 3,5 mln zł. Trwa weryfikacja ofert.

Investycja obejmuje przebudowę, rozbudowę i nadbudowę budynku remizy strażackiej OSP Charzewice w Stalowej Woli o dodatkowe pomieszczenia: klatki schodowe wewnętrzna i zewnętrzna, rozbudowę istniejącego pomieszczenia garażowego o kolejne 2 stanowiska postojowe dla wozów bojowych, pozostałe pomieszczenia na I piętrze budynku takie jak toaleta dla niepełnosprawnych, ogólnodostępna toaleta, pomieszczenie socjalne oraz pomieszczenie świetlicy.

Do przebudowy przewidziane są także kolidujące przyłącza i elementy sieci energetycznej niskiego napięcia. Ze względu na brak możliwości rozbudowy istniejącej, wewnętrznej

instalacji kanalizacji sanitarnej, powstanie nowy, kolejny przyłącz do budynku.

W istniejącej części remizy natomiast wykonane zostaną prace wzmocniające budynek i dostosowujące do najnowszych norm przeciwpożarowych, wymienione zostaną bramy, pokrycie dachu, a budynek będzie ocieplony. Zaplanowane są także prace związane z nowym zagospodarowaniem terenu wokół remizy.

Miasto Stalowa Wola na realizację tego zadania otrzymało dofinansowanie z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych edycja szósta – PGR w wysokości 2,7 mln zł.



(as)

Rozbudowa remizy w Charzewicach oczekiwana była od lat



Wykonanie dokumentacji to pierwszy etap do modernizacji tej ulicy niezbędnej w związku z planowaną budową osiedla mieszkaniowego

Nie było chętnych na projekt przebudowy ulicy Leśnej

Gmina Stalowa Wola unieważniła przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej dla zadania pn. „Projekt rozbudowy i przebudowy ul. Leśnej w Stalowej Woli”. W wyznaczonym czasie żadna z firm nie przystąpiła do przetargu.

Zadanie swoim zakresem obejmuje opracowanie dokumentacji projektowej, która będzie zawierać poszerzenie drogi na całej jej długości od skrzyżowania z ul. Mickiewicza do skrzyżowania z ul. Staszica, zaprojektowanie drogi dla pieszych oraz drogi dla rowerów, nawiązanie do zaprojektowanych w ramach osiedla Leśna

dróg dla pieszych i rowerów, zjazdy z ul. Leśnej uwzględniające zjazdy do dróg wewnętrznych projektowanego Osiedla Leśna, miejsc postojowych równoległych wzdłuż drogi, dwóch zatok autobusowych wraz z tablicami obsługi pasażerskiej, monitoringiem oraz projektem sieci oświetlenia i odwodnienia.

Niezbędne jest też uwzględnienie remontu, przebudowy lub zabezpieczenia sieci i przyłączy znajdujących się w pasie drogowym. Drogi i tereny przyległe powinny być zaprojektowane w taki sposób, by poprawić dostępność osób z niepełnosprawnościami.

(as)

Zakaz wstępu na teren poligonu

W terminie do 31 stycznia na terenie Ośrodka Szkolenia Poligonowego Wojsk Lądowych – Dęba w m. Nowa Dęba i m. Lipa prowadzone będą ćwiczenia i strzelania dzienno-nocne z użyciem ostrej amunicji (dotyczy również dni wolnych i świątecznych).

– W związku z powyższym apeluję do mieszkańców okolicznych miejscowości jak i przejeżdżających w pobliżu terenu poligonu o bezwzględne przestrzeganie zakazu wstępu na teren poligonu. Nadmieniam, że o zakazie wstępu informują tablice ostrzegawcze, maszty z kulami i oznakowane szlabany zamykające wjazd na drogi poligonowe – apeluje mjr Franciszek Zagaja.

– W ubiegłych latach nieprzestrzeganie tych zasad było przyczyną wielu

tragedii. Bezmyślność oraz brak zdrowego rozsądku doprowadza do groźnych wypadków na poligonie, w których ofiarami są osoby cywilne – najczęściej dzieci i młodzież. Dzieje się tak niestety dość często przy milczącej akceptacji rodziców i dorosłych – dodaje.

Teren poligonu jest ciągle patrolowany przez Żandarmerię Wojskową, a osoby łamiące obowiązujący zakaz podlegają karom administracyjnym, w tym finansowym.

(as)

krótko

Nowa nawierzchnia na drodze wojewódzkiej w Korabinie

W wyniku przeprowadzonych prac remontowych na drodze wojewódzkiej nr 861 w miejscowości Korabina została wykonana nowa nawierzchnia wraz z pobocznymi. To dobra wiadomość dla mieszkańców gminy i jednocześnie domknięcie zadania, które gmina zainicjowała na tej drodze przystępując do budowy 1,5-kilometrowego odcinka chodnika w tej miejscowości. Wykorzystując środki z Rządowego Funduszu Polski Ład gmina wykonała chodnik w Korabinie przeznaczając na ten cel blisko 1,3 mln złotych. Natomiast samorząd Województwa Podkarpackiego podjął się

wykonania nowej nawierzchni na odcinku wzdłuż chodnika. W sumie koszt wykonania nowej nakładki na długości 1,5 km drogi wojewódzkiej w Korabinie wyniósł nieco ponad 1,7 mln zł.

(bw)

Jasełka w ZS nr 6 Specjalnych

„Święta dobrych życzeń” to hasło przewodnie jasełek, które zostały wystawione w stalowowolskim Zespole Szkół Nr 6 Specjalnych. Wydarzenie odbyło się 5 stycznia.

Przedstawienie składało się z dwóch części: w pierwszej zaprezentowały się dzieci i młodzież z ZS Nr 6, a w drugiej wystąpiła młodzież

z LO im. KEN. Tu warto zaznaczyć, że obie szkoły regularnie ze sobą współpracują, uczniowie LO często wspierają w roli wolontariuszy imprezy i przedsięwzięcia organizowane przez stalowowolski Zespół Szkół Specjalnych.

(as)

Sycylijska wyprawa o smaku kawy

To hasło kolejnego spotkania w ramach Klubu Podróżnika #czterystronyświata. 15 stycznia o godz. 18 w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Stalowej Woli odbędzie się spotkanie z podróżnikiem, kierowcą rajdowym, miłośnikiem motoryzacji Pawłem Hoffmanem.

(as)



Wyremontowaną drogę oddano do użytku 19 grudnia ubiegłego roku

Droga Domostawa – Szwedy oddana do użytku

Jeszcze przed końcem 2023 roku, 19 grudnia, odbyło się uroczyste otwarcie i przekazanie do eksploatacji remontowanej drogi powiatowej Nr 1036R Domostawa – Szwedy. Wyremontowano 1,762 km drogi.

Na realizację zadania pn.: „Remont drogi powiatowej Nr 1036R Domostawa – Szwedy”, którego wartość wyniosła 935 252,28 zł, Powiat Nizański otrzymał dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w kwocie 467 6260 zł, pozostała kwota 467 626,28 zł to wkład własny Powiatu Nizańskiego. Prace wykonały firmy: PBI Infrastruktura S.A. Kraśnik oraz PBI WMB Sp. z o.o. Sandomierz.

Inwestycja polegała na remoncie konstrukcji istniejącej nawierzchni, odprowadzeniu wód opadowych z korpusu drogowego, remoncie istniejącej kanalizacji deszczowej, uzupełnieniu zaniżonych poboczy, remoncie chodnika o długości 84 m oraz remoncie poręczy ochronnych.

W uroczystym otwarciu wzięli udział: starosta Robert Bednarz, przewodniczący Rady Powiatu Sylwester Daśko, członek Zarządu Powiatu Tomasz Podpora, wójt Jarocina Zbigniew Walczak, radne Rady Gminy Jarocin: Justyna Kubasiewicz i Iwona Smutek, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Nisku Zbigniew Lach, dyrektor Oddziału Południe PBI Infrastruktura Rafał Janda, kierownik budowy

Łukasz Machowski, naczelnik Wydziału Gospodarki Mieniem Powiatu Jadwiga Maluga oraz pracownicy Starostwa Powiatowego w Nisku i ZDP w Nisku.

– Zdecydowaliśmy się na realizację tego zadania z uwagi na fakt, iż takie były oczekiwania społeczne, zarówno mieszkańców gminy Jarocin, a dosłownie można powiedzieć mieszkańców miejscowości Szwedy, jak również miejscowości Domostawa. Artykułowali nam to radni z tej części gminy Jarocin, a także członek zarządu oraz wójt Gminy Jarocin. Odpowiadając na te oczekiwania, podjęliśmy działania, aby pozyskać środki. Jestem przekonany, że solidność firmy daje gwarancję, że to zadanie zostało wykonane dobrze i będzie służyć mieszkańcom Powiatu Nizańskiego, a w sposób szczególny i bezpośredni, na co dzień mieszkańcom miejscowości Szwedy i Domostawa. Każda inwestycja drogowa cieszy, bo to przede wszystkim większe bezpieczeństwo, to większy komfort przemieszczania się, ale myślę, że też większy prestiż dla danej miejscowości, dla gminy, dla powiatu. Bardzo cieszę się, że udało się nam zrealizować kolejną tak ważną i potrzebną inwestycję drogową. Dziękuję w tym miejscu również wiceministrowi panu Rafałowi Weberowi, dzięki któremu pozyskaliśmy środki na realizację tego zadania – mówi starosta Robert Bednarz. (it)

Jak ożywić rynek pracy

W połowie grudnia ub.r. odbyła się II konferencja dotycząca budowania partnerstwa lokalnego na rzecz ożywienia społeczno-gospodarczego i aktywizacji rynku pracy w powiecie nizańskim.

15 grudnia 2023 r. w imieniu organizatorów, tj. Powiatu Nizańskiego oraz Powiatowego Urzędu Pracy w Nisku, uczestników konferencji powitał Starosta Nizański Robert Bednarz. Prowadzącą drugie spotkanie była, podobnie jak poprzednio, Jadwiga Olszowska-Urban, certyfikowany trener partnerstwa lokalnego, która przedstawiła program konferencji. Następnie Gminę Krzeszów zaprezentował Stanisław Szafrań, zastępca wójta.

Uczestnicy spotkania zapoznali się także z materiałami wypracowanymi przez uczestników I konferencji warsztatowej: Beczki Lokalnych Zasobów i Problemów, Wyzwań i Potencjałów Powiatu Nizańskiego.

– Dążymy do wypracowania partnerskich projektów służących ożywieniu społeczno-gospodarczemu powiatu, wyboru najlepszych projektów i rozwiązań oraz wdrożenie ich przy pomocy środków własnych i pozyskanych dostępnych środków pozabudżetowych z UE – przez firmy, gminy, powiat, instytucje i organizacje, w partnerstwie w latach 2023–2029 – mówił starosta Robert Bednarz.

Kolejne spotkanie planowane jest na 23 stycznia. Szczegółowe informacje dot. konferencji można uzyskać w PUP w Nisku pod nr tel.: (15) 841 23 13 wew. 19. (it)

Kto zebrał najwięcej baterii?

Blisko 40 placówek oświatowych z terenu powiatu nizańskiego wzięło udział w konkursie zbiórki zużytych baterii. Wyniki rywalizacji ogłoszono 19 grudnia.

Wauli Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Czarnieckiego w Nisku 19 grudnia odbyło się podsumowanie konkursu, który cieszył się dużym zainteresowaniem – wzięło w nim udział 38 placówek oświatowych, a łącznie zebrano 9064 kg zużytych baterii.

– Uświadamiamy dzieciom i młodzieży, jak ważne jest prawidłowe postępowanie z odpadami niebezpiecznymi, jakimi są między innymi baterie, bo głównym celem konkursu jest pogłębianie świadomości ekologicznej najmłodszych mieszkańców Powiatu, w szczególności dotyczącej konieczności

segregacji odpadów – powiedział starosta w uroczystym podsumowaniu konkursu.

Zgodnie z regulaminem zwycięzcy zostali wyłonieni po przeliczeniu masy zebranych baterii przypadającej na jednego ucznia w danej placówce oświatowej. Rywalizację wygrało Przedszkole Gminne w Krzeszowie, z wynikiem 9,43 kg na ucznia. Placówka otrzymała nagrodę w wysokości 2000 zł. Na miejscu drugim – Zespół Szkolno-Przedszkolny w Zarzeczcu, z wynikiem 5,63 kg/ucznia, nagroda 1000 zł.

Wśród uczniów, którzy zebrali najwięcej baterii, laureatami zostali:

Milena Bolka uczennica Publicznej Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Groblach, z wynikiem 328,29 kg, która otrzymała nagrodę w wysokości 250 zł; Antonina Łyko uczennica PSP im. Jana Pawła II w Groblach, 170,08 kg, nagroda 150 zł; Wiktoria Smusz, uczennica Przedszkola Gminnego w Krzeszowie, 169 kg, nagroda 100 zł.

Jury przyznało również wyróżnienie w wysokości 100 zł dla Leny Szabat uczennicy Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Rudniku nad Sanem, która zgromadziła 58,6 kg baterii.

Wszyscy uczestnicy za udział w konkursie otrzymali cenne nagrody, ufundowane przez Powiat Nizański i Zakład Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Krzeszowie, które wręczyli starosta Robert Bednarz, wicestarosta Adam Mach i prezes ZGK Sp. z o.o. w Krzeszowie Aleksy Waliłko. Konkurs zbiórki zużytych baterii w szkołach i placówkach oświatowych zorganizował Powiat Nizański oraz Zakład Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Krzeszowie. Patronat nad nim sprawował starosta nizański Robert Bednarz. Celem konkursu było pogłębienie świadomości ekologicznej najmłodszych mieszkańców powiatu, w szczególności dotyczącej konieczności segregacji odpadów. (it)



Organizatorzy konkursu uczą młodych ludzi prawidłowego postępowania z odpadami niebezpiecznymi

1. Przedszkole Gminne w Krzeszowie – 9,43 kg/ucznia
2. PSP im. Jana Pawła II w Groblach – 8,20 kg/ucznia
3. Zespół Szkolno-Przedszkolny w Zarzeczcu – 5,63 kg/ucznia
4. Niepubliczne Przedszkole „Słoneczko” w Raclawicach – 5,41 kg/ucznia
5. PSP w Hucie Krzeszowskiej – 4,54 kg/ucznia
6. PSP w Dąbrowce – 4,08 kg/ucznia
7. PSP w Kopkach – 3,89 kg/ucznia
8. PSP w Jeżowie-Podgórzu – 3,03 kg/ucznia
9. Szkoła Podstawowa w Krzeszowie – 2,99 kg/ucznia
10. Przedszkole Niepubliczne z Oddziałami Integracyjnymi Zgromadzenia Sióstr od Aniołów w Jeżowie – 2,57 kg/ucznia
11. Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Rudniku n. Sanem – 2,41 kg/ucznia
12. Szkoła Podstawowa Fundacji „Elementarz” z Oddziałami Przedszkolnymi im. Św. Stanisława Kostki w Golcach – 2,28 kg/ucznia
13. PSP w Cholewiej Górze – 2,05 kg/ucznia
14. PSP w Jeżowie-Kameralnym – 2,05 kg/ucznia
15. PSP w Goździe – 2,03 kg/ucznia
16. PSP w Kurzynie Średniej – 1,98 kg/ucznia
17. Szkoła Podstawowa w Bystrem – 1,78 kg/ucznia
18. Zespół Szkolno-Przedszkolny w Ulanowie – 1,77 kg/ucznia
19. Zespół Szkolno-Przedszkolny w Jarocinie – 1,63 kg/ucznia
20. PSP w Domostawie – 1,30 kg/ucznia
21. PSP w Wólce Tanewskiej – 1,25 kg/ucznia
22. PSP w Rudniku n. Sanem – 1,24 kg/ucznia
23. PSP w Starym Narcie – 1,23 kg/ucznia
24. Ochronka Zgromadzenia Sióstr Służebniczek BDNP Niepubliczne Przedszkole w Rudniku n. Sanem – 0,98 kg/ucznia
25. PSP w Harasiukach – 0,84 kg/ucznia
26. PSP Nr 3 w Rudniku n. Sanem – 0,73 kg/ucznia
27. Przedszkole nr 1 w Nisku – 0,62 kg/ucznia
28. PSP Nr 3 w Nisku – 0,62 kg/ucznia
29. Zespół Szkół w Rudniku n. Sanem – 0,51 kg/ucznia
30. Zespół Szkolno-Przedszkolny Nr 3 w Nisku – 0,48 kg/ucznia
31. PSP w Krzeszowie Górnym – 0,45 kg/ucznia
32. PSP w Belinach – 0,43 kg/ucznia
33. PSP w Hucisku – 0,32 kg/ucznia
34. LO w Nisku – 0,26 kg/ucznia
35. Zespół Szkół w Jeżowie Centrum – 0,21 kg/ucznia
36. Zespół Szkolno-Przedszkolny Nr 2 w Nisku – 0,16 kg/ucznia

Przez długie lata jeszcze nie raz śnił mi się ten obraz. Ludzie, którzy w tak młodym wieku, mając całe życie przed sobą, ginęli gdzieś samotni, bez pożegnania z najbliższymi, w ciemnym zimnym lesie strzałem w lewą skroń

Bohaterowie stalowowolskiej konspiracji

W 80. rocznicę rozbicia Korpusu Zachodniego w Stalowej Woli, wspominamy Zdzisława Kuziora – żołnierza tegoż Korpusu, zamordowanego za Wolną Polskę. Jego piękną i zarazem tragiczną historię opowiada stryjeczny wnuk, dr Roman Niwierski. – Oddajemy dziś, Wam wszystkim żołnierzom stalowowolskiego Korpusu Zachodniego: CZĘŚĆ I CHWAŁĘ – pisze autor.

Zdzisław Kuzior, żołnierz stalowowolskiego Korpusu Zachodniego urodził się 17 kwietnia 1919 roku w Sosnowcu, jako syn Jana i Zofii z d. Kaczmarzka. Wychowywał się w wielodzietnej rodzinie wraz z sześciorgiem rodzeństwa: Wacławem, Bogusławem, Krysztyną, Janiną, Zbyszkciem i Bonifacym, który zmarł w latach wczesnego dzieciństwa.

Jeszcze przed wybuchem drugiej wojny światowej, kiedy powstawały Zakłady Południowe, a wraz z nimi rodziła się Stalowa Wola, w lipcu 1939 roku w ZP podjęli pracę dwaj jego starsi bracia: Wacław i Bogusław Kuzior.

Prężnie rozwijające się ZP w Stalowej Woli wymagały wykwalifikowanej kadry inżynierskiej oraz pracowników. Praca dobrze płatna i dająca w perspektywie możliwość rozpoczęcia „nowego życia” przyciągała z Wielkopolski, Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego młode pokolenia pracowników.

Bracia w Stalowej Woli

Pierwszy przybył do Stalowej Woli najstarszy z braci – Wacław, jako spawacz zatrudniony został na Walcowni, drugi zaś Bogusław – jako ślusarz na wydziale Ciągarnia. Niedługo rodzeństwo nacieszyło się pracą. 26 sierpnia 1939 roku musieli zgłosić się do swych macierzystych jednostek, zgodnie z wydanymi kartami mobilizacyjnymi. Po dramatycznych epizodach udziału w kampanii polskiej 1939 roku, różnymi drogami bracia wrócili do rodzinnego domu w Sosnowcu.

Niemcy zajęli Stalowa Wola 14 września 1939 roku. Dobrze wyposażony zakład zbrojeniowy zatrudniający blisko 3,4 tys. osób przestał produkować na potrzeby polskiej armii. We wrześniu 1939 roku Zakłady Południowe zostały zamknięte. Znaczna część ewakuowanych 8 września pracowników ZP powróciła do Stalowej Woli, ale część, zwłaszcza kadry inżyniersko-technicznej, mając świadomość, że nowoczesny, wartościowy zakład zbrojeniowy będzie służyć machinie przemysłu wojennego wroga, do pracy nie stawiała się lub ukrywała swoje wykształcenie. Wielu powróciło w te regiony, z których w latach 1937–1939 ściągano ich do Stalowej Woli

perspektywa atrakcyjnej i dobrze płatnej pracy.

Nowa rzeczywistość w czasach wojny

Zakłady Południowe, bardzo cenne ze względu na produkcję zbrojeniową, zostały szybko uruchomione przez Niemców. Już w październiku 1939 roku władze okupacyjne podjęły przygotowania do wznowienia produkcji, która miała być wykonywana przez polskich robotników, ale pod niemieckim zarządem. Niemiecki rząd zakładu nakazał pracownikom zamieszkującym osiedle Stalowa Wola zgłaszać się do pracy.

Chętnych do podjęcia pracy nie było, toteż stosowano różne formy nacisku na pracowników, grożąc np. odebraniem mieszkań tym, którzy się do pracy nie stawiają lub grożąc wywózką na roboty przymusowe do III Rzeszy. W grudniu 1939 roku Zakład został przejęty przez koncern będący własnością III Rzeszy Herman Göring-Werke i nazwany Werk Stalowa Wola (w czerwcu 1944 roku zmieniono nazwę na Stahlwerke Braunschweig Werk Stalowa Wola – przyp. R.N.).

Z jednej strony przymierzano się do ponownego uruchomienia zakładów, a z drugiej pod zarządem komisarycznym Głównego Urzędu Powierniczego Wschód (Haupttreuhandstelle) zaczęto demontować i wywozić w głąb Rzeszy maszyny i inne wyposażenie produkcyjne, potraktowane, jako zdobycz wojenna (proces ten zahamowano i odwrócono w grudniu, kiedy zakłady formalnie oddano pod zarząd Reichswerke Hermann Goering). Niemcom brakowało rąk do pracy i szukali wykwalifikowanych pracowników. Wielu nie miało innego wyboru, jak podjęcie pracy „u Niemca”. Zakłady były bowiem jedynym liczącym się pracodawcą, jeśli nie liczyć Elektrowni i rozwodowskiego węzła kolejowego. Praca ponadto dawała możliwość otrzymywania kartek żywnościowych, i chroniła przed wywózką na roboty do Niemiec. Była racjonalną przepustką, aby przeżyć i zapewnić byt rodzinie.

Okupacyjne realia

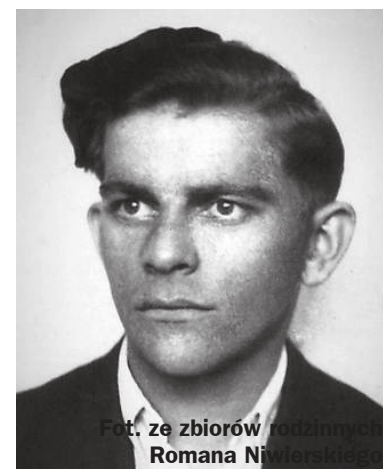
W roku 1940 wrócił do Stalowej Woli najstarszy z braci, Wacław Kuzior wraz z małżonką i córką.



Bogusław Kuzior 1909–1987



Wacław Kuzior 1908–1983



Zdzisław Kuzior 1919–1943



Fot. ze zbiorów rodzinnych Romana Niwierskiego

Żołnierze Korpusu Zachodniego – 1943 r.

Zatrudnił się na swoim poprzednim stanowisku i upewniwszy się, że sytuacja na terenie Stalowej Woli jest na tyle względnie bezpieczniejsza niż w Sosnowcu, (który został włączony do III Rzeszy, rejencji katowickiej – przyp. R.N.), postanowił ściągnąć brata Bogusława, który wraz z nim pracował w Zakładach Południowych jeszcze przed wojną wraz z małżonką.

Sytuacja ludności polskiej na ziemiach włączonych do Niemiec była katastrofalna. Polacy ginęli w obozach koncentracyjnych, wywożeni byli na przymusowe roboty w głąb Niemiec lub po prostu wysiedlani do Generalnej Guberni. Dlatego możliwość wyjazdu do Stalowej Woli i zatrudnienia się w zakładach zapewniała większe szanse na przeżycie. W tym czasie, jak i rok później, kiedy doszło do

wojny III Rzeszy z ZSRS (22 czerwca 1941 r.), Niemcy zwiększali zatrudnienie. Zakład w Stalowej Woli stawał się coraz bardziej potrzebny do produkcji zbrojeniowej wraz z postępami Wehrmachtu na froncie wschodnim. To wówczas do zakładów znów trafiali dawni wykwalifikowani pracownicy z ziem wcielonych do III Rzeszy (Śląska, Zagłębia i Wielkopolski).

Byli wśród nich dawni weterani walk o niepodległość II RP, Peowiacy, legionści oraz powstańcy Śląscy i Wielkopolscy, żołnierze kampanii polskiej z 1939 roku, którzy na własne oczy widzieli niemiecki „Blitzkrieg” i wojnę totalną, a więc ludzie o niezwykle barwnych i dramatycznych życiorysach. Przybyłych, doświadczonych na polu walki uzupełniali również wychowani w wolnej nie-

podległej ojczyźnie młodzi wychowankowie „Sokoła”, ZHP, „Orląt”, „Związku Strzeleckiego” i wielu innych organizacji młodzieżowych o charakterze sportowym. Rodził się społeczny opór i konspiracja.

Początki konspiracji

Z końcem 1941 roku Wacław i Bogdan sprowadzili do Stalowej Woli 21-letniego brata, Zdzisława. Nie było to zbyt skomplikowane. Wystarczyło zgłosić dyrekcji Huty chęć sprowadzenia pracownika wykwalifikowanego i osobiście dać świadectwo za niego. Nierzadko również domagano się zapewnienia takiej osobie na początku pobytu zakwaterowania, dopóki sam nie znajdzie sobie kwatery. Po klęsce Niemiec pod Stalingradem, na terenie Stalowej Woli tworzyły się coraz śmielej organizacje

konspiracji niepodległościowej, a Zakłady w Stalowej Woli stały się celem wywiadu Polskiego Państwa Podziemnego oraz operujących w oparciu o pobliskie rozległe obszary leśne oddziały partyzanckie.

Tworzące się podziemne organizacje potrzebowały broni. Zdzisław Kuzior zatrudniony w Werk Stalowa Wola na wydziale walcowni blach, jako spawacz, wraz z innymi kolegami przybyłymi z zachodnich części Polski: Poznania, Śląska i Zagłębia, wstąpił do antyniemieckiej organizacji Korpus Zachodni. Organizacja od roku 1942 w rzeczywistości podlegała Komendzie Obwodu „Niwa” Armii Krajowej Nisko-Stalowa Wola i zrzeszała około 30 zaprzysiężonych konspiratorów. Wielu z nich, tak jak Zdzisław, zamieszkiwało baraki zakładowe w pobliżu stacji kolejowej w Stalowej Woli i w bezpośrednim sąsiedztwie zakładu Werk Stalowa Wola.

Wśród grona bliskich przyjaciół Zdzisława, z którymi dzielił swój wolny czas, byli: Aleksander Chwastikow, Zenon Łabuś, Żytmierz Szumbariski, Stefan Walaśek i Wiesław Zagoździński. Jak wspominał po wojnie jego brat Bogusław, właśnie z nimi najczęściej spędzał czas wolny po zakończonej pracy. Nie wiadomo natomiast, czy Zdzisław Kuzior, zanim przybył do Stalowej Woli, należał już wcześniej do podziemnych struktur Polskiego Państwa Podziemnego, czy dopiero wstąpił do niej, będąc już pracownikiem Zakładów w Stalowej Woli. Bowiem zaprzysiężenie mogło nastąpić jeszcze podczas pobytu w Sosnowcu, zgodnie z działającą instrukcją, że wysiedleni członkowie nie tracą nigdy przynależności do organizacji. Jedno jest pewne: od momentu przybycia do Stalowej Woli, Zdzisław nawiązał dość liczne kontakty z osobami związanymi z konspiracyjną organizacją Korpus Zachodni i byli to ludzie z ziem zachodnich II RP z orientacją polityczną związaną z Stronnictwem Narodowym, jak również powiązani z Narodową Organizacją Wojskową.

Organizacja wewnętrzna Korpusu Zachodniego była bardzo hermetyczna z dwóch ważkich powodów. Po pierwsze wynikało to stąd, że wszyscy pochodzili właśnie z ziem zachodnich i byli dość zamknięci na kontakty z innymi mieszkańcami Stalowej Woli (nieufność wobec mieszkańców z innych regionów Polski), nierzadko znali się jeszcze z czasów, zanim przybyli do Stalowej Woli.

Po drugie, wynikało to z samej przynależności do organizacji, która działała zgodnie z instrukcjami mającymi na celu zachowanie wszelkich środków ostrożności. Kiedy w wyniku trzech fal aresztowań, które miały miejsce w roku 1940 doszło do rozbicia Wojskowej Organizacji Ziemi Zachodnich (Wojsko Ochotnicze Ziemi Zachodnich – WOZZ) w Wielkopolsce oraz Narodowej Organizacji Bojowej (obie o proveniencji narodowej),



Fot. ze zbiorów rodzinnych Romana Niwierskiego

1934, Lwów. Dziadek w wojsku Polskim

wielu czynnych podoficerów zbiegło na tereny Generalnej Guberni, aby uniknąć aresztowań i kontynuować działalność niepodległościową.

W tym też okresie w Rozwadowie i Stalowej Woli znalazło się wielu wysiedleńców z Wielkopolski i innych ziem wcielonych, którzy musieli opuścić swoje domy na rzecz Niemców. Polacy z terenów wcielonych do III Rzeszy mieli zostać, zgodnie z niemiecką polityką narodowościową, wypędzeni lub stanowić tanią siłę roboczą. Wysiedleńcom towarzyszyła grabież mienia, terror i niepewność jutra. Polacy, którzy pozostali na ziemiach wcielonych poddani zostali powolnemu wyniszczeniu biologicznemu. Ludności polskiej nadano status „podopiecznych Rzeszy Niemieckiej o ograniczonych prawach tubylców”.

Organizacja niepodległościowa – Korpus Zachodni – AK

Genezę afiliowania Korpusu Zachodniego na obszarach dzisiejszej części północnego Podkarpacia należałoby wiązać z działalnością przedwojennego czynnego oficera WP w stopniu kpt. Bolesława Rejera pseudonim „Szrenia” – żołnierza wojny obronnej z 1939 roku, zbiegłego z oflagu, który należał do wspomnianej już organizacji Wojskowej Organizacji Ziemi Zachodnich.

W 1940 roku działając na podstawie rozkazów dowództwa, nawiązywał kontakty z byłymi wysiedleńcami z ziem zachodnich włączonych do III Rzeszy,

podoficerami zawodowymi WP na terenie powiatu jarosławskiego, w celu rozszerzenia działalności organizacji na pozostałe części kraju (poza obszar Kraju Warty – przyp. R.N.), w tym właśnie Generalnej Guberni.

W wyniku nawiązanego kontaktu na terenie Stalowej Woli, takim człowiekiem był Alojzy Holeksa, pochodzący z Cieszyńska i tam urodzony, związany pracą zawodową ze Śląskiem późniejszy przedwojenny pracownik Zakładów Południowych. Alojzy Holeksa z początkiem okupacji współorganizował na terenie Stalowej Woli strukturę Narodowej Organizacji Wojskowej. Szybko też jego działalność została zauważona przez Niemców, którzy go aresztowali w 1940 roku i wzięli w Tarnowie.

Nie udało się Niemcom udowodnić mu nielegalnej działalności antyniemieckiej. Po jakimś czasie Holeksa został zwolniony z więzienia i powrócił do pracy w zakładzie Werk Stalowa Wola. Bliskim współpracownikiem Holeksy był przedwojenny ppor. rezerwy Kazimierz Kazimierzczak pochodzący z Poznania, który jeszcze przed wojną kooperował służbowo z ZP w Stalowej Woli.

Obaj zaczęli organizować na terenie Stalowej Woli niezależną organizację konspiracyjną, której zadaniem było skupić w swych szeregach byłych podoficerów i wojskowych WP, zbierać wszelkie informacje o wrogu, zabezpieczyć broń, którą ukryły we wrześniu polskie oddziały, prowadzić szkolenie wojskowe dla nowo zaprzysiężonych członków oraz działalność

propagandową i sabotażową na terenie zarządzanych przez Niemców zakładzie. Swą działalność Korpus Zachodni rozpoczął jeszcze w 1941 roku.

Jak działał Korpus Zachodni

Do dnia dzisiejszego niewiele możemy powiedzieć na temat struktury kadry dowódczej na

terenie Obwodu Nisko-Stalowa Wola. Z pewnością była to grupa do czasu scalenia z AK autonomiczna, związana ideologicznie wokół przedwojennego ruchu Stronnictwa Narodowego, na czele której stanął wspomniany już Alojzy Holeksa, który jeszcze przed aresztowaniem go przez Niemców w 1940 roku, był komendantem powiatowym placówki NOW w Stalowej Woli. Organizacyjnie zaprzysiężeni członkowie Korpusu Zachodniego ujęci byli w pododdziały typu wojskowego w systemie trójkowym, to znaczy, że pierwszy nie wiedział, kim jest trzeci a później dziesiątym (wzorem organizowanych wcześniej struktur WOZZ).

Poszczególni członkowie otrzymywali określone numery. Przy naborze dziesiątki powoływany był dowódca dziesiątki. Tylko dowódca dziesiątki znał wszystkich swoich ludzi. Dwie dziesiątki tworzyły oddział, a dalej już organizację wojskową, na której czele stał dowódca rejonu. Nie jest jednak możliwe jednoznaczne potwierdzenie tej tezy, czy tak faktycznie było. Mając na uwadze „wielką wyspę” (aresztowania z grudnia 1943 roku w Stalowej Woli), organizacja ograniczała się do członków w wieku od 17 do 60 lat, bez względu na pochodzenie społeczne. Z relacji Bogusława Kuziora (brata żołnierza KZ – przyp. R.N.) w organizacji panowała wojskowa karność i bezwarunkowa dyscyplina.

Wiosną 1942 r. rozkazem Komendanta Głównego AK gen. Stefana Roweckiego „Grota” powołano na obszarze Generalnego Gubernatorstwa strukturę „Korpus Zachodni”, którego celem było wojskowe zorganizowanie wysiedlonych z terenów anektowa-



Stalowa Wola Zakłady Południowe

nych przez Niemców mieszkańców Wielkopolski, Pomorza, Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Korpus Zachodni stanowił samodzielną formację ZWZ-AK. Komendantem Korpusu został płk. Ludwik Łęgowski „Janusz”, zaś jego zastępcą ppłk Franciszek Rataj „Paweł”.

10 grudnia 1942 dotychczas samodzielny Korpus Zachodni rozkazem generała Roweckiego, został podporządkowany Obszarowi Zachodniemu AK. Zlikwidowano stanowisko komendanta głównego powołując inspektora Korpusu w komendzie Obszaru Zachodniego AK. Funkcję tę objął płk. Rudolf Ostriansky „Rudolf”. Komendanci okręgów i obwodów, zostali referentami ds. Korpusu Zachodniego we właściwych komendach AK, gdzie znajdowały się terytorialnie jednostki. Alojzy Holeksa, jako dowódca obwodu Korpusu Zachodniego w Stalowej Woli po akcji scaleniowej z Armią Krajową (10 grudnia 1942 r.) został referentem ds. Korpusu Zachodniego i podporządkowany komendzie AK Obwodu „Niwa” Nisko-Stalowa Wola, na czele której stał kpt. Kazimierz Pilat „Zaremba”.

Do stworzonej przez Holeksę i Kazimierczaka organizacji, która stanowiła w 1943 roku samodzielny oddział dywersyjny AK, należało ok. 30 członków. Z relacji Bogusława Kuziora wynika, że jego brat, Zdzisław, mógł zostać przyjęty do organizacji przez Józefa Gorgonia, członka Korpusu Zachodniego zamordowanego wraz z nim w Woli Zarczyckiej 22 grudnia 1943 roku.

Miejszem częstych spotkań członków KZ był dom, w którym mieszkał w Pławie (Bykówce) Antoni Ochędzan, również członek



wojskowej organizacji. To właśnie na jego siedlisku, pod budynkiem gospodarczym została zdeponowana w grudniu 1943 roku broń z przyszwoskiego lasu, a potem rozpoczęła się fala masowych aresztowań żołnierzy KZ-AK w Stalowej Woli a wraz z nią, seria następujących po sobie dramatycznych zdarzeń.

Pod osłoną nocy – wyprawa po broń

W zakładach Werk Stalowa Wola z początku wytwarzano stale szlachetne, głównie dla przemysłu zbrojeniowego III Rzeszy, części do broni artyleryjskiej, a od połowy 1941 roku – przekalibrowywano zdobyczne sowieckie armaty.

Gdy alianckie bombardowania na centra przemysłowe Niemiec stały się coraz bardziej kłopotliwe, do Stalowej Woli przeniesiono produkcję m.in. peryskopów do łodzi podwodnych (U-bootów), elementów do czołgu PzKpfw V Panther oraz produkcję armat uniwersalnych 88 mm nazywanych „Acht komma Acht”. W pewnym zakresie zakłady włączono w produkcję cywilną.

Okupacja była czasem wielkiej aktywności wielu organizacji podziemia niepodległościowego działających na terenie Zakładu ściśle nadzorowanego przez Niemców. Mimo wszystko dochodziło tu do licznych aktów sabotażu, ale prowadzonego w sposób rozważny, aby nie narażać pracowników i ich rodzin na represje. Najbardziej spektakularnym osiągnięciem wywiadu AK była brawurowa akcja z wiosny 1944 r., w której udało się skopować oraz wynieść poza teren Zakładów pilnie strzeżoną, przechowywaną w sejfie dokumentację konstrukcyjną jednej z najsłynniejszych broni II wojny światowej, armaty uniwersalnej 88 mm. Została ona przerzucona drogą lotniczą do Aliantów.

Członkowie Korpusu Zachodniego, którzy prowadzili akcje sabotażowe potrzebowali broni, aby rozpocząć bardziej spektakularne akcje o charakterze dywersyjnym i zbrojnym. Potrzebna do tego była broń, broń którą musieli sami zdobyć. Wiedział o tym dowódca

KZ Alojzy Holeksa, który w porozumieniu z komendantem AK Obwodu „Niwa” Nisko-Stalowa Wola „Zarembą” (kpt. Kazimierz Pilat – przyp. R.N.), zorganizował w nocy z 7 na 8 grudnia 1943 roku wyprawę po broń do znajdującego się już na pilnie strzeżonym poligonie wojskowym przyszwoskiego lasu.

Konspiratorów KZ osłaniała dobrze wyposażona w broń grupa Kedywu Armii Krajowej przydzielona przez komendanta Pilata. Broń została zakopana przez wycofujące się grupy żołnierzy WP we wrześniu 1939 roku. Miejsce ukrycia jakże ważnego „skarbu” wskazał jeden z członków Korpusu Zachodniego, 21-letni pracownik Werk Stalowa Wola z wydziału Walcowni, Franciszek Kata z Przyszowa, który historię o zakopanej broni poznał z relacji swoich rodziców.

W nocnym zimowym rajdzie ze strony KZ uczestniczyli: Aleksander Chwastikow, Alojzy Holeksa, Marian Januszek, Kazimierz Kazimierczak, Piotr Muszyński, Czesław Olszewski, Rudolf Paterrek i Wiesław Zagożdźński. Osłonę Kedywu tworzyli: Stanisław Bełżyński, Jerzy Filip, Jan Orzeł, Mieczysław Potyrański i „Lutek” (NN). Po długim marszu depozyt został odnaleziony i wydobyty. Wydobyto kilkanaście dobrze zakonserwowanych sztuk karabinów, w tym jeden maszynowy i amunicję. Z wydobytych ekwipunkiem, oddział skierował się z powrotem do Stalowej Woli. Bez większych przeszkód, z strzeżonego przez Niemców poligonu Luftwaffe, udało się wszystkim uczestnikom tej akcji dotrzeć do Stalowej Woli. Nic nie zapowiadało tragicznych wkrótce dla całego KZ i konspiracji w Stalowej Woli ciągu wydarzeń.

Wielka „Wsypa”

Wydobyta w bardzo ryzykownej akcji broń została ulokowana pod podłogą budynku gospodarczego na Ozecie, w którym mieszkał jeden z uczestników nocnej wyprawy – Antoni Ochędzan.

Już w środę, 8 grudnia, Niemcy wpadli na trop i odnaleźli wojskowy depozyt. Na miejscu

zostali przez gestapo aresztowani Ochędzan i Franciszek Kata, który wcześniejszej nocy skorzystał z gościny i został na miejscu. Zostali oni przewiezieni do siedziby gestapo na Bismarkstrasse (dziś. ul. ks. J. Skoczyńskiego).

Do dziś nie są znane z bliższej okoliczności, jak doszło do sytuacji, że Niemcy „wpadli” na trop odnalezienia schowku. Być może był to przypadek (byli po drodze przez kogoś zauważeni i zadenuncjowani?) lub organizacja była już przez jakiś okres infiltrowana przez wywiad wojskowy. Bliższą prawdzie należy uznać pierwsze stwierdzenie. W przypadku drugiego stwierdzenia, członkowie grudniowej wyprawy zostaliby „przechwyceni” przez gestapo znacznie wcześniej lub najpóźniej w momencie odkrywania broni w przyszwoskim lesie.

Ale to tylko hipoteza, która być może już nigdy nie znajdzie swojego potwierdzenia w żadnym źródle, a tym samym nie będzie mogła przez to zostać naukowo zweryfikowana. Najbardziej prawdopodobna jest teza, że do dalszej rozszerzonej na cały Korpus Zachodni „wsypy” doszło podczas brutalnych przesłuchań aresztowanych w tej sprawie przez gestapo. Niemcy nie zdołali ująć i osadzić w więzieniu ani jednego członka akowskiej osłony grudniowej eskapady, ponieważ członkowie KZ po prostu ich nie znali.

Rozpoczęła się fala aresztowań, która miała miejsce na terenie zakładu Werk-Stalowa Wola w dniach 8, 9 i 10 grudnia 1943 roku. Gestapo z Klemensem Morickiem na czele oraz grupa strażników Werkschutzu zatrzymywała poszczególnych członków organizacji na stanowiskach pracy. Gestapowcy mieli listę, według której dochodziło do aresztowań.

Przyszedł do mnie pożegnać się...

Z relacji Bogusława Kuziora (dziadka autora artykułu):

(...) W piątek 10 grudnia 1943 roku o aresztowaniach było już bardzo głośno zarówno na zakładzie jak i w samym mieście. Dzień wcześniej aresztowano Alojzego Holeksę i kilka innych osób. 10 grudnia w godzinach przedpołudniowych Niemcy przyszli po Henryka Liniewieckiego do laboratorium wytrzymałościowego na terenie zakładu, w którym pracował. Liniewiecki nie dał się wziąć gestapowcom żywy i zażył ukryty w marynarce cyjanek potasu. Tego samego dnia zanim skończyła się pierwsza zmiana około godziny 14 przyszedł do mnie na ciagarnię Zdzisiek (Zdzisław Kuzior – brat Bogusława – przyp. R.N.). Zdążył do pracy na drugą zmianę i wstąpił do mnie mając jakiś cel. Dzisiaj wiem że przyszedł się ze mną pożegnać mając przeczucie że już się nigdy nie zobaczymy. Przekazałem mu że aresztowano już Aleksandra Chwastikowa, Zenona Łabusia oraz jego ojca Edwarda, Żytomierza Szumbarckiego, Stefana Wa-

laska i Wiesława Zagożdźńskiego oraz Kazimierza Kazimierczaka a więc tych, z którymi się znał i kolegował.

Rzekłem, że jeśli ma coś na „sumieniu”, tzn., że jeżeli jest uwikłany w coś nielegalnego, to żeby nie szedł do pracy na stanowisko, tylko żeby mając możliwość opuszczenia zakładu się „związał”. Odpowiedział mi, że nic mu nie grozi, że nie jest w nic „zamieszany” i nie uczynił nic złego, za co miałby się obawiać reakcji ze strony Niemców. Zjadł kanapkę ze spokojem i pożegnawszy się odszedł na swój wydział do pracy. To był ostatni raz, kiedy widziałem Zdzisława żywego. Został aresztowany tuż po przyjeździe na wydział. Cekał na niego Morick i dwóch ubranych jeszcze po cywilnemu gestapowców. Nie uciekał. Po wylegitymowaniu i okazaniu przepustki został zabrany.

Przez kolejne dni był przetrzymywany w siedzibie gestapo na Bismarkstrasse a później wywieziony do więzienia w Jarosławiu. Kiedy zabrali ich ze Stalowej Woli nie jest mi znane po dzisiejszy dzień. Z pewnością było to już po pierwszej egzekucji z niedzieli 12 grudnia, kiedy została rozstrzelana dziesięcioosobowa grupa żołnierzy KZ z Holeksą na czele w lesie obok stalowowskiej elektrowni. Z perspektywy czasu dziś wiem że został zamordowany 22 grudnia 1943 roku w przysiółku Kołacznia w Woli Zarczyckiej wraz ze swymi towarzyszami walki”.

Z kolei meldunek placówki Wilcze Łyko (Rozwadów) z 20 grudnia 1943 roku informował:

(...) że aresztowania objęły około 40 osób. Znaleźli się wśród nich nieznani z nazwisk oficerowie „Dziaki”, „Stary” i „Wierzyński” oraz podoficerowie i żołnierze „Szpak”, „Czarny”, „Kogut”, „Landa”, „Julek”, „Sokół”, „Sęk”, „Kucyfer”, „Głóg” i „Wilczur”. Taką samą liczbę aresztowanych w swoich wspomnieniach wymienia ks. Józef Skoczyński. Funkcjonariuszom gestapo nie udało się aresztować Henryka Liniewieckiego ps. „Tom”, który na ich oczach otrul się cyjankiem potasu.

Mord w Stalowej Woli, mord w Pełkiniach

W niedzielę przed południem, 12 grudnia 1943 roku, w lesie w pobliżu elektrowni OZET zostało (spośród aresztowanych w dniach 8–10 grudnia) rozstrzelanych dziesięciu konspiratorów Korpusu Zachodniego. Byli to: Marian Chwastikow, Alojzy Holeksa, Marian Januszek, Franciszek Kata, Kazimierz Kazimierczak, Piotr Muszyński, Antoni Ochędzan, Czesław Olszewski, Ludwik Piecha, Wiesław Zagożdźński. Niemiecka egzekucja została dokonana w dniu poświęcenia pierwszej stalowowskiej świątyni – kościoła pw. Św. Floriana.

Po wojnie, 30 października 1945 roku zamordowanych ekshumowano i pochowano w Dzień Wszystkich Świętych na terenie



nowopowstałego Mauzoleum na cmentarzu komunalnym w Stalowej Woli. Była to wielka uroczystość patriotyczna, w której tłumnie uczestniczyło społeczeństwo miasta, a sam pogrzeb odbył się w honorowej asyście wojskowej.

Pozostałych, aresztowanych w grudniu 1943 roku członków Korpusu Zachodniego wywieziono do więzienia w Jarosławiu, gdzie okupacyjny sąd specjalny skazał wszystkich na śmierć. W kronice klasztoru oo. Kapucynów w Rozwadowie zapisano:

(...) 21 grudnia, wtorek (...) W Stalowej Woli ogłoszono wczoraj 10 nazwisk rozstrzelanych 12 bm. za nielegalne posiadanie broni i należenie do nielegalnych związków. Ich rodziny mają do 22-ego opuścić Pławo lub Stalową Wólę i nie wolno im nic tam przechowywać. Korpus Zachodni w Stalowej Woli po wydarzeniach z grudnia 1943 roku przestał de facto istnieć. Pozostali konspiratorzy, którym udało się uniknąć aresztowania poszli do „lasu”, albo ukrywali się już w swych rodzinnych stronach.

O cynizmie Niemców względem ofiar niech poświadczy relacja Bogusława Kuziora, zdana na ręce autora artykułu:

(...) „Lodzia” (Leokadia – żona Bogusława Kuziora, babcia autora tego tekstu) raz na dwa dni zanosila do aresztu gestapo w Stalowej Woli paczuszkę żywnościową dla Zdzisława. Jeszcze dnia 23 grudnia Niemcy przyjęli po raz ostatni prowiant dla niego, oznajmiając, że aresztant go otrzyma. Dobrze wiedzieli, że więźniów już w areszcie nie ma a mimo to pakunki żywnościowe przyjmowali. Do końca okupacji los Zdzisława był mi nieznany. Spodziewaliśmy się najgorszego, ponieważ nikt z zatrzymanych nie przysyłał znikąd żadnej wiadomości. Zналиśmy nazwiska rozstrzelanych z dnia 29 stycznia 1944 roku w podjarosławskich Pełkiniach. Wśród nazwisk nie było naszego Zdzisława.

Wśród ofiar mordu na polskich patriotach w Pełkiniach z dnia 29 stycznia 1944 roku znalazło się siedmiu ostatnich aresztowanych

członków Korpusu Zachodniego ze Stalowej Woli. Byli to: Aleksander Będkowski Henryk Skulski, Antoni Marcinkowski, Roman Polak, Rudolf Paterek, Adam Zaręba i Zenon Łabuś (syn Edwarda Łabusia).

Największą odwagą jest poświęcić się dla Ojczyzny

Sprawa aresztowanych w grudniu 1943 roku zaginionych dziecięciu konspiratorów Korpusu Zachodniego znalazła swój tragiczny końcowy epizod w 1946 roku. Tak wspominał to po latach Bogusław Kuzior.

(...) Było to zaraz po świętach wielkanocnych 27 kwietnia 1946 roku. W sobotę, zaraz po przyjeździe do pracy na pierwszą zmianę otrzymałem od majstra polecenie, abym udał się do kierownika wydziału. Po wejściu, tuż przy drzwiach stało dwóch rośliwych mężczyzn w skórzanym płaszczach i kapeluszach o charakterystycznych „inteligentnych” rysach twarzy. Od razu wiedziałem że mam do czynienia z bezpieką. Zimny pot oblał całe moje ciało i od razu pomyślałem sobie że ktoś doniósł UB o działalności Zdzisława w AK, a teraz będą rozpytywać mnie o kontakty. Przy kierowniku stał inż. Aleksander Uklański. Kierownik zwrócił się do mnie żebym ubrał się z powrotem w ubranie, ponieważ będę jechał z „panami”. Do dzisiejszego dnia nie zapomniałem tej chwili, bo wiem już niejednokrotnie od czasu przejścia Huty przez sowieckie władze wojskowe w latach 1944-1946 dochodziło do aresztowań członków okupacyjnego podziemia niepodległościowego przez NKWD i wywózki na Syberię.

Wielu z nich już nigdy stamtąd nie wróciło. Przemknęła mi głowa jak błyskawica myśl, co się teraz stanie z moją Lodzią i moją małą córeczką Danusią. Czy ich jeszcze zobaczę... Dopiero doprowadzony przed Dyrekcję Huty zobaczyłem grupkę oczekujących osób. Rozpoznałem p. Stanisława Łabuś, Marię Gorgoń i p. Balbinę Walasek oraz jeszcze kilka innych osób. Okazało się, że zostałem wytypowany do wyjazdu, aby wziąć udział w czyn-



Fot. ze zbiorów rodzinnych Romana Niwierskiego

Pogrzeb stryja, Mauzoleum 1946 r.

nościach ekshumacyjnych dotyczących identyfikacji ciał. Jechaliśmy dość długo, około dwóch godzin. Zostaliśmy zawiezieni do Woli Zarczyckiej.

Przecież mógł uciekać...

I dalszy ciąg wspomnień Bogusława Kuziora.

Tam w sosnowym lesie zobaczyłem usypaną mogiłę z wbitym drewnianym krzyżem otoczonym płotem ze sztachet. Na miejscu był już soltys wsi, biegły sądowy dr Dobrzański oraz przedstawiciele sądu z Niska. Okoliczni chłopcy rozpoczęli powolne kopanie. Na niewielkiej głębokości około 1-1,2 metra pojawiły się szczątki ludzkie w nieładzie jedno na drugim. Wyciągano je w kolejności jak były ułożone. Pierwsze szczątki ludzkie były w gorszym stanie rozkładu niż te, które były poniżej. Mimo wszystko zachowały się szczątki ubrań, jak również w dobrym stanie niektóre przedmioty codziennego użytku.

Kolejne osoby były wzywane i dochodziło do identyfikacji. Wszyscy zasłaniaли usta i nos tym, co mieliśmy przy sobie. Ja chusteczką bawełnianą, ale pomimo tego wciąż ten „wrogi” zapach do mnie docierał. Do przedostatnich wydobytych zwłok nie było wśród ciał Zdzisława. Wreszcie oczom moim ukazał się człowiek lub raczej jego cień, którego ostatni raz widziałem ponad dwa lata temu. Był ubrany w jednoczęściowe ubranie robocze tzw. „pilotkę” przepasaną paskiem, w prawej kieszeni zwinięty granatowy beret i klucze do szafki ubraniowej i mieszkania oraz tzw. „marki” narzędziowe z wypożyczalni. Klucze..... jakby jeszcze wierzył, że wróci do domu i nimi otworzy drzwi. W kieszeni koszu na lewej piersi schowany mały czarny modlitewnik.

Na ostatniej stronie, na okładce wewnętrznej zapisane ołówkiem: Zdzisław Kuzior ur. 17 kwietnia 1919 roku w Sosnowcu syn Jana i Zofii zamieszkały w Stalowej Woli. Pomimo roztrzaskanej głowy wciąż widoczne były jego falowane ciemno-blond włosy. Gdybym wiedział tamtego dnia, co przyjdzie mi robić, co oczy widzieć miały, nigdy nie przystałbym na to. Przez długie lata jeszcze nie raz śnił mi się ten obraz. Ludzie, którzy w tak młodym wieku mając całe życie przed sobą ginęli gdzieś samotni, sami, bez pożegnania z najbliższymi, w ciemnym zimnym lesie strzałem w lewą skroń.

Teraz dopiero po latach uświadamiam sobie nasze ostatnie pożegnanie, ten wzrok, kiedy się odwrócił do mnie i na pożegnanie skinął głową. Przecież mógł uciekać, wyjść niepostrzeżenie z zakładu i uciec do lasu. Nie zrobił tego, pomimo że go ostrzegłem i wiedział, co go czeka. Teraz już wiem, że dzięki temu prawdopodobnie uratował moje życie i Waclawa (brata Bogusława i Zdzisława Kuziora – przyp. autora).

Waclaw i ja posiadaliśmy już rodziny. Waclaw wychowywał 10-letnią Janinę, a ja mogłem się wówczas w 1943 roku cieszyć roczną córeczką Danutą. Być

może rozumiał, że on kawaler, jeśli zginie będzie to miało mniej dramatyczne konsekwencje niż gdyby Niemcy mieli w zamian za jego ucieczkę przyjąć po mnie lub Waclawa a wtedy codziennością były wówczas wyroki – Oświęcim dla Nas lub całych rodzin. Teraz już wiem... dlaczego nie uciekał. Ot, taki zwykły niezwykle bohater – nasz najmłodszy brat Zdzisiek (relacja Bogusława Kuziora).

Cześć i chwała bohaterom

Z rąk niemieckich zbrodniarzy 22 grudnia 1943 roku w przysiółku Kołacznia w Woli Zarczyckiej zamordowani zostali: Fijałkowski Kazimierz, Galant Edward, Gallot Czesław, Grzyb Edward, Gorgoń Józef, Jakubek Kazimierz, Łabuś Edward, Kuzior Zdzisław, Paczyński Stanisław, Walasek Stefan.

Wszystkie ofiary zostały w 1946 roku ekshumowane i pochowane podczas uroczystego pogrzebu w Mauzoleum na stalowowolskim cmentarzu komunalnym w kwaterze B/F/1.

Za osobiste poświęcenie, honor, własny wysiłek i działalność, która służyła odzyskaniu przez Polskę niepodległości, oddajemy dziś, Wam wszystkim żołnierzom stalowowolskiego Korpusu Zachodniego, CZEŚĆ I CHWAŁĘ.

dr Roman Niwierski



Fot. ze zbiorów rodzinnych Romana Niwierskiego

Babcia dziadek, mama i dziadek stryjeczny

Dr Roman Niwierski – historyk, regionalista, członek Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa przy oddziale IPN w Rzeszowie, autor wielu książek o tematyce historycznej, spadkobierca tradycji i dziedzictwa ideowego – Etoś Armii Krajowej i Polskiego Państwa Podziemnego, inicjator i wnioskodawca odnowionej tablicy pamiątkowej w miejscu egzekucji żołnierzy Korpusu Zachodniego – Armii Krajowej w Woli Zarczyckiej, prywatnie wnuk Bogusława Kuziora i dziadka stryjecznego, Zdzisława Kuziora.



Materia wrażliwa

To tytuł najnowszej wystawy czasowej, którą wkrótce oglądać będzie można w galerii Niżańskiego Centrum Historii i Tradycji. Tym razem podziwiać będziemy twórczość Aleksandry Gisges-Daleckiej, która zaprezentuje w Nisku wybrane prace z zakresu tkaniny artystycznej z ostatnich kilku lat.

Oficjalne otwarcie wystawy będzie miało miejsce w sobotę, 13 stycznia, o godzinie 17.00 w NCHiT. Propozycję jej organizacji w niżańskiej placówce Aleksandra Gisges-Dalecka przyjęła z entuzjazmem. Wszystko za sprawą sentymentu, którym darzy Nisko. To tutaj właśnie urodził się i spędził pierwsze lata dzieciństwa jej stryjeczny dziadek, literat Jan Maria Gisges. Ponadto w budynku NCHiT znajduje się miejsce jego pamięci. Data otwarcia wystawy również nie jest przypadkowa, ponieważ 15 stycznia wypada 110. rocznica urodzin Gisgesa.

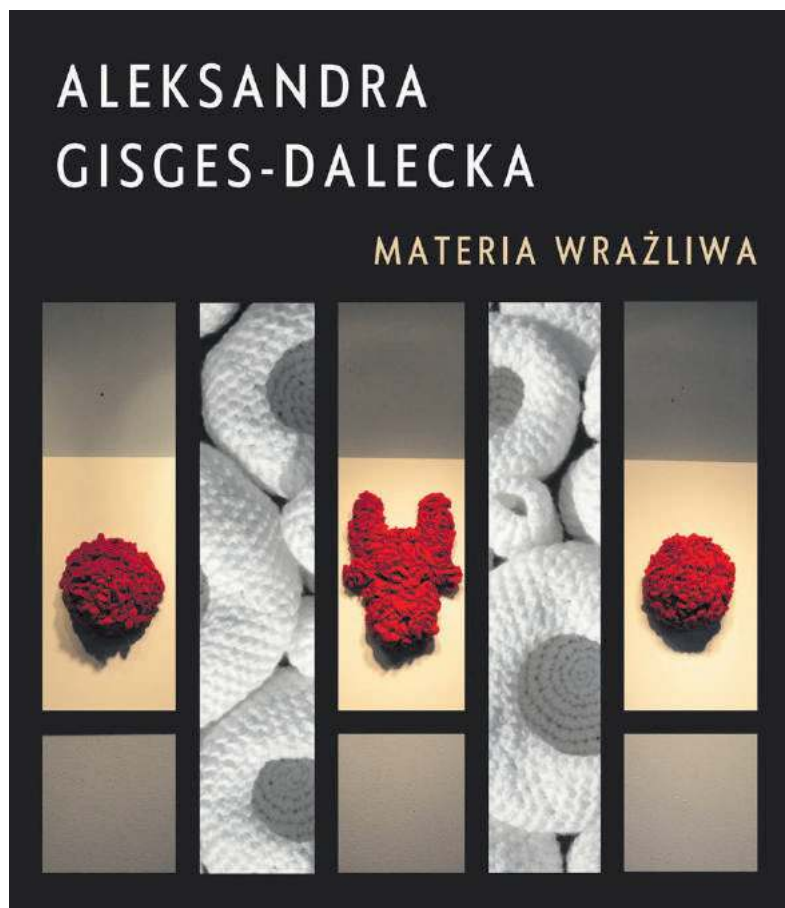
Aleksandra Gisges-Dalecka jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu (kierunek tkanina artystyczna), Politechniki Szczecińskiej (kierunek inżynieria materiałowa), Szkół Artystycznych Top-Art (kierunki: animator kultury, wyroby unikatowe). Jest członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków oraz Polskiej Sekcji Tkaniny, a także kuratorem i

pomysłodawcą Festiwalu Tkaniny w Szczecinie.

Realizuje się na wielu twórczych polach. Jest plastykiem, projektantem odzieży i biżuterii artystycznej, kostiumografem, scenografem, pisze scenariusze i reżyseruje sztuki teatralne. Jako zapalony animator kultury prowadzi warsztaty artystyczne, organizuje eventy, koncerty, konferencje i pokazy mody.

Z pasją zajmuje się rzeźbą miękką, malarstwem na jedwabiu, fascynują ją eksperymentalne techniki barwienia tkanin. Swoją warsztat doskonaliła pod okiem mistrzów barwienia i malowania tkanin z Indonezji, Włoch i Malesji. Pracuje z tkaniną artystyczną i wytwarza wyroby z dzianiny. Brała udział w kilkudziesięciu konkursach, wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą.

Prace artystki można było oglądać w wielu miastach Polski, m.in. w Szczecinie, Koszalinie, Warszawie, Wrocławiu, Łodzi, a także za



granicą, w Niemczech, Norwegii, Anglii, Rumunii, Ukrainie i USA. Ma na koncie niezliczone realizacje i działania artystyczne, takie jak performance, spektakle multimedialne

i performatywne, parady i pochody, pokazy mody, kostiumów i masek.

Wystawę będzie można zwiedzać w galerii NCHiT do 15 marca. (lg)

„Śpiew za drutami” – wiersze Henryki i Ilony Karmel

To temat ósmego Krakowskiego Salonu Poezji w Stalowej Woli. Wydarzenie zaplanowano na 14 stycznia. Spotkanie rozpocznie się o godz. 12 w Rozwadowskim Domu Kultury „Sokół”.

– Ósme stalowowolskie spotkanie z poezją przybierze charakter refleksyjny, ale też pełen nadziei i wiary w to, że liryka potrafi ocalić. Siostry Karmel – Henryka i Ilona – dwie młode dziewczyny, pochodzące z rodziny żydowskiej, w czasie II wojny światowej trafiły z dobrego domu do krakowskiego getta, a następnie obozu w Płaszowie, Skarżysku-Kamiennym i

Lipsku. Swego rodzaju ukojenie odnalazły w wierszach. Jak pisze Jakub Apenszlak w słowie wstępnym do tomu „Śpiew za drutami” autorstwa siostr Karmel wydanym w 1947 roku: „Poezja jest tu ucieczką, schronem, sposobem duchowego ocalenia”. A Emma Herdzik w pracy magisterskiej poświęconej ich twórczości zaznacza: „Siostry straciły wszystko, ale wybrały

słowa jako sposób własnego ocalenia”. Z kolei sama Ilona Karmel w wywiadzie udzielonym w 1951 roku powiedziała: „Wszyscy przeżywali te straty. Nie potrafiłam o tym opowiadać, więc zaczęłam pisać poezje. (...) Z czasem to stał się sposób na zachowanie siebie, dowód dla mnie samej, że jestem jeszcze człowiekiem, nie tylko numerem” – zachęcają organizatorzy.

Henryka i Ilona Karmel przeżywały wojenny czas, a swoje dorosłe życie wiązały ze Stanami Zjednoczonymi. Wyszły za mąż, obie dalej pisały, ale już nie wierszem, a prozą. Ilona wydała powieść „An

Estate of Memory”, którą uznano jedną z najważniejszych relacji opisujących doświadczenia Żydów podczas Holocaustu.

Temat styczniowego Krakowskiego Salonu Poezji w Stalowej Woli zaproponowała Emma Herdzik – pochodząca ze Stalowej Woli aktorka, która przeczyta poezję w towarzystwie Adrianny Kieś. Za scenariusz i reżyserię odpowiada Zofia Gustowska. O warstwę muzyczną zadbają Albert Stensen i Michał Zaborski. Opieka artystyczna: Zofia Gustowska. Bilety w cenie 20 zł.

(as)

krótko

SANDOMIERZ. Moda w służbie wolności

Ekspozycja czasowa prezentowana na Zamku Królewskim nawiązuje tematycznie do obchodzonej w bieżącym roku 160. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego i poświęcona jest głównie prezentacji zjawiska żałoby narodowej jako środka służącego ekspresji patriotyzmu Polek.

Celem wystawy jest ukazanie potęgi mody, dzięki której kobiety mogły dać wyraz swemu za-



angażowaniu w walkę o wolność Ojczyzny. Prostota i powaga strojów miały wyrażać głębokie cierpienie uciskanego narodu.

Na wystawie prezentowane są oryginalne ubiory z XIX w., biżuteria patriotyczna, epokowe malarstwo, grafika, fotografie i cenne żurnale modowe. Dopelnieniem zabytkowych obiektów są rekonstrukcje strojów z lat poprzedzających wybuch Powstania Styczniowego, które uwydatniają kontrast pomiędzy motywowaną patriotyzmem żałobą, a

światem barw, dodatków i deseni w jaki obfitowała dziewiętnastowieczna moda damska. Ekspozycją towarzyszą także wyselekcjonowane fragmenty artykułów dotyczących mody z ówczesnych czasopism oraz osobistych relacji pamiętnikarskich.

Wystawa czynna do 31 stycznia 2024 r. (it)

STALOWA WOLA. Kończy się wystawa zdjęć dzieci z całego świata

Jeszcze tylko do jutra, 12 stycznia, w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Melchiora Wańkowicza w Stalowej Woli można obejrzeć wieloformatową i edukacyjną wystawę fotografii „Dzieci

Świata” Elżbiety Dzikowskiej. Wystawę honorowym patronatem objął Lucjusz Nadbereżny, prezydenta Stalowej Woli i UNICEF Poland. (it)



ŚWIĘTO OGNI

(obyczajowy, komediodramat, Polska, 2023)
Seans z Cyklu Kultura Dostępna

Anastazja ma 20 lat, jest uzależniona od komiksów, gorącej czekolady i zakochana w chłopaku z sąsiedztwa. Gdyby tylko mogła, porwałaby go na randkę albo na koniec świata. Niestety to tylko marzenia, bo od dziecka jest przykuta do wózka, a z otoczeniem porozumiewa się za pomocą specjalnego programu. Mimo wszystkich ograniczeń Nastka nie traci pogody ducha, a optymizmem zaraża wszystkich.

VIKA!

(dokument, Polska, Niemcy, Włochy, 2023)
Seans z Cyklu Kino Konesera

84-letnia Vika jest gwiazdą warszawskich klubów i miejskim kolorowym ptakiem. Charyzmatyczna DJ-ka otacza się młodymi ludźmi, powtarzając, że wiek jest jedynie stanem umysłu. Lecz gdy zdrowie zaczyna szwankować, Vika musi zmierzyć się z przemijaniem. Czy odnajdzie cel w dawaniu radości innym seniorom - równie samotnym, jak ona? Musical dokumentalny „Vika!” jest słodko-gorkim portretem kobiety, która celebrytuje życie do samego końca.

FERRARI

(dramat, biograficzny, USA, 2023)

Bohaterem biografii jest słynny Enzo Ferrari, były kierowca rajdowy, który znajduje się w najtrudniejszym momencie swojego życia. Firma, którą od 10 lat buduje wraz z piękną żoną, Laurą stoi u progu bankructwa. Ale to nie koniec problemów. Na szczęśliwym dotąd życiu rodzinnym tragicznym cieniem kładzie się śmierć syna. W tej sytuacji Enzo decyduje się postawić wszystko na jedną kartę i wziąć udział w jednym z najtrudniejszych wyścigów na świecie. Liczącym ponad 1500 kilometrów rajdzie przez całe Włochy, znanym jako Mille Miglia. Zwycięstwo to szansa na ocalenie firmy, a przegrana oznacza stratę wszystkiego.

PIEP*ZYĆ MICKIEWICZA

(obyczajowy, Polska, 2023)

Znany pisarz i wykładowca – Jan Sienkiewicz – po wyrzuceniu z uczelni zatrudnia się w warszawskim liceum jako polonista. Pod jego opiekę trafia słynna na całą szkołę II B, klasa zbuntowanych i odpornych na wiedzę wyrzutków...

FUKS 2

(komedia, Polska, 2023)

Maciek jest bystrzym i ogarniętym dwudziestolatkiem, choć pieniądze i samochód na randkę musi pożyczyć od taty. Jego ojciec w dniu osiemnastych urodzin odpałił ładunek wybuchowy, ukradł samochód, przyczynił się do rozbicia dwóch policyjnych radiowozów i „stuknął na grubą kasę” szmeranego biznesmena. Jednocześnie zdobył serce pięknej kobiety. Poprzeczkę zawiesił zatem wysoko, a już niedługo okaże się, czy syn odziedziczył po nim brawurowy charakter i skłonność do niebezpiecznych intryg.

GRATISY



Do rozdania mamy wejściówki do kina **HELIOS** w Stalowej Woli. Wystarczy zadzwonić do redakcji pod numer **530-530-598**, o godz. **13.05-13.08 w czwartek** i odpowiedzieć na pytanie z gazety. W telefonicznej zabawie czytelnik może brać udział raz w miesiącu.

Zarząd Fundacji Pro Arte Et Historia
Kamila Piech wraz z pracownikami Zamku

ZAPRASZAJĄ

**Wieczór
z kulturą
w Zamku**
w Baranowie Sandomierskim

14 stycznia 2024
godz.15.00
KONCERT NOWOROCZNY
Gminnej
Orkiestry Dętej
z Baranowa
Sandomierskiego

godz.16.00
WERNISAŻ WYSTAWY
„Lasowiackie Inspiracje
Renaty Sendrowicz”
Hafty, obrazy, wycinanki i inne

Szczegółowe informacje i rezerwacje:
tel. 797 195 959 lub 15 811 80 40 wew. 100
e-mail: hotel.zamkowy@baranow.com.pl
www.baranow.com.pl

baranów sandomierski FUNDACJA PRO ARTE ET HISTORIA



W kąciek kulinarnym
„Gotowanie ze SZTAFETĄ”
znajdziesz sprawdzone
receptury

Przepisy Ani

Ze słodkości świątecznych zostały tylko cukierki na choince, których nikt nie dopatrzył i nie zjadł.

Będąc w tym roku na sylwestrze u koleżanki jadłam dobrą sałatkę, którą mogę wszystkim polecić. Składała się ona z samych dobroci, a mianowicie: mix sałat zielonych, przepołowionych pomidorków koktajlowych, winogrona ciemnego przeciętego na pół, ugotowanej piersi z kurczaka i poszarpanej, koniecznie sera pleśniowego, sera żółtego i podsmażonych orzeszków pini. Dały one smak słodkości, chrupkości i rozpląwały się w ustach. Wszystko to zostało polane sosem vinegre. Nie dość że sałatka smakowała obłędnie to i wyglądała znakomicie. Pierwsza znikła ze stołu, pozostawiając za sobą daleko w tyle ciasto karpatkę, galaretę z zimnych nóżek czy śledzie w śmietanie. Polecam sałatkę wszystkim do skosztowania przy najbliższej okazji.

Bardzo fajną i apetyczną przekąską okazały się grzybki marynowane, w które zostały nabite wykałaczki z tarczą zegarową, symbolizującą kończący się rok, pokazujący godzinę: 23.55.



! Jeśli chcesz, by Twój przepis znalazł się na łamach „Sztafety”, wyślij go nam drogą elektroniczną na adres: sztafeta.ogloszenia@gmail.com.
• W przepisie należy zawrzeć składniki prezentowanej potrawy i opis jej przygotowania oraz zdjęcie, a także swoje imię i nazwisko lub nazwę stowarzyszenia.

krótko

Finał Diecezjalnego Przeglądu Kolęd i Pastoralek



W sandomierskiej katedrze 14 stycznia (niedziela), odbędzie się koncert finałowy Diecezjalnego Przeglądu Kolęd i Pastoralek, połączony z ogłoszeniem wyników i nagrodzeniem laureatów. Początek o godz. 16.00.

Przesłuchania trwały od 9 do 11 stycznia. Organizatorami przeglądu są Wydział Duszpasterski Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu oraz

Katolickie Szkoły im. św. Królowej Jadwigi w Sandomierzu.

(it)

Opowiedz o powstańcach styczniowych z Podkarpacia

Na Zamku w Baranowie Sandomierskim 12 stycznia odbędzie się szóste już spotkanie w ramach projektu historyczno-patriotycznego. Tym razem tematem będzie Powstanie Styczniowe.

Paweł Staszczak z Muzeum Zamkowego w Sandomierzu opowie o uczestnikach Powstania pochodzących z terenu dzi-

siejszego Podkarpacia. Ciekawy wątek o udziale kobiet w tym niepodległościowym zrywie przedstawi dr Sebastian Stańczyk z Muzeum Zamku w Baranowie Sandomierskim. Jego prelekcja będzie oparta o wystawę „Kobiety Niepodległe”.

Początek spotkania o godz. 11. Wstęp wolny. Organizatorzy proszą o rezerwację miejsc, tel. 15 811 80 40 w. 100. (it)



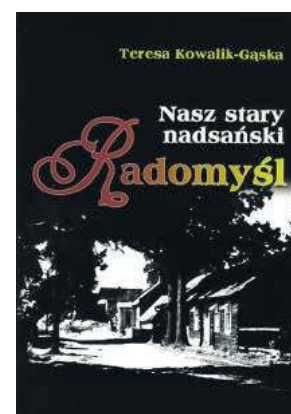
Teresa Kowalik-Gaska „Nasz stary nadsański Radomyśl”

Autorka to rodowita radomyślanka. Większość życia spędziła w Krakowie, tęskniąc za ukochanym Radomyślem. „Nigdy nie przestałam być radomyślanką (...) poza Radomyślem żyć nie potrafię, a kiedy mi przyjdzie opuścić tę ziemię, to moja „wieczność” też tylko na radomyskim Zjawieniu” napisała we wstępie do książki.

Teresa Kowalik-Gaska w książce utrwaliła zarówno własne jak i zasłyszane wspomnienia dotyczące Radomyśla, o „jego obywatelach, o pracy gospodyń i murarzy, o polach, o zwierzętach”. Publikacja zawiera dużo archiwalnych zdjęć.

W ofercie mamy wiele ciekawych pozycji o historii regionu. Sprawdź na naszej stronie www.ksiegarnia.sztafeta.pl

Książkę kupisz przez stronę internetową www.ksiegarnia.sztafeta.pl lub w redakcji „Sztafety” przy ul. Ofiar Katynia 30. Możesz ją też zamówić przez telefon: 15-810-94-01. (it)



Wybory samorządowe 2024

STALOWA WOLA OD NOWA wchodzi do gry

Komitet o nazwie „Stalowa Wola od nowa” zapowiedział, że wystartuje w najbliższych wyborach do samorządu Stalowej Woli, powiatu stalowowolskiego i wystawi kandydata na prezydenta miasta. Ale wcale nie musi to być były prezydent Andrzej Szlęzak. – Ja nie jestem za bardzo zainteresowany, żeby pan Nadberezny przegrał te wybory, jeżeli on wystartuje – taką zaskakującą deklarację złożył przed dziennikarzami Andrzej Szlęzak.

9 stycznia, 2023 r. Były prezydent Stalowej Woli Andrzej Szlęzak, informuje o powołaniu komitetu wyborczego „Od nowa Stalowa Wola”



FOT. STANISŁAW CHUDY

– Ponieważ jeśli on dalej będzie prezydentem, to będzie musiał wypić całe to piwo, które sam nawarzył. I bardzo bym chciał, aby on to piwo wypił – tak uzasadniał dalej Andrzej Szlęzak.

Przedstawiciele „Stalowej Woli od nowa” zorganizowali 9 lutego konferencję prasową. Poinformowali o swych wyborczych zamierzeniach i odpowiadali na pytania dziennikarzy. Przedstawiali się jako komitet skupiający różne środowiska, nie „typowo polityczny”, jako grupę „ludzi zatroskanych sytuacją w naszym mieście i w naszym powiecie”.

Ich diagnoza sytuacji miasta i Huty Stalowa Wola jest jednoznaczna: jest to sytuacja fatalna, zwiniona przez złe decyzje rządzącej miastem i regionem pisowskiej ekipy.

Artur Burak (niedawny kandydat Konfederacji na senatora w naszym okręgu wyborczym), mówił o lukrowaniu rzeczywistości i o czarnych chmurach zbierających się nad Stalową Wolą i powiatem. Stąd też inicjatywa powołania komitetu „Stalowa Wola od nowa”.

Z kolei Andrzej Szlęzak mówił już wprost: – Sytuacja miasta jest zła, jest

katastrofalna sytuacja budżetowa (według jego wyliczeń w 2025 r. dług Stalowej Woli sięgnie 600 mln zł!), jak to obserwujemy, to trzeba być ekonomicznym idiotą, żeby mieć takie możliwości partyjnego pupila i ściągania ogromnych pieniędzy kosztem reszty Polski, i z tego wynika to, co wynika – stwierdził były prezydent miasta.

Jego zdaniem, Stalową Wolę czekają teraz zupełnie inne problemy niż kiedyś: społeczne, demograficzne, gospodarcze. A obecny prezydent miasta nie ma żadnych dobrych pomysłów na przyszłość.

– Za kilka lat będziemy tu mieć kilka tysięcy obcokrajowców, a może więcej. Ponieważ brak rąk do pracy powoduje, że już teraz przybawają do nas ludzie z czterech kontynentów. I ten proces będzie się nasilał – podkreślał Andrzej Szlęzak. Mówił także, że o przyszłości Stalowej Woli będzie decydowało to, że jest to najszybciej wyludniająca się miasto na Podkarpaciu, że jest to miasto z trzech w województwie, gdzie rodzi się najmniej dzieci i które zaludnia najstarsza populacja.

W tym wątku wtórowali mu młodzi przedstawiciele komitetu: Kacper Szlęzak

(niedawny kandydat na posła z ramienia Konfederacji), Kamil Maciejak (przedsiębiorca, który powrócił do Stalowej Woli) oraz Kacper Gudziński. Wskazywali np., że zamiast Centrum Aktywności Seniora, powinno powstać Centrum Zawodowej Aktywności Seniora, że miasto w tak tragicznej sytuacji demograficznej powinno promować i wspierać nowe, wysoko technologiczne branże zamiast tradycyjnego przemysłu, a nie takie inwestycje jak akwapark.

– Trzeba tę Stajnię Augiasza posprzątać. Trzeba skończyć z nepotyzmem, z zatrudnianiem partyjnych koleśków, którzy nie mają pojęcia o pracy, którą dostają. Żony posłów, żony starostów są zatrudniane w państwowych spółkach, a właściciele nie wiadomo, za co iorą pieniądze. Z tym wszystkim chcemy skończyć, podobnie jak z podobnym zatrudnianiem w spółkach komunalnych tego typu osób – podkreślał Andrzej Szlęzak.

Listy wyborcze kandydatów „Stalowej Woli od nowa” mają być gotowe do końca stycznia. Wedle naszych informacji, kandydatem tego komitetu na prezydenta miasta ma być „zupełnie młoda twarz”. (SJ)

OPP otrzymały ponad 2,5 mln zł

W stalowowolskim urzędzie skarbowym w ubiegłym roku przyjęto ponad 22,2 tys. zeznań rocznych za 2022 r. z wnioskami o przekazanie 1,5 procenta podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego. Łącznie na konta fundacji i stowarzyszeń wpłynęły 2 515 506 zł.

W 2022 roku podatnicy rozliczający się w stalowowolskim urzędzie skarbowym, podobnie jak w latach ubiegłych, najczęściej przekazywali swój jeden procent na Fundację Dzieciom „Zdążyć z pomocą”, która otrzymała 604 563,90 zł.

W drugiej kolejności podatnicy wybierali Fundację Siępomaga. Na rzecz podopiecznych fundacji przekazano 159 904,70 zł. Na trzecim miejscu z kwotą ponad 120 787,90 zł znalazło się Avalon – Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym.

W pierwszej dziesiątce najczęściej wybieranych organizacji pożytku publicznego wśród podatników rozliczających się w stalowowolskich urzędzie skarbowym znalazły się także: Stowarzyszenie Przyjaciół Klasztoru Braci Mniejszych Kapucynów w Stalowej Woli-Rozwadowie – Pokój i dobro – 135 604 zł; Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko” – 66 314,80 zł; Fundacja Dzieciom „Pomagaj” – 39 588,60 zł; Fundacja „Serca Dla maluszka” – 53 307 zł; Stowarzyszenie na rzecz dzieci i młodzieży niepełnosprawnej „Szansa” – 36 324,20 zł; Fundacja „Z Serca Dla Serca” – 55 774,40 zł; Fundacja „Kocia Wyspa” – 39 781,80 zł.

Liczba podatników z województwa podkarpackiego, którzy złożyli wniosek o przekazanie 1,5 proc. podatku należnego i został on zrealizowany wyniosła 560 tys.

Wykaz kwot 1,5 proc. należnego podatku przekazanego OPP w układzie terytorialnym kraju według województw (miejsca zamieszkania podatnika, który złożył wniosek o przekazanie 1,5 proc. należnego podatku na rzecz OPP i został on zrealizowany) – w przypadku woj. podkarpackiego wynosi 49 915 054,51 zł. (as)

Sprawdź drożność przewodów kominowych

Sezonowe sprawdzanie drożności przewodów kominowych jest ważne dla utrzymania bezpieczeństwa domu oraz dla efektywnego działania urządzeń opalanych węglem, drewnem lub innymi paliwami.

Przez cały sezon grzewczy, pył, sadza i inne substancje mogą osadzać się wewnątrz przewodów kominowych, co może prowadzić do wzrostu oporu przepływu powietrza. Może to prowadzić do niedostatecznego odprowadzania spalin z urządzeń grzewczych, co wpływa na ich wydajność i może być niebezpieczne dla zdrowia mieszkańców. Sprawdzanie drożności przewodów kominowych powinno odbywać się co najmniej raz w roku, idealnie przed rozpoczęciem sezonu grzewczego. Właściciele budynków jednorodzinnych i zagrodowych mają obowiązek robić taki przegląd co roku.

– Przeglądy wynikają z prawa budowlanego, dokładnie z artykułu 62. Kto nie zapewnia kontroli stanu technicznego przewodów kominowych i należytego użytkowania obiektu budowlanego podlega karze grzywny, nie mniejszej niż 100 stawek dziennych, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności.

Cały czas przeprowadzane są doraźnie kontrole polegające na sprawdzeniu przeglądów kominowych, gazowych czyli protokołów z utrzymania budynku. Właśnie do kontroli corocznych przypisane są kontrole instalacji kominowych oraz instalacji gazowych. Przypominamy,

że w związku z rozpoczętym sezonem grzewczym należy zwrócić szczególną uwagę, bo wtedy kominospalinowe są używane i może dojść do jakiegoś nieszczęścia w związku z tym. Przypominamy, że taką kontrolę należy przeprowadzić przynajmniej raz w roku.

Duże obiekty na przykład handlowe muszą taką kontrolę przeprowadzać dwa razy do roku, o takich kontrolach właściciele lub zarządcy obiektów muszą zawiadomić powiatowego inspektora nadzoru budowlanego i tu mam pewność, że duże obiekty są kontrolowane. Problemатyczna sprawa jest z budynkami mieszkalnymi,

jednorodzinnymi. Ludzie nie mają na ten temat wiedzy i dopiero my podczas kontroli wskazujemy, że takie protokoły wymagane są prawem budowlanym i często się zdarza, że dopiero po naszej kontroli te protokoły są przedkładane, dopiero wtedy kiedy właściciele się o tym dowiedzą – powiedział Sztafecie Jarosław Urbanowicz Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Nisku.

Profesjonalny kominarz może przeprowadzić kontrolę przy pomocy specjalistycznego sprzętu, który pozwala na zidentyfikowanie ewentualnych blokad lub uszkodzeń w przewodach kominowych. W przypadku



FOT. EDH

W domach jednorodzinnych przeglądy należy robić raz w roku

stwierdzenia jakichkolwiek problemów z drożnością, należy podjąć odpowiednie działania naprawcze, takie jak usunięcie nagromadzonej sadzy i innych zanieczyszczeń. Konieczne może być także przeprowadzenie inspekcji przewodów kominowych w celu wykrycia ewentualnych uszkodzeń, które mogą wymagać naprawy lub wymiany. Regu-

larne sprawdzanie drożności przewodów kominowych jest kluczowe dla zapewnienia bezpiecznego i efektywnego działania systemu grzewczego. Prace związane z przewodami kominowymi powinny być wykonane przez doświadczonych profesjonalistów, aby zapewnić odpowiednie zabezpieczenie i funkcjonowanie systemu. (edh)

PRACA

PUP STALOWA WOLA,

tel. 15 643-37-50 – 9.01.2024 r.

* Elektromonter instalacji elektrycznych * Stolarz/monter mebli * Kontroler jakości usług * Kierowca autobusu * Główny księgowy * Kasjer/sprzedawca * Kowal * Mechanik maszyn i urządzeń * Mechanik traktorzysta * Sprzątaczk/ka pomieszczeń i terenu zewnętrznego * Kierownik robót budowlanych * Hartownik * Kelner/barman * Kierownik budowy * Kurier * Mechanik pojazdów ciężarowych i nacze * Mechanik pojazdów typu BUS * Mechanik samochodowy * Pracownik ochrony kwalifikowany z uprawnieniami na broń * Pracownik sprząający * Product manager części zamiennych CASE * Serwisant maszyn CNC * Specjalista do spraw organizacji i rozwoju transportu * Specjalista/specjalistka ds. analiz ekonomicznych

PUP NISKO, tel. 15 841-23-13,
wew. 15 – 9.01.2024 r.

* Robotnik budowlany * Kierowca ciągnika rolniczego * Stolarz * Operator maszyn produkcyjnych i pakujących * Pracownik produkcyjny – pomoc operatora maszyn pakujących i produkcyjnych * Kierowca samochodu do 3,5 t. * Spedytor międzynarodowy * Mechanik maszyn i urządzeń * Młodszy wychowawca * Pracownik produkcji * Magazynier * Technik utrzymania ruchu * Młodszy specjalista ds. obsługi klienta * Doradca klienta * Kierowca samochodu ciężarowego * Nauczyciel współorganizujący kształcenie * Kelnerka * Pracownik sprząający * Sprzedawca-magazynier

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych: Fizjoterapeuta środowiskowy * Pracownik działu handlowego * Sprzątaczk

PUP SANDOMIERZ,
tel. 15 644-14-46 – 9.01.2024 r.

* Kierowca kat. C + E * Betoniarz/zbrojarz * Główny księgowy * Kurier * Technik serwisu * Specjalista ds. systemu jakości * Barman * Kelner * Mechanik samochodowy

PUP TARNOBRZEG,
tel. 15 823-00-30 – 9.01.12.2024 r.

* Arborysta * Drwal/pilarz drzew * Kierowca autobusu * Operator koparko-ładowarki * Robotnik budowlany * Nauczyciel wspomagający * Sprzedawca w branży spożywczej * Operator ciągnika z przyczepą leśną

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych: Masażysta * Pracownik gospodarczy * Fizjoterapeuta

NIERUCHOMOŚCI

Zakupię: pole, las, nieużytek, staw: powiat niżański, stalowowski; 516-540-473

Kupię szeregówkę na Osiedlu Hutnik; 516-540-473

USŁUGI

BUDOWLANE

Kompleksowe wykończenia wnętrz, tapety natryskowe; 600-555-633

Wykończenia od A do Z: płytki, szpachlowanie, malowanie, karton-gips, tapetowanie, panele, elektryka, itp. Fachowo, szybko; **500-323-869**

Wójt Gminy Pysznica

podaje do wiadomości, że w dniu **13.02.2024 r. o godz. 9⁰⁰** odbędzie się przetarg na sprzedaż nieruchomości przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, stanowiących własność Gminy Pysznica, położonych w obrębie ewidencyjnym **Pysznica** oznaczonych jako działki nr: **379/1, 6269/39, 6269/40, 6269/44, 6269/45, 6269/46, 6269/49, 6269/50.**

Więcej informacji na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Pysznicy, stronie internetowej Urzędu Gminy Pysznica <https://pysznica.pl/>, na stronie BIP Gminy Pysznica <https://pysznica.bip.gmina.pl> – zakładka Gospodarka nieruchomościami – przetargi.

Wójt Gminy Pysznica

podaje do wiadomości, że w dniu **15.02.2024 r. o godz. 9⁰⁰** odbędzie się przetarg na sprzedaż nieruchomości przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, stanowiących własność Gminy Pysznica, położonych w obrębie ewidencyjnym **Kłyżów** oznaczonych jako działki nr: **119/1, 119/2, 119/3, 119/5, 119/6, 119/7, 119/8, 119/9.**

Więcej informacji na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Pysznicy, stronie internetowej Urzędu Gminy Pysznica <https://pysznica.pl/>, na stronie BIP Gminy Pysznica <https://pysznica.bip.gmina.pl> – zakładka Gospodarka nieruchomościami – przetargi.

„Społem” PSS w Stalowej Woli poszukuje pracownika na stanowisko

Kierownika Działu Techniczno-Administracyjnego



Wymagania:

- * wykształcenie minimum średnie, preferowane techniczne
- * minimum 10-letnie doświadczenie zawodowe, w tym minimum 3-letnie na stanowisku kierowniczym

Zakres obowiązków to m.in:

- * kierowanie i nadzór nad pracą pracowników Działu Techniczno-Administracyjnego,
- * nadzór nad administrowaniem nieruchomości, majątkiem ruchomym, środkami trwałymi,
- * planowanie oraz nadzór nad organizacją i przebiegiem prowadzonych inwestycji i remontów nieruchomości, napraw, konserwacji i modernizacji sprzętu,
- * sporządzanie planów inwestycji i remontów,
- * nadzór nad zużyciem materiałów, energii elektrycznej, ciepłej, wody i gazu,
- * opracowywanie i przedstawianie wniosków zmierzających do usprawniania i oszczędnego gospodarowania mieniem Spółdzielni.

Oferujemy:

- * zatrudnienie w ramach umowy o pracę na pełny etat,
- * stabilność zatrudnienia.

Kontakt z Działem Kadr i Płac pod numerami telefonów 797 594 743 lub 797 594 744

ALBRUK. Kostka brukowa. Układanie: parkingi, chodniki, płyty odbojowe; 15 842-05-29, 603-691-564

Układanie PŁYTEK. Szybko, tanio, profesjonalnie; 662-335-590

Ogrodzenia, balustrady; 507-846-827
Wycinki drzew; 512-389-666

SZTACHETY METALOWE, OGRODZENIA ŻALUZJOWE, tel. 15 841-10-70, 502-874-684

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA STALOWEJ WOLI

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości

Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w obrębie 0002 Rozwadów w Stalowej Woli oznaczona jako działka nr 966/26 o pow. 0,0706 ha objęta księgą wieczystą KW TB1S/00000683/1, cena wywoławcza 99.000,00 zł + 23% VAT – wadium 10 000,00 zł.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego osiedla Piaski I zatw. Uchwałą Nr XXX/526/08 Rady Miejskiej w Stalowej Woli z dnia 19 września 2008 r. działka 966/26 obręb 0002 Rozwadów położona jest w obszarze oznaczonym symbolem 30MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta w Stalowej Woli – Stalowa Wola, ul. Wolności 7, sala nr 17, dnia 12 lutego 2024 roku o godz. 9⁰⁰.

Wadium w wysokości 10 000,00 zł należy wpłacić do dnia 6 lutego 2024 r. na rachunek Urzędu Miasta Stalowej Woli nr 04 1020 4913 0000 9802 0117 4663 prowadzony w Banku PKO BP.

Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miasta Stalowa Wola.

Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym.

Prezydent Miasta Stalowej Woli ma prawo odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Stalowej Woli, ul. Wolności 7, opublikowane na stronie BIP <http://bip.stalowa-wola.pl>, w Monitorze Urzędowym.

Informacje o nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia Gminnego i Gospodarki Lokalami Urzędu Miasta Stalowej Woli w pok. 37, ul. Wolności 9, tel. 15 6433455.

Kopalnia Piasku ☎ 509 910 650
✓ piasek do murowania ■ tynkowania
■ wylewek ■ przesiany
✓ Piasek zasypowy ✓ Ziemia ogrodowa
✓ Wykopy koparką z wysięgiem 18,5 m

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

SZUKAM
DOMU

Informacje o kotkach

DT u Marty☎ **512 303 993**Informacje o pieskach na
www.psiaprzystan.pl☎ **602 199 204****www.facebook.com****/przytulisko.psia.przystan****Gorzyckie Stowarzyszenie „Zwierzęcy Zakątek”**☎ **533 327 300;**
693 909 344**Nie wydajemy psów na łańcuch****www.stalowa.info****stalowowski portal ogłoszeniowy**

Cyklinowanie bezpyłowe, tel. 509-613-441

Cyklinowanie, układanie parkietów; 531-333-111

„Złota rączka” wszelkie naprawy remontowe; 504-233-235

TRANSPORT

Transport – przeprowadzki kompleksowo; 605-333-665

USŁUGI INNE

Odpluskwanie, odkaraluszanie, ozonowanie, sprzątanie, pomieszczeń; 605-333-665

KUPNO-SPRZEDAŻ

Skupujemy. Motocykle! Antyki! Starocie! Pamiątki PRL-u; 698-693-846

Kupię CIĄGNIKI ROLNICZE, tel. 721-029-688

Akcje HSW i Dezametu kupię; 530-777-553

MOTORYZACJA

Kasacja pojazdów; 697-926-718

Skupujemy używane maszyny rolnicze; 697-926-718

Kupię motocykle WSK, Simson, MZ, fiat 125 p, itp. tel. 721-029-688

✓ sztachety metalowe
✓ deski ogrodzeniowe



DUŻY WYBÓR

ZARZECZE K. NISKA
ul. Kościuszki 28, tel. 15 841 10 70
witoldszabat@vp.pl

Wtór-Steel **PROFESJONALNA STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW**

Stalowa Wola, ul. Grabskiego 12 www.sdp-wtorsteel.pl

➔ ZAŚWIADCZENIE O KASACJI
➔ SPRZEDAŻ CZĘŚCI
➔ UTYLIZACJA ODPADÓW
➔ SKUP ZŁOMU I METALI NIEŻELAZNYCH

Zadzwoń 516 281 867, 15 813 59 19 – POMOŻEMY!
PRZYJEDZIEMY po każdy samochód CAŁKOWICIE GRATIS!
NAJLEPSZE CENY NA RYNKU!



WtórStal **KASACJA POJAZDÓW**



✓ odbiór autolawetą, transport gratis
✓ zaświadczenie do wyrejestrowania
✓ najwyższe ceny, płatność gotówką

**SKUP ZŁOMU STALOWEGO
I METALI KOLOROWYCH
ORAZ UTYLIZACJA ODPADÓW**

hurtownia art. papierniczych ♦ hurtownia zniczy ♦ skup makulatury

Stalowa Wola, ul. Przemysłowa 19 ☎ 15 844 48 81, 607 562 564
email: kasacja@wtorstal.pl www.wtorstal.pl

KONSTAL **GARAŻE Blaszane**
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Automatyka do bram
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS**

15-649-82-21 18-33-44-504
14-696-06-01 17-770-72-95
81-440-51-08 84-539-81-91
604-397-105 781-088-977
www.konstal-garaze.pl



ROBSIAR • GARAŻE BLASZANE
• BRAMY GARAŻOWE

MOCNA KONSTRUKCJA! – ocynk
RATY TYLKO U NAS
WZMOCNIONY TRAPEZ BLACHY!

MONTAŻ GRATIS! Transport cały kraj
☎ 18 3321404, 696-753588
KRÓTKIE TERMINY www.robstal.pl
HALE • MAGAZYN • KOJCE DLA PSÓW

Wyjdź z domu!
Spotkaj się
z kimś
sympatycznym!

Na łamach tygodnika „Sztafeta” możesz zamieścić swoje ogłoszenie towarzyskie i znaleźć z nami swoją bratnią duszę. Zapłacisz tylko 10 zł a Twoje ogłoszenie ukaże się w 2 wydaniach „Sztafety”.

Zadzwoń 15 810 94 01 lub
przyjdź do redakcji w Stalowej Woli przy ul. Ofiar Katynia 30 (budynek PKS)

Wójt Gminy Pysznica

podaje do wiadomości, że w dniu 20.02.2024 r. o godz. 9⁰⁰ odbędzie się przetarg na sprzedaż nieruchomości przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, stanowiących własność Gminy Pysznica, położonych w obrębie ewidencyjnym Pysznica oznaczonych jako działki nr: 54/22, 54/23, 54/24, 54/29, 54/30, 54/31, 54/32, 54/33.

Więcej informacji na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Pysznicy, stronie internetowej Urzędu Gminy Pysznica <https://pysznica.pl/>, na stronie BIP Gminy Pysznica <https://pysznica.bip.gmina.pl> – zakładka Gospodarka nieruchomościami – przetargi.



Stalowa Wola 93,5 FM

Al. Jana Pawła II 25a, p.III
tel. 15 843 25 25

Twoja reklama, która dociera
do tysięcy ludzi
przebywających codziennie
w okolicach Hali Targowej

RADIO WĘZEL

radiowezel.stw@gmail.com
tel. +48 695 198 028

DYŻURY APTEK

STAŁOWA WOLA
11.01. – 17.01.2024 r.
ul. Wojska Polskiego 5
tel. 500 624 121

NISKO
11.01. – 17.01.2024 r.
ul. Wolności 54 A
tel. 690 515 069

LEŻAJSK
11.01. – 17.01.2024 r.
ul. Mickiewicza 22
tel. 660 796 178

TARNOBRZEG
11.01. – 17.01.2024 r.
ul. Sienkiewicza 67
tel. 15 822 59 60

INFORMATOR MEDYCZNY

Medyczne tłumaczenia przysięgłe
– angielski. A. Linek; 15 844-12-06,
603-175-406

Dr hab. med. Andrzej Pluta
HEMATOLOG
rejestracja:
516-572-556

Stalowa Wola,
ul. Skoczylńskiego 20/2
www.drpluta.pl
15 i 29 stycznia

ORTOPEDA DZIECIĘCY

- wady stóp
- zaburzenia osi kończyn
- skrzywienia kręgosłupa
- USG bioder u niemowląt
- dolegliwości bólowe stawów
- złamania i inne urazy narządu ruchu u dzieci i dorosłych

Rejestracja: SANUS
tel. 15 843-14-18, 603 283 595
660 670 591

Zakład pogrzebowy
PRO MORTE
Tel. 602 126 637
Stalowa Wola i okolice

STELLA **Telewizja cyfrowa StellaDTV**

- cztery pakiety programów, pakiet Premium, multiroom

Internet StellaNET

- szerokopasmowy, stabilny, stały dostęp bez limitu danych

Telefon StellaTEL

- darmowe minuty, przenoszenie numeru

Zadzwoń, zapytaj, zamów. Skorzystaj z promocji!
Biuro Obsługi Klienta, ul. Orzeszkowej 3
telefon: 15 810 81 00, 502 317 697
e-mail: bok@stella.net.pl strona: www.stella.net.pl

Program Lokalny **STELLA**
TELEWIZJA KABLOWA

godz. 8:00, 10:00, 14:00, 16:00, 20:00, 22:00
"z archiwum Stelli" godz. 12:00, 18:00

premiera piątek 12.01 godz. 20:00	premiera wtorek 16.01 godz. 20:00
■ Serwis Informacyjny	■ Serwis Informacyjny
■ Pogoda	■ Pogoda
■ Magazyn Kulturalny	■ Informator TVK STELLA
■ Motopasje magazyn	■ Rozkochar w swej ziemi
	■ Kalendarium

redakcja tel.: 15 810 81 11 e-mail: telewizja@stella.net.pl
strona: www.tvkstella.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Punkty przyjmowania

OGŁOSZEŃ

do tygodnika **SZTAFETA**
oraz na www.sztafeta.pl

✓ Redakcja tygodnika „Sztafeta”, Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30 w godz.: 8.00–16.00,
tel. 15 810-94-00, 513-013-198, 530-530-577; sztafeta.ogloszenia@gmail.com,
sztafeta.reklama@gmail.com

✓ ROTRANS. Ośrodek szkolenia kierowców,
Nisko, ul. Rzeszowska 3, w godz.: 8.00–17.00,
tel. 15 841-20-66

BIURO PODRÓŻY
NISTA

Nisko, Pl. Wolności 1
w godz.: 8.00–17.00,
tel. 15 841-20-85

Sport
MARIUSZ BIEL

biel.sztafeta@gmail.com; 509-387-011

Szybko się złożył i szybko powstał

W niedzielę, 7 stycznia, złożyła się hala pneumatyczna tzw. balon Podkarpackiego Centrum Piłki Nożnej w Stalowej Woli.

O tym, że dach zaczyna się obniżać, zauważyli uczestnicy dziecięcego turnieju piłkarskiego, jaki rozgrywany był tego dnia w hali, więc zarządzono ewakuację. Wszyscy bezpiecznie opuścili halę. Nikt nie ucierpiał, nikomu nic złego się nie stało.

Wszystko zadziało jak trzeba

– (...) Bezpośrednią przyczyną dekompresji było przerwanie powierzchni w dolnej części powłoki za jedną z bramek. System ogrzewania hali, celem topienia powłoki śnieżnej, działał sprawnie i skutecznie. System powiadomiania o spadku ciśnienia oraz alarm zadziałały skutecznie, umożliwiając bezpieczną ewakuację wszystkich przebywających w obiekcie. Wszystkie systemy oraz procedury bezpieczeństwa zadziałały zgodnie z przyjętymi zasadami – tej treści komunikat ukazał się na facebookowym profilu Podkarpackiego Centrum Piłki Nożnej.



Tak wyglądało wejście do hali w niedzielę

Na pewno do końca stycznia

W niedzielę o zmierzchu w niebezpiecznym stanie pozostała z obiektu jedynie aluminiowa rama z obrotowymi drzwiami. Za nimi zalegał na całej długości i szerokości boiska dach i ściany boczne namiotu. Na szczęście, bardzo szybko udało się go podnieść i rozpocząć przygotowania do prac naprawczych i konserwacyjnych.

– Dziękuję strażakom z OSP Stalowa Wola i z OSP Charzewice oraz służbom miejskim i pracownikom PCPN za ogromną pomoc, za pracę przy podnoszeniu hali – powiedział Mateusz Nowak, dyrektor PCPN.

Ponowne dopuszczenie do użytkowania balonu będzie poprzedzone szczegółowym audytem, analizą bezpieczeństwa całego obiektu. Kiedy balon zostanie oddany do ponownego użytku?

– Na pewno do końca stycznia – zapewnia dyrektor Nowak

Gdzie indziej też się rozkładały

To nie pierwszy przypadek w Polsce, kiedy rozkłada się hala pneumatyczna. I różne są tego powody. W grudniu 2022 w Warszawie zawaliły się dmuchane balony przy szkołach podstawowych na Targówku i Zaciszu. Powodem katastrof była zbyt niska temperatura w środku obiektu. Podobnie było w Zabrzu, gdzie oddana niespełna miesiąc wcześniej hala sportowa runęła w ziemie, ponieważ obiekt nie był ogrzewany z powodu oszczędności. Hale pneumatyczne złożyły się jak domki z kart także m.in. w Kaputach na Mazowszu, w Kręczkach koło Ożarowa Mazowieckiego, w Białymstoku (w trakcie meczu CLJ Jagiellonia – ŁKS Łomża), a kilka tygodni temu w Lublinie na terenie Lubelskiej Akademii Futbolu.

W związku z tym, że temat złożenia się stalowowskiej hali pneumatycznej stał się niezwykle nośny, o zdarzeniu trąbiły wszystkie ogólnopolskie media, więc powrócimy do sprawy w najbliższym czasie.

Długo miejsca nie zagrzał

Zielono-czarne serce nie uratowało go przed zwolnieniem. Tak można powiedzieć o zakończeniu pracy w Stali PSA przez fizjoterapeutę, Tomasza Fijarczyka. Jego miejsce zajmie ktoś... tańszy.

– Z Tomaszem Fijarczykiem łączyła nas umowa ważna do 31 grudnia i po prostu ze względów ekonomicznych nie została ona przedłużona. Nawiązaliśmy współpracę z firmą zewnętrzną, która przydzielać nam będzie, w zależności od potrzeb, swoich specjalistów. Tomek jest pewnie rozczarowany, i ja to rozumiem, ale są sytuacje, kiedy muszę podejmować trudne i czasami niepopularne decyzje – mówi prezes piłkarskiej spółki akcyjnej Stal Stalowa Wola, Wiesław Siembida.

Tomasz Fijarczyk w rozmowie ze „Sztafetą” przyznaje, że był zaskoczony decyzją prezesa, ale szat z tego powodu rozrywać nie zamierza.

– Podobno nie wchodzi się dwa razy do tej samej rzeki i ja chciałem to chyba sprawdzić, bo dałem się w lipcu namówić do powrotu do klubu po trzech latach nieobecności. W 2020 roku, po 10 latach pracy w Stali, po spadku do trzeciej ligi, wypowiedzenie wręczył mi prezes Solecki, a teraz „podziękował” mi prezes Siembida. Że byłem za drogi? Nie powiem, ile klub mi płacił, nie chcę nikogo rozśmieszać, ale śmieszna jest argumentacja, że mój następca będzie tańszy. Trudno. Stało się i nie odstanie – powiedział nam popularny „Fizjo” Stali Stalowa Wola.

Rozstanie się z Tomaszem Fijarczykiem i zastąpienie go zewnętrznym fizjoterapeutą to pierwsze... transferowe ruchy w klubie z Hutniczej.



Niecałe pół roku cieszył się Tomasz Fijarczyk z pracy w ukochanej „Stalówce”



II liga

Klisiewicz w Puszczy, a w Stali Strózik?

W ubiegłym tygodniu w czwartek, 4 stycznia, kilka minut po godzinie 11, przygotowania do rundy wiosennej rozpoczęła drugoligowa Stal Stalowa Wola.

Pod nieobecność trenera Ireneusza Pietrzykowskiego, który początkiem grudnia 2023 poddał się zabiegowi endoprotezy stawu biodrowego i do pracy wróci w połowie stycznia, zajęcia prowadził jego asystent, Maciej Jarosz oraz pozostali trenerzy ze sztabu szkoleniowego.

Zabrakło także na pierwszym treningu pięciu piłkarzy, którzy byli w kadrze naszej drużyny w rundzie jesiennej: Jakuba Kowalskiego, Adama Przybka, Oliviera Sukiennickiego - dołączyli do zespołu dzień później – i Kosei Iwao (otrzymał zgodę klubu na dłuższą łabę), a także Lucjana Klisiewicza, któremu skończył się okres wypożyczenia z Puszczy Niepołomice i do gry przygotowuje się z 14. drużyną PKO Ekstraklasy. Nie znaczy to jednak wcale, że zostanie w Niepołomicach na rundę wiosenną. Niewykluczone, że młodzieżowiec ponownie zostanie wypożyczony, ale niekoniecznie do Stali, bo jego pozyskaniem zainteresowane są także kluby I-ligowe. W tej sprawie wszystko powinno wyjaśnić się do połowy stycznia.

Nie było więc Klisiewicza na pierwszym treningu „Stalówki”, za to uczestniczył w zajęciach - Sebastian Strózik. 24-latek jest zawodnikiem Wisły Płock, do której trafił z Cracovii, a w sezonie 21/22 był piłkarzem Resovii.



WIĘCEJ ZDJEĆ NA
www.sztafeta.pl

W pierwszych zajęciach uczestniczyło 25 zawodników, wśród nich napastnik Wisły Płock, Sebastian Strózik (drugi z prawej)

W ubiegłym sezonie wysoki napastnik (192 cm wzrostu) zdobył dla rezerw Cracovii 18 bramek i zajął drugie miejsce w klasyfikacji najlepszych strzelców. Naszej Stali strzelił dwa gole w inauguracyjnym spotkaniu, wygranym przez „Pasy” 4:2.

Stal do rundy wiosennej przygotowuje będzie się na swoich obiektach. W pierwszym sparingu (20 stycznia) jedenastka trenera Ireneusza

Pietrzykowskiego zmierzy się ze Starem Starachowice, którą prowadzi były wieloletni piłkarz „Stalówki”, Tadeusz Krawiec i którego piłkarzem jest były kapitan naszego zespołu, Sławomir Duda. Tego samego dnia rozegrane zostanie także drugie towarzyskie spotkanie. Rywalem „zielono-czarnych” będzie inny zespół 3 ligi grupy IV, Czarni Połaniec. Obydwa mecze odbędą się na sztucznej płycie w Stalowej Woli.



W Łańcucie w meczu z Sokółem Kacper Witych zdobył dla Kuźni SLO 31 pkt

Kuźnia i Stal bezlitosne dla Sokola



Wysokim zwycięstwem nad Sokółem Łańcut rozpoczęli drugi etap rozgrywek o mistrzostwo województwa podkarpackiego kadeci Stali Stalowa Wola. Drużyna trenera Roberta Grzyba pokonała różnicą 40 punktów Sokół Łańcut. Podobnie, jak w wcześniejszych meczach, wysoką skuteczność rzutową zaprezentował duet MM: Bartłomiej Malecki – Nikodim Malinovskyi. Ten pierwszy zdobył tylko o jeden punkt mniej niż cały zespół Sokola.

W drugim spotkaniu inauguracyjnej kolejki Resan AZS Politechnika Rzeszowska wygrała z Wilkami Rzeszów 99:64. W najbliższą niedzielę, 14 stycznia Resan przyjedzie do Stalowej Woli. Początek meczu ze Stalą o godzinie 11.

Grali także w miniony weekend kadeci Kuźni. Przegrali na wyjeździe w pierwszym z dwóch spotkań o 9. miejsce z Wisłoką Dębica. Rewanż 24 stycznia.

Nieprowadzenie w rozgrywkach do lat 15 odbili sobie „kowale” w lidze juniorskiej do lat 17. Drużyna trenera Roberta Bełczowskiego rozgromiła w Łańcucie Sokola, wygrywając różnicą aż 65 punktów. Bardzo dobrze „bawili się” w tym meczu pod koszem rywala Mikołaj Dziechciarz i Kacper Witych, którzy

przekroczyli trzy „dyszki” w swoim dorobku strzeleckim.

Natomiast porażką zakończyło się wyjazdowe spotkanie juniorów Stali. Po niezwykle zaciętej i wyrównanej walce „zielono-czarni” przegrali w Krośnie trzema „oczkami”. W pierwszym meczu w Stalowej Woli, równie emocjonującym od pierwszej do ostatniej sekundy, czterema punktami lepsza była Stal.

W sobotę odbędą się trzy mecze ostatniej kolejki. O godzinie 11 Kuźnia podejmie KKS Krosno, a dwie godziny później na parkiet MOSiR w Stalowej Woli przy ul. Hutniczej wybiegną drużyny Stali i Pempy Resovii.

U 17
SOKÓŁ – KUŹNIA SLO 51:116
(12:24, 17:17, 9:28, 13:47)

KUŹNIA: Dziechciarz 36 (2x3), Witych 31, Maciejak 17, Allagapen 12, Fabianowski 7, Turek 7 (2x3), Pawusiak 4, Kuciński 2, Sowa, Karwas. Dla **Sokola** najwięcej Kuźniar 23 (1x3), Nycz 11 (1x3).

KKK MOSiR KROSNO – STAL 59:56
(14:12, 13:12, 15:14, 17:18)

STAL: Kacper Kędra 19, Baran 11, Malecki 7, Stańczyk 6, Malinovskyi 5, Zajac 5, Bełzak 3, Rojek, Frankie-

wicz, Zakrzewski, Karol Kędra. Dla **KKK** najwięcej: Terlecki 21, Chrusciel 13 (2x3).

1. Niedźwiadki	11	22	11	0	1130-641
2. STAL	11	19	8	3	890-649
3. Pempa Resovia	11	18	7	4	934-667
4. KKK MOSiR Krosno	11	18	7	4	861-805
5. KUŹNIA SLO	11	15	4	7	815-865
6. Sokół	12	14	2	10	680-1099
7. Pempa Resovia II	11	11	0	11	603-1187

U 15
WISŁOKA – CSM KUŹNIA 84:58
(12:16, 27:7, 21:26, 24:9)

KUŹNIA: Szeliga 27, Faraś 8, Pomarenko 6, Wilczak 4, Siudzik 3, Otto 3, B.Skrzypczak 2, Wyka 2, P.Skrzypczak 1, Owanek, Spilarewicz. Dla **Wisłoki** najwięcej: Zołotar 18, Pietruszewski 16.

STAL – SOKÓŁ 79:37 (22:10, 9:7, 23:10, 25:10)

STAL: Malecki 36, Malinovskyi 22, Kędra 7 (1x3), Drzewi 5, Jargieło 4 (1x3), Domański 3 (1x3), Frankiewicz 2, Błyskał, Borek, Golas, Skuciński. Dla **Sokola** najwięcej Seroka 11 (2x3), Wiśniowski 8 (2x3).

1. STAL	3	6	3	0	256-157
2. Resan AZS	3	5	2	1	249-177
3. Sokół Łańcut	3	4	1	2	160-229
4. Wilki	3	3	0	3	174-276

W eliminacjach Opałka, w finale Kołodziej



7 stycznia w hali lekkoatletycznej LKS Stal Mielec odbył się 2. memoriał Piotra Surowca, stanowiący inaugurację lekkoatletycznego sezonu halowego 2024 roku na Podkarpaciu.

W zawodach, w których uczestniczyło 147 zawodników i zawodniczek z 11 klubów województwa podkarpackiego oraz gościnnie z klubów województwa małopolskiego, bardzo dzielnie spisywała się w Mielcu młodzież reprezentacja Katolickiego Klubu Lekkoatletycznego Stal Stalowa Wola.

Do stalowców należał zdecydowanie bieg na 60 m w kategorii U 14. W eliminacjach najlepszy czas (8,38) uzyskał Wojciech Opałka (8,38), z drugiego miejsca awansował do czteroosobowego finału A Jakub Kołodziej, ustanawiając przy okazji rekord życiowy – 8,43,

a trzeci rezultat uzyskał Maksymilian Butryn (8,62). W finałowym biegu Kuba Kołodziej zrewanżował się Opałce, wygrał z nim przysłowiowym rzutem na taśmę, uzyskując taki sam czas jak w eliminacjach. Czas Opałki 8,39, a trzeciego w tym biegu Maksa Butryna (8,54 – rek. życ.). Czwarty był Alan Bąk ze Stali Mielec (8,79).

Dziewczęta ze Stali również dobrze spisywały się na sprinterskim dystansie w kategorii U 14, ale nie tak dobrze jak ich koledzy. Żadnej nie udało się wywalczyć w eliminacjach awansu do finału A. Łucja Brzyska uzyskała szósty czas (8,88), Laura Tokarczyk ósmy (9,03 – rek. życ.), a dziewiąty Hanna Haliniak. Dwie pierwsze wystąpiły później w finale B, w którym pobięły wolniej niż w eliminacjach, zajmując miejsca trzecie i czwarte.

Dużo lepiej w biegu na 60 m zaprezentowały się juniorki Stali. W eliminacjach Kornelia Butryn uzyskała drugi wynik – 8,14, Julia Czarny czwarty – 8,18 (rek. życ.), Milena Basińska szósta – 8,24, Paulina Zawół ósma 0 8,27. „Życiówki” poprawiły: Magdalena Korniak (8,58), Daria Stec (8,73), Katarzyna Hammer (8,95).

W finale A najszybciej pobięła reprezentantka Komunalnych Sanok – Malwina Guzik (7,99), druga była Maja Tittionger z Resovii – 8,10, trzecia Kornelia Butryn – 8,11, a czwarta Julia Czarny – 8,25.

W finale B pierwsze miejsce zajęła Milena Basińska – 8,18 (rek. życ.), a trzecia Paulina Zawół – 8,30.

W biegu na 60 m mężczyzn stalowcy nie liczyli się w walce o czołowe lokaty, ale ze swoich startów mogą być zadowoleni, bowiem każdy



Od lewej: Maksymilian Butryn, Wojciech Opałka, Jakub Kołodziej

wrócił z Mielca z rekordem życiowym. Wiktor Bolka – 7,58, Jakub Krasowski – 7,69, Norbert Nowak – 7,77, Patryk Szewdo – 7,79, Korneliusz Wamyj – 8,38, Mateusz Stręciwilk – 8,43.

Skok w dal panów wygrał Jakub Róg ze Stali Mielec – 6,57, drugie miejsce zajął „nasz” Jakub Krasowski – 6,51,

a trzecie drugi zawodnik z Mielca, Igor Sztuka – 5,78.

W skoku w dal w kategorii U 16 mężczyzn Krzysztof Siembida był trzeci – 4,93, a czwarty Marcel Cwik – 4,72. Zwyciężył Olivier Bobak z Komunalnych Sanok – 5,65. U dziewcząt, najdalej skakała Zofia Możdżeń z Resovii – 4,72. Patrycja Szymańska

była szóstą – 4,30, a Julia Smutek dziewiątą – 3,88.

W najbliższą sobotę, 13 stycznia, w hali lekkoatletycznej Uniwersytetu Rzeszowskiego przy ul. Cichej 2 w Rzeszowie odbędzie się I Ogólnopolski Halowy Mityng 2024. Oczywiście z udziałem lekkoatletów Stali Stalowa Wola.

52. Plebiscyt „Sztafety” na Najpopularniejszego Sportowca Stalowej Woli w roku 2023

Oliwka, Kornelka i Arsen...

Za nami pierwszy tydzień Plebiscytu i pierwsza setka kuponów z Państwa głosami. Proszę pamiętać, że tradycyjnie, jak co roku, po zakończeniu Plebiscytu, każdy z kuponów będzie uczestniczył w losowaniu atrakcyjnych nagród.

W poprzednim numerze opublikowaliśmy zdjęcia i przedstawiliśmy sylwetki kandydatów w kategorii Najpopularniejszego Sportowca Stalowej Woli w roku 2023 i 14 kandydatów w kategorii Najlepszy Masters roku 2023.

Zgodnie z ubiegłotygodniową zapowiedzią, w tym numerze, na str. 22 prezentujemy kandydatów w dwóch pozostałych kategoriach plebiscytowych: Trener Roku 2023 i Talent Roku 2023.

Reprezentacja 8 dyscyplin

Reasumując, w 52. edycji plebiscytu wśród kandydatów do zwycięstwa w głównej kategorii, a więc Najpopularniejszego Sportowca Stalowej Woli, są medaliści seniorskich, młodzieżowych i juniorskich mistrzostw Polski oraz wyróżniający się zawodnicy drużyn biorących udział w seniorskich rozgrywkach ligowych, w tym przypadku 2-ligowi piłkarze i 3-ligowi koszykarze.

Łącznie 28 zawodniczek i zawodników: 6 grapplerów, 6 lekkoatletów, 6 piłkarzy, 4 kierowców wyścigowych i rajdowych, 3 koszykarzy, 1 pięściarka, 1 modelarz samolotowy, 1 tenisistka.

W gronie kandydatów w kategorii Najlepszy Master znalazło się 14 seniorów-amatorów, którzy osiągnęli znaczące sukcesy w kraju i za granicą w ubiegłym roku, w kategorii Talent Roku 2023 – 7 dziewcząt i 5 chłopców urodzonych w latach 2008–09, a w kategorii Najlepszy Trener roku 2023 – 6 trenerów, których podopieczni odnosili sportowe sukcesy na ogólnopolskich arenach i za granicą.

Otwiera Zwierzyk, zamyka Procnal

Przypomnijmy, że pierwszy plebiscyt, zorganizowany w 1970 roku wygrał tenisista stołowy Zygmunt Zwierzyk. Drugie

miejsce zajął bokser Roman Gotfryd, a trzecie koszykarka, Halina Wyka. Kilka lat później obydwaj stawali na podium mistrzostw Europy i świata. Gotfryd wywalczył wicemistrzostwo Starego Kontynentu w 1977 i „brąz” mistrzostw świata w 1978 r., a urodzona w Rudniku nad Sanem Halina Wyka dwukrotnie z reprezentacją Polski, której była kapitanem, zdobywała wicemistrzostwo Europy (1980 i 1981).

Ostatni plebiscyt wygrał pływak Motyla MOSiR Adam Procnal, drugi był Kamil Koszycki – modelarz Aeroklubu Stalowowolskiego, a trzeci Artur Brzozowski – chodźca Stali Stalowa Wola. Rok wcześniej triumfowała bokserka Stali, Roksana Lechoszcz, a za rok 2020 nasi Czytelnicy Najpopularniejszym sportowcem Stalowej Woli wybrali chodźcę Victorię, Małgorzatę Cetnarską.

„Piątka” Ewy i Dana

Przez 5 dekad plebiscytu 5 razy pierwsze miejsce zajmowały: tenisistka Ewa Zerdecka i biegaczka Danuta Cieślak z domu Urbanik.

Najczęściej natomiast wygrywali lekkoatleci – 15 razy. Poza wspomnianą już Danutą Urbanik-Cieślak zwycięzcami byli, niektórzy dwukrotnie: Leszek Beblo, Jolanta Komsa, Grażyna Penc, Rafał Dyś, Joanna Józwik, Bartłomiej Stój, Paweł Kolano, Małgorzata Cetnarska.

Dla piłkarzy plebiscytowe fanfary grały 8 razy. Pierwszym ich „słuchaczem” był pomocnik „Stalówki”, Leszek Szarek, kolejnymi: Eugeniusz Cebrat, Artur Sejduł, Mieczysław Ożóg, Maciej Nalepa, Tomasz Wietecha.

Na trzeciej pozycji w „drużynowym” rankingu są koszykarze. Wygrali plebiscyt siedmiokrotnie (Roman Prawica, Stanisław Szewdo, Marcin Rzegocki, Jacek Jagódka, Paweł Pydych). Sześć zwycięstw odnieśli bokserzy: Lucjan Trella – trzykrotnie, Roman Gotfryd, Henryk Janowski i Roksana Lechoszcz.

Kogo typują Czytelnicy

Tradycyjnie, jak co roku, w kolejnych numerach „Sztafety” będziemy wybierać losowo jeden kupon i publikować Państwa głosowanie. W tym tygodniu trafiło na kupon, który dostarczył do naszej redakcji pan Edward Wolak ze Stalowej Woli.

„Złotą” dziesiątkę Najpopularniejszych otwiera tenisista Oliwia Sybicka, na drugim miejscu jest biegaczka Stali, Kornelia Butryn, a na trzecim grappler FightSport Stalowa Wola, Arsen Naslyan. Kolejne miejsca zajmują: Artur Brzozowski, Roksana Lechoszcz, Mikołaj Smyłek, Paulina Zawół, Jakub Kowalski, Wiktor Krasnowski, Marek Grykałowski.

Kategorię Najlepszy Master otwiera reprezentantka Stalowowolskiego Klubu Biegacza, Małgorzata Siembida, a za nią jej koledzy klubowi: Adam Szymański i Stanisław Łańcucki. Najlepszym Trenerem wybrał pan Edward opiekuna biegaczy Stali, Mirosława Barszcza, a Talentem Roku jego zawodniczkę, Julię Czarny.

Jak głosować?

Kupony należy dostarczyć do naszej redakcji w budynku Dyrekcji PKS przy ul. Ofiar Katynia 30 (parter) lub wysłać pocztą na adres: Wydawnictwo „Sztafeta” Sp. z o.o., ul. Ofiar Katynia 30, 37-450 Stalowa Wola (o ważności kuponu decyduje data stempla pocztowego). Głosujemy tylko i wyłącznie na kuponach drukowanych w papierowej wersji „Sztafety”.

Kolejne kupony są ważne tylko przez 7 kolejnych dni po ich ukazaniu się w gazecie (u dołu pod kuponem widnieje data jego ważności) i tylko wtedy, kiedy wszystkie rubryki będą wypełnione w całości (pełna „10” Najpopularniejszych Sportowców, 3 Mastersów oraz Talent i Trener). Zamknięcie Plebiscytu 15 lutego 2024 r.



Laureaci ostatniej edycji naszego Plebiscytu: Najpopularniejszy Sportowiec Stalowej Woli za rok 2022, pływak Motyla, Adam Procnal (z prawej) i zwycięzca kategorii Najlepszy Trener Roku 2022, Jarosław Niedbałowski

52. PLEBISCYT NA NAJPOPULARNIEJSZEGO SPORTOWCA ROKU 2023

- 1.....
- 2.....
- 3.....
- 4.....
- 5.....
- 6.....
- 7.....
- 8.....
- 9.....
- 10.....

Najlepszy Master 2023:

- 1.....
- 2.....
- 3.....

Talent Roku 2023:

Trener Roku 2023:

Imię i nazwisko

Adres

.....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla celów związanych z organizacją plebiscytu.

Podpis

Kupon ważny do 17 stycznia 2024 r.

Sobota i niedziela pod znakiem siatkówki

W najbliższy weekend wracają do hal na boiska siatkarskie zespoły. W sobotę, 13 stycznia o godzinie 10, najlepsza drużyna grupy I rozgrywek juniorek młodszych CES Vega Stalowa Wola zmierzy się w hali MOSiR w Stalowej Woli z drugą drużyną grupy II UKS 15 Przemyśl. To wymagający rywal, który świetnie radził sobie w pierwszym etapie, odnosząc 8 zwycięstw.

W tym samym dniu, ale na małej hali stalowowolskiego MOSiR-u, odbywać się będą mecze 7. kolejki SWVA. Pierwsi zameldują się na parkiecie siatkarze WP-Transferu i Leśnika (godz. 10). Po nich odbędzie się mecz Damontu z Art-Griegiem, a o godzinie 13.30 spotkanie Konzbudu z BHP PPOŻ T.Mazur. Pauzuje PHU Sarżyna.

Siatkówki nie zabraknie także w niedzielę, 14 stycznia. Od godziny 10 w sali SLO przy ul. Wojska Polskiego rozgrywany będzie turniej ligowy w kategorii młodzieżek z udziałem z KPS Nowa Dęba, TSV Sanok i Vegi Stalowa Wola/UKS Zaleszany.



W najbliższej kolejce SWVA, Grzegorz Mierzwa (z lewej) i Janusz Rutkowski i ich WP-Transfer staną do walki z Leśnikami z Rudnika nad Sanem

Sympatyczni Nisko pokonali mistrzów Europy!

W niedzielę w hali sportowej Zespołu Szkół im. Jana Pawła przy ul. Sportowej 1 w Pysznicy drużyna Sympatycznych Nisko pokonała w towarzyskim meczu Reprezentację Polskich Księżów – aktualnych mistrzów Europy Księżów w futsalu.

Spotkanie składało się z trzech 20-minutowych tercji (czas nie był zatrzymywany). Gospodarze natarli od pierwszego gwizdka sędziego i wypracowali sobie w pierwszej tercji czterobramkową przewagę. Ostatecznie licznie zgromadzona widownia mogła zobaczyć 14 goli. Mecz zakończył się zwycięstwem Sympatycznych 9:5 (4:0, 1:2, 4:3), a bramki dla zwycięzców zdobywali: Krzysztof Urbanik 2, Wojciech Sobiło 2, Łukasz Startek, Adam Cichoń, Kacper Pchełka, Grzegorz Tofil i Artur Kwiatkowski.

Sympatyczni wystąpili w składzie: Drzymała – Startek, Cichoń, Urbanik, G.Tofil, Sobiło, Kutyla,

Partyka, Kwiatkowski, Pchełka, W.Tofil. W najbliższą sobotę, 13 stycznia, o godz. 19 Sympatyczni Nisko zmierzą się w 1/32 Pucharu Polski z Heiro Rzeszów. Spotkanie zostanie rozegrane w hali RCEZ w Nisku przy ul. Sandomierskiej 1. Zdecydowanym faworytem będzie zespół z Rzeszowa, który aktualnie zajmuje 11. miejsce w I lidze futsalowej, ale drużyna Sympatycznych niejedną już niespodziankę sprawiła i sprawić może następną...

Również Reprezentację Polskich Księżów, która gościła w sobotę Pysznicy, czeka wkrótce trudne zadanie – obrona tytułu mistrza Europy wywalczonego przed rokiem w Rumunii. W finale Polacy pokonali Portugalczków 3:2, a najlepszym bramkarzem mistrzostw został wybrany ks. Damian Stala, który kilka lat temu posługiwał w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego i św. Jana Chrzciela w Pysznicy. Futsalowe ME Księżów 2024 odbędą się w Albani.

Talent Roku 2023 – kandydaci



Dylan Allagapen – czołowy, jeden z najsukceszniejszych zawodników koszykarskiej drużyny kadetów CSM Kuźnia Stalowa Wola.



Milena Basińska – lekkoatletka KKL Stal. Złota medalistka w sztafecie 4x200 m i brązowa medalistka w sztafecie 4x100 m w kategorii U 16.



Julia Czarny – lekkoatletka KKL Stal. Złota medalistka w sztafecie 4x200 m i brązowa medalistka w sztafecie 4x100 m w kategorii U 16.



Sebastian Kochańczyk – środkowy pomocnik piłkarskiego zespołu Trampkarzy Starszych Stali PSA – najlepszej drużyny na Podkarpaciu.



Wiktoria Kowalik – podstawowa zawodniczka siatkarskich zespołów młodzieżowych i juniorek młodszymi Vegi MOSiR.



Natalia Krupa – lekkoatletka KKL Stal. Złota medalistka w sztafecie 4x200 m i brązowa medalistka w sztafecie 4x100 m w kategorii U 16.



Bartłomiej Malecki – najlepszy zawodnik zespołu kadetów Stali, lider drużyny, zdobywca największej liczby punktów.



Emilia Naslyan – zawodniczka FightSport. Mistrzyni Polski juniorek młodszymi w Jiu Jitsu i złota medalistka MP No Gi juniorek młodszymi No Gi w wadze 52 kg.



Lena Radzik – lekkoatletka KKL Stal. Złota medalistka w sztafecie 4x200 m i brązowa medalistka w sztafecie 4x100 m w kategorii U 16.



Benedetta Schiano – koszykarka Stali, liderka i najlepsza strzelczyni kadeckiego zespołu oraz drużyny juniorek młodszymi.



Szymon Sołowiej – zawodnik FightSport. Mistrz Polski juniorów mł. (waga 55 kg) w BJJ, mistrz Europy ALMMA kadetów w wadze do 55 kg.



Paweł Żółtek – kapitan piłkarskiego zespołu Trampkarzy Starszych Stali PSA – najlepszej drużyny na Podkarpaciu.

NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC ROKU 2023 – kandydaci

Boks: Roksana Lechoszest.

Brazylijskie Jiu Jitsu: Adrian Kaczmarek, Wiktor Krasnowski, Paweł Łokaj, Arsen Naslyan, Nikola Ochaj, Michał Sołowiej.

Lekkoatletyka: Jakub Bemberek, Artur Brzozowski, Kornelia Butryn, Marek Grykałowski, Jacek Skrzyszewski, Paulina Zawół.

Koszykówka: Aleksander Jadaś, Łukasz Krzek, Mateusz Łabuda.

Modelarstwo samolotowe: Wojciech Drzymała.

Piłka nożna: Adam Imiela, Jakub Kowalski, Bartosz Płoterczak, Piotr Rogala, Mikołaj Smyłek, Rafał Soszyński.

Sporty samochodowe: Krzysztof Faraś, Adam Goński, Jakub Niemiec, Grzegorz Urbanik.

Tenis: Oliwia Sybicka.

NAJLEPSZY MASTER ROKU 2023 – kandydaci

Brazylijskie Jiu Jitsu: Paweł Krasnicki, Paweł Kunysz.

Lekkoatletyka: Stanisław Łańcucki, Marcin Nowak, Małgorzata Siembida, Adam Szymański.

Pływanie: Robert Baran, Arkadiusz Berwecki, Robert Lorkowski, Maria Petecka, Adam Przybylski.

Rogaining: Hubert Puka.

Triathlon: Zbigniew Biskup, Jacek Garbacik.

Trener Roku 2023 – kandydaci



Mirosław Barszcz (Katolicki Klub Lekkoatletyczny Stal) – w minionym roku jego zawodniczki i zawodnicy zdobywali medale mistrzostw Polski (3 złote, 1 srebrny i 2 brązowe).



Paweł Kunysz (FightSport) – jego podopieczni stawali w ubiegłym roku na podium mistrzostw Polski, mistrzostw Europy i wielu innych prestiżowych zawodów w Brazylijskim Jiu Jitsu i MMA.



Marek Kusiak (Stal PSA) – piłkarska drużyna Trampkarzy Starszych (U 15) sprawiła jesienią sporą niespodziankę, wygrywając rozgrywki w lidze podkarpackiej i awansując do baraży o CLJ.



Rafał Partyka (ZKS Stal) – były koszykarz Stali znakomicie sprawdza się w roli trenera koszykarskich grup młodzieżowych, a od września także pierwszej drużyny.



Ireneusz Pietrzykowski (Stal PSA) – 21 marca 2023 r. objął „Stalówkę” i 81 dni później wywalczył z nią awans do II ligi. Dobrze sobie także radziła jego Stal w rundzie jesiennej, po której zajmuje miejsce w połowie ligowej stawki.



Włodzimierz Pikulski (Miejski Klub Tenisowy) – trener Oliwii Sybickiej, a więc najlepszej aktualnie w Polsce tenisistki i jednej z najlepszych w Europie w kategorii U 14.



SZTAFETA

e-mail: sztafeta.stalowawola@gmail.com

37-450 Stalowa Wola
ul. Ofiar Katynia 30

www.sztafeta.pl

www.facebook.com/tygodniksztafeta



WYDAWCA: Wydawnictwo SZTAFETA Sp. z o.o.

SEKRETARIAT:

tel./fax 15 810 94 00

PREZES ZARZĄDU – DYREKTOR:

Lilla Witkowska

tel. 15 810 94 00, sztafeta.witkowska@gmail.com

Współpraca wydawnicza:

Dionizy Garbacz, dionizygarbacz@wp.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: tel. 15 810 94 00

sztafeta.ogloszenia@gmail.com; sztafeta.reklama@gmail.com

Anna Dryka, tel. 513-013-198

Elżbieta Domańska-Hołody, tel. 530-530-577

REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA SZTAFETA

i portalu www.sztafeta.pl:

Karolina Kusińska, tel. 509-513-016

sztafeta.gryn@gmail.com

ZESPÓŁ REDAKCYJNY – 15 810 94 00

Mariusz Biel (sport) tel. 509-387-011, mariuszbiel@gmail.com

Stanisław Chudy, tel. 509-387-013, chudy.sztafeta@gmail.com

Aleksandra Soból, tel. 509-387-005, sztafeta.sobol@gmail.com

SKŁAD I ŁAMANIE:

Anna Jakobsche-Wiącek (kierownik pracowni komputerowej – grafik)

Agnieszka Hasny – grafik

Korekta: Stanisław Chudy

Druk: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu



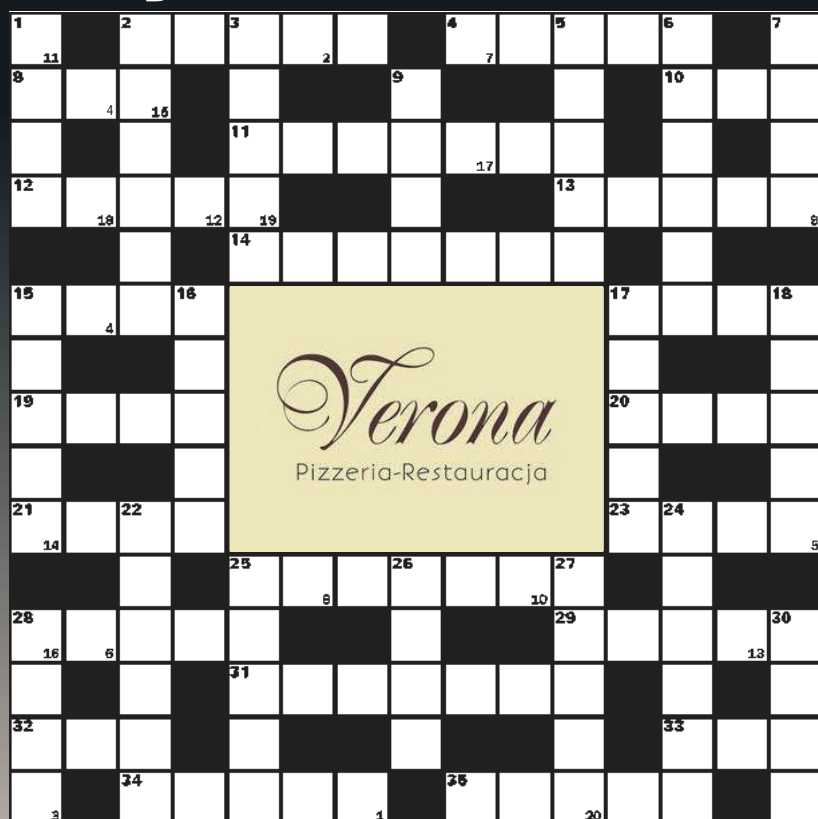
Szybki kontakt z redakcją:

15 810 94 00 w godz. 8.00–16.00;

509 513 016

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowywania tekstów i zmiany tytułów. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicznych bez zgody wydawcy jest zabronione. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Prenumeratę „Sztafety” przyjmują wszystkie oddziały RUCH.

Krzyżówka rodzinna



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą hasło. Odpowiedzi prosimy przesłać w ciągu 7 dni na kartach pocztowych z naklejonym oryginalnym kuponem, na adres redakcji: 37-450 Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30. Spośród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi, redakcyjne jury wybierze laureata nagrody ufundowanej przez **Verona Pizzeria-Restauracja, Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 53, tel. 15 843-80-65.**

Poziomo: 2 – czarna, bardzo jadowity pająk, 4 – awantura, krzyk o coś, 8 – dla angielskiego piwosza, 10 – zespół Artura Gadowskiego, 11 – cieniutka do akupunktury, 12 – ubiór zakonny, 13 – złot czarownic na Łysej Górze, 14 – spec od nagłaśniania, 15 – część łupu po podziale, 17 – herbaciany stan w Indiach, 19 – Salvador, malarz hiszpański, 20 – lekka ażurowa tkanina, 21 – czeska fabryka samochodów ciężarowych, 23 – śpiewała „Tyle wdzięku”, 25 – w pokoju niedbalucha, 28 – pisze do rymu, 29 – wizerunek zawodowy artysty, 31 – do odbijania piłek w tenisie, 32 – zniesione w Unii, 33 – zboże po horyzont, 34 – Dyzma, rola Pazury, 35 – gazowe, ciekłe lub stałe.

Pionowo: 1 – wyuczony zawód, 2 – rodzaj bębna wojkowego, 3 – miasto nad Niemnem, 5 – bije od brylantów, 6 – chmura deszczowa, 7 – ważny w śledztwie, 9 – ciasto z bakalią, 15 – zbudował labirynt Minotaura, 16 – ogłoszenie na słupie, 17 – Barciś, gra w „Miodowych latach”, 18 – słodki kuzyn dyni, 22 – zmywa lakier, 24 – używa go ślusarz, 25 – epoka po renesansie, 26 – dziewczynka z Zielonego Wzgórza, 27 – wielkie afrykańskie jezioro, 28 – może kogoś prześladować, 30 – czynny wulkan na Sycylii.

Rozwiązanie krzyżówki rodzinnej z numeru 51: Radość z prezentów od świętego w Mikołajki. Nagrodę ufundowaną przez **PIEKARNIA CUKIERNIA BAR BISTRO** wygrała **Stanisław Kosiński** ze Stalowej Woli. Gratulujemy. Prosimy o kontakt z redakcją. Nagroda jest do odebrania w „Sztafecie” do 16 stycznia.

KUPON 2/2024



Marian T. Karaś Aforyzmy

Przeważają osobnicy,
którzy nabrali wodę w uszy

Do zrobienia sobie rachunku sumienia
Niepotrzebna jest znajomość matematyki

Niekoniecznie trzeba być chromym
By dostać po kulach

Amnezja choć choroba
Uratowała niejedno sumienie

Stanisław J. Chudy Fraszki

Sprawa doniosłej wagi

Czy sprawiedliwe wyroki zapadną
Jeśli Temidze wagę ukradną?

Czas zbrodni bez kary

Z prawem być musi już całkiem marnie
Skoło zabijanie czasu uchodzi bezkarnie

Trup w szafie

Gdy w końcu odkrył go prokurator
Przedstawił wyrok: – Sublokator!

Żona do męża.

– Kochanie, jakie kobiety
Ci się podobają najbardziej:
piękne czy mądre?

– Ani takie, ani takie, Ty
mi się najbardziej podobasz...

Rozmawiają dwie przyjaciółki:

– Wiesz, wczoraj byłem na im-
prezie.

– I, co?

– Spróbowałam nowej wódki!

– I, jak?



– No, majtki jak ręką
odjął...

– Jesteś dziewczyną z
moich marzeń: piękna, dow-

cipna...

– Chcesz mnie przelecieć?

– I, mądra...

W autobusie straszny tłok.

– No, nie pchaj się pan na chama!

– O, przepraszam, nie wiedziałem
z kim mam do czynienia.

HOROSKOP TYGODNIOWY



Baran (21.03–20.04)

Ze stałym partnerem masz okazję do nadrobienia straconego czasu, wyjdź z inicjatywą, która rozpali na nowo wasze zmysły. Zbuduj taki fundament, na którym będzie można oprzeć się w chwilach kryzysu. Singielko – znajomość, której nie dawałaś zbyt dużych szans ma okazję przerodzić w coś dużego.



Byk (21.04–20.05)

Gwiazdy nie będą sprzyjały podejmowaniu działań twórczych, a tym bardziej jakichkolwiek decyzji biznesowych. Powstrzymaj się więc od trudnych rozmów z najbliższymi, czy od deklaracji w ważnej rodzinnej sprawie. Szarżowanie za kółkiem, czy sporty ekstremalne też są niewskazane.



Bliźnięta (21.05–21.06)

W miłości czeka Cię nieoczekiwane ożywienie. Mimo gorszego nastroju, starczy Ci ochoty na miłosne igraszki. Nie będziesz jednak zainteresowana jakimś dłuższym związkiem lub jeśli w nim jesteś – nie czas teraz na wspólne długie wyjazdy.



Rak (22.06–22.07)

Jeśli tylko włożysz nieco wysiłku w relacje osobiste, sprawisz, że najbliższa Ci osoba oniemieje z zachwyty i wyzna Ci bezgraniczną miłość. Jeśli właśnie coś się rozsypało, teraz jest najlepszy czas by to naprawić. Potem może być już za późno.



Lew (23.07–22.08)

Będziesz emanować dobrą energią i zachwycisz otoczenie swoim urokiem osobistym. Praca przyniesie Ci mnożstwo korzyści, zarówno finansowych, jak i poświatowych. Sukces w Twoim wydaniu to podziw środowiska, w którym pracujesz, ale też gratyfikacja pieniężna za dobrze wykonane zadania.



Panna (23.08–22.09)

Będziesz czerpać pełnymi garściami z kontaktów towarzyskich. Pznasz kogoś interesującego, kto zaferuje Ci wsparcie w projekcie, o realizacji którego dawno marzyłaś. Nie licz na gwałtowne porywy serca. Skup się raczej na pielęgnowaniu wypracowanych już dobrych relacji z najbliższymi.



Waga (23.09 – 22.10)

Na największą efektywność swoich poczynąń możesz liczyć w sferze zawodowej. To tutaj czekają się pewne osiągnięcia, ale tylko pod warunkiem przestrzegania zasad fair play. Nie niszczyć i nie podsumowywać swoich współpracowników, bo to ślepy zaułek.



Skorpion (23.10–21.11)

Przyszła chwila na zmianę menu na łżejsze. W pracy szukaj raczej chwil wytchnienia i nie wychodź z inicjatywą. Ta nie spotka się z entuzjazmem współpracowników, którym nie w głowie podejmowanie nowych wyzwań. W miłości czeka Cię nieoczekiwane ożywienie.



Strzelec (22.11–21.12)

Z powodzeniem możesz teraz zająć się twórczością. Czasami kosztem imprez i rozrywk. Jeżeli znajdą się w tym tygodniu chwile, w których nie wiesz co robić – poddaj się im. Godzina, dwie bezczynności zawołują nowymi pomysłami – nie próbuj zrobić wszystkiego na siłę!



Koziorożec (22.12–19.01)

Podrasuj swój wygląd – udaj się na zakupy, do fryzjera, czy kosmetyczki. Z entuzjazmem podejdziesz również do delikatnych zmian w jadłospisie. Zielona herbata, czy zdrowe przekąski pozytywnie wpłyną na stan Twojej cery, co dodatkowo doda Ci uroku.



Wodnik (20.01–18.02)

W swoich codziennych obowiązkach spróbuj poszukać czegoś więcej i zaproponować zmiany. Zmotywuje to nie tylko Ciebie, ale też ludzi którzy z Tobą pracują. Twoja siła perswazji pozwoli Ci przepchnąć wiele pomysłów i niewiele osób będzie w stanie powiedzieć nie.



Ryby (19.02–20.03)

Twoje zamięłowanie do luksusów i jałkości w życiu odżyje. W najbliższych dniach nie będzie istniało takie sformułowanie jak „zbyt wiele”. Możesz wpaść w szal zakupów, ale uważaj – pozwól dojść do głosu rozsądkowi. Pamiętaj że zakupy to tylko chwilowa ulga i pocieszenie.